

BIULETYN

SEKCJI SANITARNEJ

TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ

KWARTALNIK

WARSZAWA ===== **1932**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CENTRUM WYSZK. SANIT.

WARSZAWA, GÓRNOŚLĄSKA 45 ===== **TELEFON 9-73-57**

T R E Ś Ć

PRACE ORYGINALNE

Str.

MALISZEWSKI JERZY. Uczestnicy powstania styczniowego, zesłani i internowani. Część II.	1
--	---

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

Brześć n/Bugiem z dnia 31 stycznia 1928 r.

ZWIERZ. Higjena mięsa	75
---------------------------------	----

Brześć n/Bugiem z dnia 28 lutego 1928 r.

CHOŁODKOWSKI. O istnieniu specyficznych zarasków raka	79
---	----

Brześć n/Bugiem z dnia 29 marca 1928 r.

KRETOWICZ. Przetwory kostne i ich zastosowanie w wojsku	84
GRUDZINSKI. Jaglica i jej zwalczanie	87

Brześć n/Bugiem z dnia 30 maja 1928 r.

ZWIERZ. Pokaz szeregowca po przebytem zapaleniu nagminnem opon mózgowo-rdzeniowych	91
ZURAWSKI. Pneumonia caseosa (pokaz chorego)	93

Chełm z dnia 12 stycznia 1928 r.

UNIESZOWSKI. O tak zwanych wrodzonych torbielach i przetokach szyi	93
UNIESZOWSKI. Osteomyelitis tibiae sinistrae (pokaz)	94
WINCZ. W sprawie szczepień ochronnych przeciw gruźlicy	94

Chełm z dnia 12 lutego 1928 r.

URBANOWICZ. Pokaz chorego inwalidy z licznymi zimnymi ropniakami	98
FIUMEL. Stosowanie insuliny w schorzeniach niecukrzycowych	100
FIUMEL. Epikryza ropnia płuca (pokaz)	101

Chełm z dnia 16 kwietnia 1928 r.

GARSZYŃSKI. O nietrzymaniu moczu u dorosłych	102
FIUMEL. Lecznictwo tlenem	103
UNIESZOWSKI. a) Ectopia vesicae urinariae; b) skręt szypuły torbieli jajnika; c) coccigodynia (pokazy)	104

Chełm z dnia 2 listopada 1928 r.

FIUMEL. 1) Pokaz przypadku kataru żołądka z nadkwaśnością i wtórną anemią; 2) dwa przypadki zapalenia powolnego wsierdza; 3) przypadek ropnia płuca lewego; 4) przypadek posocznico-ropowicy paciorkowcowej	108
KULESZA. Przypadek zaćmy pourazowej	109

Kraków z dnia 2 grudnia 1927 r.

STANOCH. Pokaz przypadków: 1) samoistnej odmy płucnej prawostronnej i 2) wrzodziejącego zapalenia tętnicy głównej	110
HENOCH. Szkolenie szereg. sanit.	111

(Ciąg dalszy na 3-ciej stronie okładki)

3034 38/44

BIULETYN

SEKCJI SANITARNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ

KWARTALNIK

ROK 3.

WARSZAWA, STYCZEŃ — GRUDZIEŃ 1930

Nr. 1 — 4

JERZY MALISZEWSKI, referent Dep. Zdrowia M. S. Wojsk.

Biblioteka Jagiellońska



1003046320

UCZESTNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO, ZESŁANI I INTERNOWANI.

C z ę ś ć II.

W II części „Sybiraków, zesłanych i internowanych za udział w powstaniu styczniowym“ podaję resztę nazwisk (352). Objętych *materiałami Komisji Kwalifikacyjnej dla weteranów powstań narodowych (1831 — 1848 i 1863 r.) przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.*

I tak jak w części I-ej i tu — natrafi tu czytelnik na szereg nieścisłości w pojęciu historycznym. Niedokładności te dotyczą w pierwszym rzędzie: a) przekręcania nazwisk dowódców jednostek bojowych, b) kierowników organizacji cywilnych, c) nazw bitew lub potyczek, d) miejsc zesłania, e) miejsc pobytu w więzieniach, f) braku imion przy powtarzających się nazwiskach dowódców partyj (oddziałów) i g) ważniejszych faktów historycznych (daty).

Te braki w podawaniu przez powstańców przebiegu ich udziału w powstaniu — można przypisać tylko winie częściowego lub zupełnego zaniku pamięci, biorąc pod uwagę czasokres, odległy od daty powstania.



Często bowiem do rejestracji zgłaszały się pozostałe wdowy, które o udziale męża w powstaniu mogły wiedzieć tylko z jego opowiadań, bądź też z informacyj, uzyskanych od współtowarzyszy broni.

Wogóle, weterani nawet z najbliższymi nie dzielili wrażeń z okresu powstania, obawiając się wcześniejszych czy późniejszych prześladowań.

Często czytelnik spotka się z takimi faktami, jak np.: X walczył w powstaniu, Y był więziony, Z był zesłany. Brak miejsc zesłania, miasta w którym był więziony oraz partji, w której służył.

To są właśnie owe nieściśłości, które wyżej wyliczyłem. Niejednokrotnie poszukiwałem danych o weteranach w źródłach historycznych, znajdując potwierdzenie co do niektórych, — o reszcie cisza. Czasami z pomocą przychodziły mi Stowarzyszenia uczestników powstania styczniowego, mające liczne zapiski oraz materiały wartości historycznej (Lwów, Kraków, Wilno i Warszawa). Napotykałem miejsca bitew, nie wymienione w źródłach historycznych.

Braki owe w miarę możliwości starałem się uzupełniać, posługując się w tym celu danymi, zawartymi w dziele Stanisława Zielińskiego p. t. „Bitwy i potyczki“. W życiorysach ograniczałem się do podawania: 1) daty i miejsca urodzenia, 2) krótkiego curriculum vitae, 3) nazwiska dowódców partji (oddziału) lub organizacji cywilnej, 4) miejsca pobytu w więzieniu na zesłaniu w katordze, 5) państw, do których emigrowali i t. p.

Niektóre z życiorysów, jako posiadające nieprzeciętną wartość — omawiałem obszerniej. Obok zarejestrowanych przez Komisję Kwalifikacyjną, podawałem nazwiska współtowarzyszy niedoli a więc więzienia, zesłania, katorgi, emigracji i t. p.

Do ogłoszenia obfitego i niewątpliwie cennego materiału Komisji Kwalifikacyjnej — pchnęła mnie chęć wydostania nazwisk z r. 1863, o których przemilcza historia .

Dla każdego Polaka, miłującego Ojczyznę, — pozostanie praca ta pamiątką i to drogą. Niejeden odnajdzie w niej osoby, o których bohaterstwie lub poświęceniu przeczyta.

Nie wątpię, że znajdą się tacy, którzy ujmą pracę szerszej a każde nazwisko walczącego o wolność i niepodległość będzie napisane złotymi zgłoskami na kartach naszej historii.

Dla informacji — dodam, że Komisja Kwalifikacyjna dla weteranów powstań narodowych, urzęduje przy Departamencie Zdrowia M. S. Wojsk. od 1919 r. pod przewodnictwem Generała bryg. Jana Kołłątaj-Srzednickiego.

Przez okres od 1919 do 1931 roku wciągnęła 4.013 osób na listy rzeczywistych uczestników powstań narodowych. Spisy imienne są pomieszczone w XXVI listach.

Blizsze informacje, odnośnie prac Komisji, znajdzie czytelnik w mej pracy pod tytułem: Opieka społeczna nad weteranami powstań narodowych, ogłoszonej w grudniu 1929 w Biuletynie Sekcji Sanitarnej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

* * *

Upadło powstanie listopadowe. Społeczeństwo, znękanе niepowodzeniem i gnioącym je coraz bardziej uciskiem ze strony zaborców ogarnęła rozpacz i zwątpienie o lepsze jutro.

Po długich zmaganiach Narodu — zaświtała w umysłach wybitniejszych jednostek, a potem i reszty społeczeństwa myśl wyzwolenia Ojczyzny z pod gnioącego je jarzma. Młodzież porwana do czynu przez niezmordowanych pionierów idei wolnościowej — zaczyna brać żywy udział w manifestacjach, pochodach i nabożeństwach na intencję przyszłej i niepewnej walki o wolność i niepodległość.

Pamiętny pochód młodzieży, manifestującej w dniu 25 lutego 1861 r., był pierwszym hasłem, dającym znać światu, że Polacy nie pogodzą się nigdy z niewolą.

Wypadki następowały szybko jedno po drugim. Ogłoszone 27 marca koncesje i zapowiedziana organizacja władz narodowych — zaczęły silnie zajmować umysły. Margrabia Wielopolski, Dyrektor główny Komisji Wyznań Religijnych, przybywa w tym celu do Warszawy i zamieszkuje na Zamku.

Doskonała organizacja Dąbrowskiego i jego Komitet Miejski (Czerwoni) — miały wielu zwolenników; pomysł jednak

i projekt rewolucji naznaczonej w lecie 1862 r. — spowodowały jego upadek. Przewagę otrzymuje stronnictwo Białych.

Hrabia Wielopolski czyni propozycję Białym — wydania mu Komitetu Miejskiego, który się nazwał Centralnym Komite-tem Narodowym. Do tego jednak nie doszło.

Nastąpiły koncesje, przyjazd w. ks. Konstantego do Warszawy, otwarcie Szkoły Głównej, oraz wprowadzenie w życie całej organizacji Wielopolskiego.

Rozruchy, wywołane przez rządy Wielopolskiego, jeszcze bardziej podziały na społeczeństwo polskie. Przy działalności 2-ch rządów — kończył się rok 1862.

Zorganizowane koła młodzieży w pamiętnym dniu 22 stycznia 1863 r. wyruszyły na krwawy bój. Walka z nieprzyjacielem wyćwiczonym, uzbrojonym od stóp do głów — nie była rzeczą łatwą. Część społeczeństwa, podobnie, jak to miało miejsce w czasie wystąpienia Legjonów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego nazwała czyn z 1863 r. — „czynem szaleńców“.

Powstańcy uzbrojeni w dubeltówki, sztucery i kosy — często czynili spustoszenia w szeregach nieprzyjaciela, zwyciężali manewrami partyzanckimi, oraz napadami na obiekty wojskowe. Powstanie styczniowe było jednym z najjudatniejszych.

Upadło wprawdzie, lecz zostawiło silne hasło i wielką ideę dla potomności. Krew walczących o wolność umiłowanej Ojczyzny — nie poszła na marne, a myśl narodowa, skąpana we krwi ostatniego powstania — przetrwała dwa pokolenia.

Mimo braku odpowiednich funduszy, materiału oficerskiego i podoficerskiego, możliwych warunków szkolenia rekruta i innych licznych przeszkód — oddziały licho odziane, odżywiane i wyekwipowane walczyły, nie szczędząc życia, krwi i mienia w obronie Świętych praw.

Jaką drogą zbierano fundusze na cele powstania?

Podczas kiedy Komitet Narodowy występował jako Tymczasowy Rząd Narodowy — sprawy finansowe były załatwiane w banku Kronenberga, gdzie też była prowadzona skarbowość powstania.

Organizacja opodatkowania i ściągania podatków była dokonywana przez komisarzy podatkowych, przy pomocy podkomisarzy. Zadaniem tych ostatnich było zbieranie wiadomości o mieszkańcach i kwalifikowanie ich do wysokości podatku.

Wykonanie przyjętego zadania, nie było rzeczą łatwą, gdyż w wypadku dostania się w ręce moskali — groziła niehybna śmierć, a przy okolicznościach łagodzących katorga lub zesłanie, — rzadziej wysoka grzywna łącznie z dozorem policyjnym.

Nie można ominąć faktów dobrowolnego opodatkowania się niektórych na cele powstania oraz wielkich sum, zaofiarowanych przez osoby lepiej postawione.

Dzielnie zorganizowana administracja kraju, oraz organizacja wojska, dokonana przez Traugutta — dawały rękojmię zwycięstwa.

Niestety, reakcja wszystkich warstw społecznych, represje rządu moskiewskiego, aresztowania, rewizje, publiczne wykonywanie wyroków śmierci — spowodowały koniec powstania, prędzej, niż można się było tego spodziewać.

Niełatwą również rzeczą było tworzenie kadr, potrzebnych dla powstania. Wprawdzie prace w tym kierunku miały już miejsce w dobie przedpowstaniowej a więc w latach 1861 i 1862, nie mogły jednak zaspokoić żądanych potrzeb. Czyniono poprostu nadludzkie wysiłki, by stanąć na wysokości zadania.

Tworzenie wojska nawet w najlepszych warunkach — wymaga wiele nakładu pracy i przygotowań. Kardynalną przeszkodą do organizacji kadr były ciągle presje ze strony moskali, przejawiające się w silnie rozwiniętej sieci szpiegowskiej. Chłopi, zyskani dla moskali i zwodzeni przez nich obietnicami swobód, opłacani, — nie sprzyjali powstaniu, a nawet tworzyli bandy napadające na oddziały wyruszające do boju. Organizacje cywilne oraz poszczególne osoby, biorące udział w powstaniu były wydawane w ręce wroga. To stanowisko chłopów możnaby wytłumaczyć tylko brakiem z ich strony — poczucia narodowego. Nie brakło jednak między nimi takich, którzy łącznie ze szlachtą walczyli w szeregach powstania. Dzielili dołę i niedołę swych panów, razem z nimi ginęli w walce, dostawali się do niewoli i wreszcie zapelniali lochy kopalń zabajkalskich.

Powstanie styczniowe zyskało materjał oficerski i podoficerski przez 1) zaciągnięcie się do szeregów oficerów z poprzednich powstań, 2) oficerów Polaków z byłych armij zaborczych (dezertarów), 3) dzięki działalności Kółka Oficerów w Petersburgu, 4) Polskiej Wojskowej Szkoły w Genui i Cuneo, 5) oraz cudzoziemców.

Niezmordowaną działalność rozwinęło Kółko Oficerów w Petersburgu, które w porozumieniu z organizacjami cywilnymi przygotowało powstanie. Zadaniem Kółka było krzewienie ducha polskiego pośród kolegów w wojsku rosyjskiem, kształcenie się w wyższych szkołach wojskowych (akademjach), by zdobyte wiadomości poświęcić dla celów powstania, oraz praca konspiracyjna w całym tego słowa znaczeniu.

W związku z działalnością Kółka — rozpoczęła się dezercja Polaków z szeregów wojska rosyjskiego do oddziałów powstańczych. Dotyczyła w pierwszym rzędzie oficerów i podoficerów, a w końcu i zwykłych żołnierzy. Śpieszyli na odgłos walki, by swe młode życie złożyć w ofierze znękaney Ojczyźnie.

W roku 1861 — powstała na ziemi Włoskiej pierwsza Polska Wojskowa Szkoła w Genui, pozostająca pod wytrawnem i światłem kierownictwem gen. Ludwika Mierosławskiego, doświadczonego żołnierza powstań 1848 i 1863 r.

Niedługo jednak istniała, gdyż już w 1862 r. została przeniesiona do Cuneo. W Genui pozostawała pod nadzorem płk. Pallavicciniego.

Dyrektorem Szkoły został mianowany gen. Józef Wysocki, komendantem płk. Fijałkowski, a jego zastępcą mjr. Władysław Englert.

Szkoła rozwinęła niezwykle żywą działalność. Rezultaty pracy byłyby niepomniernie owocniejsze, gdyby nie szkodliwa działalność polityki zagranicznej.

Szkoła Wojskowa Polska — istniała zaledwie 10 miesięcy i przez ten czas przygotowała przeszło 200 osób do zawodu oficerskiego, oczywiście w powstaniu.

Wychowankowie Szkoły, których nazwiska figurują w inniennych wykazach uczestników powstań narodowych — oddali nieocenione usługi powstaniu, zajmując niejednokrotnie wyższe i odpowiedzialne stanowiska w szeregach, oraz w orga-

nizacjach cywilnych powstania. O ile chodzi o powiększanie się kadr oficerskich, to zdarzały się wypadki, że podjęcie się dowodzenia jednostką bojową pociągało za sobą awans. Awansowano również za waleczność na polu bitwy, oraz za wyróżnianie się w prowadzeniu akcji.

To wszystko zwiększało kadry oficerskie, jednak brak ich dawał się odczuwać w całej rozciągłości. Organizacje cywilne skupiały w swem gronie wielu byłych oficerów, którzy z daleko większym pożytkiem przydaliby się oddziałom walczącym.

Najwyższa władza wojskowa, jaką był Departament Wojny, oraz Komitety Krakowski i Lwowski — nie wiele mogły zdziałać w tym kierunku, bowiem były uzależnione od działalności rządów cywilnych.

Nie posiadały wielkiego zakresu działania, z wyjątkiem pewnych sobie powierzonych czynności, t. j. zakupu broni i amunicji, mianowania lub zatwierdzania dowódców oddziałów walczących, oraz spraw żołdu. Błędem więc było ze strony organizacyj cywilnych zatrzymywanie oficerów, gdy ich brakło w szeregach walczących.

Kwestja szkolenia rekruta-powstańca napotykała na szereg przeszkód. Brak możliwości ćwiczenia, broni, amunicji, koni i t. p. wszystko to opóźniało szkolenie, a co za tem idzie, — utrudniało prowadzenie akcji obronnej. Powstańców ćwiczano potajemnie po dworach, wsiach i mieszkaniach prywatnych. Była to denerwująca praca, biorąc pod uwagę — ciągłe rewizje oraz denuncjacje ze strony niesprzyjających żywiołów. Broń była sprowadzana z zagranicy. Często nie nadchodziła w porę, a jeżeli nawet nadeszła — to nie w żądanej ilości. A ileż razy była konfiskowana przez zaborców?

Kosy, kute dla powstania, choć wyrabiane w kraju — również nie zaspakajały potrzeb a to wobec ciągłych przeszkód ze strony chłopstwa, które o każdym wypadku donosiło organom policji i żandarmerji moskiewskiej. Wszystko to gmatwało plany organizatorów powstania. A jednak oddziały partyzantów wyruszyły do boju. Ginęli w nierównej walce pomni na święte hasło swych zasłużonych przodków. Dokazywali nieraz cudów waleczności, nieustraszonego męstwa. Musieli jednak wcześniej czy później ulec przeważającej sile wroga.

Obok Polaków walczyli w szeregach powstania Włosi, Garibaldecyzy, Francuzi, Węgrzy i Prusacy a nawet Moskale. Tych ostatnich było niewiele.

Cudzoziemcy zajmowali stanowiska dowódców partyj, oficerów oddziałowych oraz walczyli jako szeregowi (Joung de Blankenheim, Nullo, Seyfried, Bardet albo Bardette, Rochenbrun Enrico Zicci, Vacco Leodegardo, Vitale Gaspare i wielu inn.). W szczególności garibaldecyzy, jako najbardziej pokrewni idea i hasłu wolności — duszą i ciałem sprzyjali powstaniu, nie szczędząc życia i krwi dla swej drugiej Ojczyzny.

Cały szereg osób, uznanych za weteranów 1863 r., — walczył pod rozkazami Garibaldiego a stąd zaciągał się w szeregi partyzanckie 1863 roku.

Prąd wolnościowy, panujący w całym szeregu państw — nasunął myśl stworzenia wspólnego frontu do walki o wolność, równość i braterstwo. Generał Józef Garibaldi zawarł nawet z generałem Ludwikiem Mierosławskim układ, zmierzający do stworzenia międzynarodowego legjonu, złożonego z oddziałów: polskiego, węgierskiego, francuskiego i niemieckiego.

Projekt ten nie został czy też nie mógł być zrealizowany — powstała jedynie jako wielka zdobycz — Polska Wojskowa Szkoła w Genui.

Te czy inne niepowodzenia — nie złamały jednak walczących. Potrafili znieść trudy i znoje więzień, katorgi, zesłania oraz emigracji.

Umieli wysoko dzierżyć sztandar Narodu, pomni na tradycje dawnej chwały Ojczyzny. Hasło walki o niepodległość wrosło w krew Polaków, którzy potrafili walczyć i bronić granic Rzeczypospolitej w ciężkich warunkach a nawet najgorszych, jak to miało miejsce w powstaniu styczniowym.

Przy studjowaniu materiału Komisji Kwalifikacyjnej dla weteranów powstań narodowych (1831 — 1848 i 1863) — rzuca się w oczy różnorodność kar, wymierzanych za udział w ruchu niepodległościowym.

Karano za udowodniony czy nieudowodniony udział w szeregach lub organizacjach cywilnych powstania, osoby podejrzane, sympatyzujące z powstaniem, oraz nie mające z niem najmniejszego związku.

Na czoło wysuwała się Rosja, o ile chodzi o stosowanie największego „wymiaru sprawiedliwości“. Austro-Węgry i Prusy—karały przeważnie powstańców, którzy na własne ryzyko przekraczali granicę, chcąc ująć przed represjami Moskali. Miało to również miejsce z całemi oddziałami, ściganemi przez przeważające siły wroga. Po przekroczeniu granicy były rozbrajane a następnie internowane w chwili zmiany polityki Austrii i Prus.

Nie omawiam zresztą kar za udział w powstaniu w trzech zaborach, ze stanowiska prawnego, chodzi mnie głównie o podanie faktów, jakie odnalazłem w poszczególnych aktach.

Rosyjski Audytorjat Polowy wymierzał następujące kary:

1) *Śmierci*: przez powieszenie lub rozstrzelanie.

Rozstrzeliwano przeważnie byłych wojskowych, a więc oficerów Polaków, zbiegłych do szeregów powstania oraz wziętych przez Moskali do niewoli.

Wieszano osoby cywilne, w naszym przypadku, członków organizacyj cywilnych, żandarmów wieszających, wywiadowców powstańczych, przewożących broń i t. p.

2) *Ciężkie roboty terminowe i dożywotnie*.

Skazani przebywali w katordze przez parę lat, często przykuci do taczek nieraz przez całe życie. Ten „oryginalny“ rodzaj kary miał miejsce w kopalniach syberyjskich.

3) *Osiedlenie bezterminowe*.

Należało do rzadkich wypadków, co znajduje potwierdzenie w licznych aktach powstańców, gdyż przed wyrokiem używali uwolnienia na skutek amnestyj.

4) *Osiedlenie długo lub krótko-terminowe*.

Trwało zazwyczaj kilka a niekiedy kilkanaście lat, oczywiście w zależności od popełnionej winy.

5) *Zamieszkanie w wewnętrznych gubernjach Cesarstwa lub na Syberji*.

Zsyłano również w bardziej oddalone gubernje Centralnej Rosji oraz (w holje i mienje otdalonnija miasta Sybiri).

6) *Roty aresztanckie*.

Ten rodzaj kary stosowano względem uczestników powstania, pochodzenia mieszczańskiego i włościańskiego. Na przymusową służbę w wojsku przeznaczano małoletnich (w sołdaty w szczot nabora).

7) *Kazamaty t. j. odbywanie kary więzienia w twierdzach.*

Były bardziej obostrzone w porównaniu z więzieniami zwykłemi, tu bowiem przeznaczano osoby, co do których nie zachodziła najmniejsza wątpliwość co do udziału w powstaniu.

8) *Więzienie zwykłe.*

9) *Dozór policyjny* rozciągano najczęściej nad osobami podejrzanemi o udział w powstaniu, sympatykami, nie mającemi najmniejszego związku z ruchem roku 1863, oraz nad faktycznie biorącemi udział, czy to z bronią w rękę, czy w organizacjach cywilnych.

Rozciągano dozór w wypadku ujawnienia wypadku należenia do ruchu powstańczego, a nieraz nie mając do tego najmniejszych podstaw.

10) *Kara grzywny.*

11) *Kara chłosty.*

Wprawdzie ta ostatnia miała być zarzucona prawnie, w rzeczywistości była jednak stosowana w całej rozciągłości.

W aktach Komisji często natrafiałem na fakty innych kar cielesnych jak np.: bicie nahajkami, kolbami karabinów, płazem szabel i t. p. Był to zwyczaj praktykowany przez kozaków, czerkiesów w stosunku do wziętych do niewoli lub też prowadzonych do śledztwa.

Śledztwu towarzyszyły zazwyczaj: plucie w oczy, lżenie, wybijanie zębów (biej w mordę a skażet prawdę) oraz podawanie pożywienia, wywołującego nieopisane pragnienie.

Nie ulega wątpliwości, że nieraz fakty podawane przez powstańców, co do stosowania kar cielesnych były nieco przesadzone — w każdym razie miały miejsce w wielu wypadkach. Nie może być zatem mowy o żadnej mistyfikacji ze strony badanych.

Wygnańców przeznaczano do katorżnych robót, do prac w twierdzach, fabrykach i kopalniach. Przebywali tu przez czas, oznaczony w wyroku — często zwalniani przed terminem wzamian zsyłani dodatkowo na osiedlenie.

Srogi nadzór rozciągany nad katorżnikami-powstańcami mógł mieć tylko miejsce względem zesłanych tu za przestępstwa inkryminowane — nigdy zaś w stosunku do ludzi, których nie szczęściem było walczyć o wolność umiłowanej Ojczyzny. Wielu

z nich — ginęło, nie mogąc znieść trudów pracy, przewyższającej ich możność fizyczną.

Wytrwali nawet stawali się nieraz niezdolnymi do wykonywania żadnej pracy.

Zesłani na osiedlenie byli oddawani sami sobie. Musieli borykać się z całym szeregiem trudności. Pracowali u chłopów syberyjskich za samo utrzymanie a po przyswojeniu sobie tej czy innej pracy — za opłatą.

Korzystając ze sprzyjających warunków geograficznych — zajmowali się uprawą roli, poznaniami lub znanymi rzemiosłami, myślistwem, rybołówstwem oraz handlem i przemysłem. O ile chodzi o stronę materjalną, to po pewnym czasie pobytu na wygnaniu, zakładali przedsiębiorstwa a niekiedy wracali do kraju ojczystego z pewnemi zasobami pieniężnemi. Bardzo wielu dlatego po upływie terminu wyroku — osiedlało się na Syberji dobrowolnie (wolni posieleńcy).

Tęsknota za krajem rodzinnym często niweczyła plany pozostawania na obczyźnie. Nie zatracali jednak charakteru i cech polskości a w swe potomstwo wpajali najszlachetniejsze zasady — miłości Ojczyzny!

Znane są jednak fakty częściowego lub zupełnego zruszczenia. Co było tego powodem? Niezawodnie małżeństwa, zawierane z rosjankami, które ujemnie działały na swych mężów a w szczególności na dzieci. Na szczęście faktów tych nie było wiele.

O ile chodzi o stosunek tubylców do zesłanych — to bez wahania można odpowiedzieć, że był lepszy, aniżeli możnaby przypuszczać.

Lud prosty, pozbawiony światła wiedzy i kultury, nie mieszkający się przez nieświadomość do niczego — okazał dla polskich banitów więcej serca i zrozumienia aniżeli „oświeceni i gorliwi wykonawcy“ woli Caratu.

Zesłani do rot aresztanckich, poza zwykłą służbą wojskową (niektórzy z weteranów nie odróżniają przymusowej służby od rot aresztanckich) oczywiście „nie zwykłą“ dla „miateżników“, byli zatrudniani przy pracach koło budowy dróg żelaznych, sypaniu wałów kolejowych, obiektów wojskowych, utrzymywaniu czystości w budynkach koszarowych i t. p.

Zwykle na odbycie służby wojskowej przeznaczano $\frac{3}{4}$ lub $\frac{4}{5}$ czasu — resztę na roboty.

Zesłani otrzymywali jednak nie wszędzie za pracę skromne wynagrodzenie, którem zaspakajali częściowo cały szereg potrzeb.

Więzienie w twierdzach (Cytadeli Warszawskiej, Kijowskiej, Dynaburskiej, Petropawłowskiej, Brześcia Litewskiego, Modlina i innych) odbywali przeważnie powstańcy „oporni i krnąbrni“, co widać zresztą z licznych wyroków sądów polowych i „prześwietnego“ Audytorjatu (materjał Komisji Kwalifikacyjnej).

Byli to przeważnie ci z pośród schwytanych do niewoli z placu boju, lub denuncjowani przez szpiegów rosyjskich, — z których nie można było wyciągnąć „słowa prawdy“. Drogo opłacali nieszczęśliwi — tajemnicę działalności tej czy innej partji lub organizacji cywilnej. Wielu z nich zawisło na szubienicy.

W innym wypadku — przechodzili etapy kar. Gnani z więzienia do więzienia, ze śledztwa na śledztwo — zeznawali na swą niekorzyść, zmuszeni do tego torturami. Byleby prędzej. Czekali z niepokojem dalszego kresu przeznaczenia t. j. śmierci, katorgi, zesłania lub zwolnienia od odpowiedzialności. Zdarzało się to bardzo rzadko.

Przeznaczonych do przymusowej służby w wojsku wysyłano do oddziałów moskiewskich, stacjonowanych na Kresach, w Centralnej Rosji oraz na Syberji.

Z częściej wymienianych należy wspomnieć: Oddzielny Korpus Kaukazki, Syberyjskie karne bataljony, Orenburskie karne bataljony, na Amur w żołdacy i t. p.

Osoby szkodliwe (wrednyja) dla Państwa — zsyłano przeważnie do Środkowej Rosji — na czas trwania powstania, jako godzące w całość ustroju Cesarstwa.

Powracający z katorgi, zesłania i zamieszkania na obczyźnie nie mogli wracać do dawnych miejsc pobytu. Przenoszono ich do innych powiatów, lub gubernij. Jednocześnie roztaczano zwykły lub „sekretny“ dozór policyjny.

Nie mogli zajmować posad rządowych i samorządowych. Piętno „miateżnika“ ciążyło na nich przez całe życie.

Istniały wypadki pewnych okoliczności łagodzących ze strony rządu moskiewskiego. Udanie się w pokorę do władz, przy posiadaniu protekcji osób wpływowych — czyniło nieraz cuda. Wyroki ulegały zmianie a nawet miatieżnik mógł nieraz powrócić do dawnych praw i przywilejów (b. rzadkie).

Na skutek ogłoszonego manifestu, osoby powracające z oddziałów walczących (miatieżniczeskich band) — nie były karane, — zwalniano je od odpowiedzialności karnej, oddając na poręczenie (poruczicielstwo) miejscowych obywateli, niejednokrotnie z oddaniem pod nadzór policyjny.

Wogóle dozór policyjny rozciągano nad każdym, kto wyraźniej akcentował swą przynależność do społeczeństwa polskiego. Polegał na tem, że „niebłagonadziożni“ — byli zmuszeni co pewien określony czas — meldować się w policji wykonawczej, nie mogli opuszczać miejsc dotychczasowego zamieszkania, bez uprzedniego zawiadomienia o tem organów bezpieczeństwa publicznego.

Utratę praw obywatelskich t. j. stanu i posiadania powodowało zesłanie do katorżnych robót, osiedlenie w Centralnej Rosji oraz na Syberji. Majątki były konfiskowane na rzecz Państwa. Skrupulatność w tym kierunku była posunięta do tego stopnia, że skazanym za udział w powstaniu nie wolno było dziedziczyć majątków rodzinnych.

Nad pozostałymi w kraju rodzinami po zesłanych — rozciągano dozór i „baczne“ oko. Pozbawiano posad, szykanowano, przeprowadzano częste rewizje, słowem, prześladowano przy każdej sposobności. Rodzina „miatieżnika“ — podobnie jak on sam — była wysunięta poza nawias społeczeństwa.

O ile chodzi o stosowanie kar w byłych zaborach — pruskim i austriackim — to tak Austria jak i Prusy nie miały wielkiego pola do działania.

Ciężar bowiem powstania spoczywał na terenie b. zaboru rosyjskiego, z wyjątkiem organizacyj konspiracyjnych (Komitety Lwowski i Krakowski t. zw. Ława Krakowska i szereg innych t. p. organizacyj). Partje tworzone głównie w b. Królestwie Kongresowem oraz na bliższych i dalszych Kresach.

Dezerterowali wprawdzie z szeregów pruskich i z wojska austriackiego do powstania, lecz oba państwa tolerowały fakty

w stosunku do jednostek, występując jedynie przeciw oddziałom, przekraczającym granice h. zaboru rosyjskiego. Wprawdzie obowiązywał w kodeksie karnym wyrok śmierci za zdradę główną (zdrada stanu), a w tym wypadku do zbiegłych do szeregów powstania, — wypadków tych było zresztą niewiele — jednak kara śmierci była rzadko stosowana. Powstańców, przekraczających granicę, — osadzono w więzieniach zwykłych oraz w twierdzach. Stosowano często kary administracyjne oraz karę aresztu — za przekroczenia „w okresie trwania powstania“. Wypadku nakładania grzywn na biorących udział w powstaniu — w tych zaborach nie natrafiłem.

Austria i Prusy stosowały również dla zbiegłych do powstania nadterminową służbę wojskową.

Powstańcy byli osadzani przez Austriaków i Prusaków w następujących twierdzach: Iglawy, Telcza, Koenigsgraetzu, Ołomuńca, Glatzu, Josefstadtu, Berlina (Moabit) i Poznaniu (Kernwerk).

Austria i Prusy — sympatyzując z początku z powstaniem styczniowym — zachowywały się biernie i tolerowały nieraz wiele. Dzięki jednak interwencji dyplomatycznej rządu rosyjskiego — zmieniły, czy też zmuszone były zmienić taktykę. Z tą chwilą rozbrajano i internowano oddziały partyzanckie, przekraczające granice, a poszczególne jednostki wydawano rządowi rosyjskiemu, po uprzednim zresztą przetrzymaniu w więzieniu czy twierdzy.

Jednocześnie zmuszano powstańców do brania udziału w wyprawie księcia Maksymiljana do Meksyku, co też wielu uczyniło w obawie przed powtórna karą u moskali. Nie brak wypadków, że powstańcy po odsiedzeniu wyroku w twierdzach pruskich i austriackich uciekali, — wpadając w ręce moskali, przez których byli ponownie więzieni lub zsyłani na Sybir. W wypadku udanej ucieczki emigrowali na Zachód.

To wszystko — co można powiedzieć o metodach karania w h. zaborach pruskim i austriackim.

B. zabór pruski jest znany z procesu Moabickiego, wytoczonego szeregowi osób, które brały udział w powstaniu. Poniżej podaję nazwiska, oskarżonych o zdradę stanu w latach

1863 — 1864. Spis ten znajduje się przy aktach personalnych weterana 1863 r. ś. p. Koszutkiego Wacława:

1) Antoszewicz Bolesław, 2) Anc Julian, 3) Bniński hr. Konstanty, 4) Braunek Tadeusz, 5) Borowski Marcelli, 6) Błociszewski Stanisław, 7) Błociszewski Włodzimierz, 8) Bąkowski Antoni, 9) Brodnicki Kazimierz, 10) Brodnicki Karol, 11) Chełmicki Kazimierz, 12) Czapski Bolesław, 13) Czarliński Piotr, 14) Callier Edmund, 15) Czarnecki Stanisław, 16) Czartoryski ks. Roman, 17) Chłapowski Karol, 18) Denel Władysław, 19) Działowski Włodzimierz, 20) ks. Działyński, 21) Duszyński Hipolit, 22) Gostawski Henryk, 23) Głuszkowski Kazimierz, 24) ks. Gowski Mikołaj, 25) Grabowski Mieczysław, 26) Gutry, 27) Gołkowski Dyonizy, 28) Grabski Antoni, 29) Goski Ignacy, 30) Heinrich Józef, 31) ks. Hubert Józef, 32) Hulewicz Walery, 33) Hoffman Wilhelm, 34) Hodecki Witold, 35) Jankowski Antoni, 36) Jarzębowski Ignacy, 37) Johanson Fryderyk, 38) Jackowski Maksymiljan, 39) ks. Jarochoński Cyprian, 40) Jętowicki Józef, 41) Jackowski Teodor, 42) Jarosiński Maksymiljan, 43) Karśnicki Władysław, 44) Kalkstein Edward, 45) Kierski Tadeusz, 46) Karczewski Telesfor, 47) Kwilecki hr. Mieczysław, 48) Koszutski Wacław, 49) Kętrzyński Wojciech, 50) Koczorow Adolf, 51) Kosiński Władysław, 52) Kurnatowski Władysław, 53) Kaniewski Stanisław, 54) Królikowski Leon, 55) Kunow Ksawery, 56) Karczewski Ludwik, 57) Kurowski Zygmunt, 58) Kradyński Ignacy, 59) Lutomski Adolf, 60) Lubieniecki Bogusław, 61) Maciejewski Stanisław, 62) Mańkowski Napoleon, 63) Martyell Leon, 64) Maryański Antoni, 65) Mielęcki Józef, 66) Miedziński Józef, 67) Mirosławski Franciszek, 68) Moliński Ferdynand, 69) Mroziński Walery, 70) Malczewski Zygmunt, 71) Mitecki Feliks, 72) Mrowiński Ferdynand, 73) Miłkowski Ignacy, 74) Matuszewski, 75) Majewski, 76) Niegolewski Zygmunt, 77) Niegolewski Władysław, 78) Niklewski Józef, 79) Onstein Abraham, 80) Oberfeld Dyonizy, 81) Ruciński Józef, 82) Pełczyński Walenty, 83) Piławski Roman, 84) Prądyński Józef, 85) Paruszewski Michał, 86) Poniński Henryk, 87) ks. Ry-markiewicz Stanisław, 88) Rostkowski Witold, 89) Roehr Jan, 90) Radoński Faustyn, 91) Radoński Anastazy, 92) Radzymiński Maksymiljan, 93) Rekowski Napoleon, 94) Rekowski Artaserkses,

95) Rustejko Józef, 96) Rentl Walery, 97) Radziwiłł ks. Mikołaj, 98) Sypniewski Juljusz, 99) Szeliski Stanisław, 100) Skrzydlewski Mateusz, 101) Skrzydlewski Józef, 102) Sulerzycki Natalis, 103) Szaniecki Stanisław, 104) ks. Samarzewski Augustyn, 105) Szuman Norbert, 106) Szuman Herbert, 107) Skórzewski Andrzej, 108) Szulc Kazimierz, 109) Szmieszniewicz Józef, 110) Starszy Ryszard, 111) Tarnowski Ignacy, 112) Tornicki Kazimierz, 113) Tur Cezary, 114) Tokarski Józef, 115) Szmitkowski Walery, 116) Szczawiński Jan, 117) Sypniewski Anastazy, 118) Turno Hipolit, 119) Ulatowski Serafin, 120) Wilkoński Kazimierz, 121) Wierzbński Józef, 122) Wierzbński Władysław, 123) Wolniewicz, 124) Wenclewski Kazimierz, 125) Zabłocki Józef, 126) Zabłocki Erazm, 127) Zakrzewski Stefan, 128) Zejdenwitz Franc, niemiec, 129) Żórawski Józef, 130) Żychliński Bronisław.

* * *

Adamczewski Józef. Urodzony w Żagiewnikach. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego i Korytowskiego, biorąc udział w bitwach pod Grabowską Kuźnicą, Ignacewem, Sędziejowicami, Kruszyną, Pyzdrami, i Kuźnikiem, gdzie został ciężko ranny w głowę i prawą nogę. Wzięty do niewoli. Po wyleczeniu został przewieziony do Włodzimierza n/Kl. i tu osadzony do rot areztanckich do Tuły, a po odbyciu tej kary na osiedlenie do Irkuckiej gub. Wskutek nabytych ran tudzież chorób — nie mógł pracować dalej.

Aliński Franciszek. Urodzony w 1840 r. w Podgórzu pow. Łomżyńskiego. Walczył pod dowództwem Mystkowskiego i Frycza, biorąc udział w bitwach pod Folwarkiem, Elinem Ostrołęckim i Małkinią, gdzie został ranny kulą karabinową w prawą rękę. Zesłany do Irkucka, i po roku zostaje zwolniony dzięki staraniom wpływowych osób.

Baczenas Mateusz. Pracował w organizacji cywilnej. Dostarczał broń do oddziałów powstańczych. Walczył na Wileńszczyźnie. Ranny w obie ręce. Zesłany do katorżnych robót, a potem na osiedlenie. Katorgę odbywał w okolicach Irkucka. Powrócił do kraju na podstawie amnestji.

Basiński Józef Jan Nepomucen. Urodzony w 1840 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Grzymały w bitwach

pod Żyżynem, Częstoborowicami i Urzędowem. Za waleczność został mianowany przez Rząd Narodowy oficerem. Aresztowany pod Konstantynowem i tamże uwięziony. Zesłany do Kurska na 3 lata do rot aresztanckich, a następnie na osiedlenie do Orłowskiej gubernji, gdzie pracował przy budowie drogi żelaznej.

Becker Gustaw. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Langiewicza w bitwach pod Małogoszczem i Grochowskimi. Ranny w nogę. Więziony i zesłany na 4 lata do rot aresztanckich, które odbył w Wołodzie.

Bednarczyk Jan. Urodzony w 1838 r. w Bielawie pow. Warszawskiego. Był dziesiętnikiem w partji Kononowicza. Walczył w bitwach pod Kozienicami, w Grzybowskich górach, pod Rożniszewem i w Chajnowskich lasach. Wzięty do niewoli i osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Wysłany do Pskowa, a potem na osiedlenie do Twerskiej gubernji.

Bernard Franciszek. Urodzony w 1843 r. w Krasnem. Brał udział w powstaniu i był ranny. Zesłany do katorżnych robót. Po siedmiu latach zbiegł z wygnania. Dalszy bieg wypadków niewiadomy.

Bentkowski Feliks. Urodzony w 1838 r. w Babicach pod Warszawą. Ogrodnik. Walczył pod rozkazami Czachowskiego i Kononowicza, biorąc udział w bitwach pod Stefankowem, gdzie został ranny w lewą nogę, oraz pod Rożniszewem. W potyczce pod Jedliną (Jedlnią) został wzięty do niewoli i wysłany przez Petersburg do Archangielska, gdzie przebył 2½ roku w rotach aresztanckich. Łącznie z nim wygnanie dzielili: *Adamski Michał* i *Zieliński Jan* obaj z Warszawy.

Bieleński Kazimierz. Urodzony w 1830 r. W roku 1848 odbył kampanję węgierską. Z obawy przed karą i prześladowaniem wyemigrował do Anglii i Australji. Na obczyźnie przebył 8 lat. Po uspokojeniu się w kraju powrócił do Ojczyzny i rok 1863 zastaje go na stanowisku naczelnika cywilnego pow. Tureckiego. Denuncjowany przez szpiegów, — został internowany w twierdzy Ołomuniec przez przeciąg dwóch lat.

Biszewski Władysław. Urodzony 1845 r. w maj. Chomianki Ciepłe, ziemi Mohylowskiej. Czynny w partji, formującej się w Mohylowszczyźnie w pow. Czerykowskim, która dążyła do połączenia się z partją Horyhorecką. Pojmany z partją w lesie

i osadzony w więzieniu w Mohylowie. Zesłany na Sybir do Kurhanu a stąd do Wiatki.

Blecha Alojzy. Urodzony w Paczułtowicach pow. Chrzanowskiego. Walczył pod dowództwem Mierosławskiego w bitwach pod Igołomią, Ratajami. W bitwie pod Ratajami został odznaczony za waleczność. Aresztowany i osadzony w Kielcach na trzy lata do rot aresztanckich. Przebył jako jeńiec przez 9 miesięcy w kazamatach Iwangrodu (Modlina). Karę rot aresztanckich odbył w Kursku.

Błoński Andrzej. Urodzony w 1840 r. w Radomiu pow. Opoczyńskiego. Ogrodnik. Walczył pod dowództwem Czachowskiego — w plutonie kawalerji. Przyjmował udział w bitwach pod Bąkową Górą, Niekłaniem, Małogoszczem i Ossą, gdzie został trzykrotnie ranny. Będąc na urlopie, został denuncjowany i aresztowany przez żandarmerję rosyjską. Za karę osadzony i wcielony na przymusową służbę do 7 wołyńskiego pułku, gdzie przesłużył 7 lat. Jako współtowarzyszy niedoli wymienia: Ziębę Józefa, Woźniaka Pawła, Jankowskiego Józefa, Owczarka Jakóba i Bieleckiego Franciszka.

Bogusławski Władysław. Urodzony 1839 r. w Warszawie. Był sekretarzem Wydziału Pracy Rządu Narodowego. Za tę działalność zesłany do ciężkich robót w Usolu ziemi Irkuckiej, gdzie przebył do 1869 roku. Wykazany przez Cederbauma w pracy p. t. Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie styczniowe, str. 158.

Boratyński Franciszek. Urodzony w 1843 r. w Złotym Potoku. Walczył pod dowództwem Chmiieleńskiego w bitwach pod Ossą i Kielcami. W bitwie pod Ossą został ranny w głowę i rękę. Więziony przez 3 miesiące w Warszawie w Cytadeli. Zesłany do rot aresztanckich. Czteroletnią karę odbył w Twerze.

Borejko Konstanty. Urodzony w 1837 r. w Mińskiej gub. Służył w oddziale Żukowskiego, biorąc udział w potyczkach, staczanych przez wymieniony oddział. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub. Wrócił do kraju na zasadzie amnestji.

Boruszewicz (Borusiewicz) Jan. Urodzony w 1845 r. w Łęczycach (Austria). Walczył w oddziale piechoty, dowodzonej przez Bogdanowicza. Więziony w Lublinie, Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Nowo-Gorodzkiej gubernji.

Borzęcki Kacper. Urodzony w 1847 r. w Pilicy pow. Olkuskiego. Początkowo bierze udział w organizacji m. Pilicy. Potem walczył pod dowództwem Denisewicza i Grylińskiego w bitwie pod Osą. Ranny w bok i wzięty do niewoli, skąd zbiegł. Powtórnie wstąpił do partji Chmiieleńskiego. Tym razem jednak został powtórnie aresztowany i uwięziony w Pilicy. Na skutek starań wpływowych osób został wypuszczony na wolność, jednak pod ścisły dozór policyjny.

Branicki Julian. Urodzony w 1847 r. we wsi Kalinowa ziemi Kaliskiej. Walczył pod rozkazami Jankowskiego w bitwie pod Babickim lasem, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany do Orenburskiej gubernji na osiedlenie. Drogę odbył etapem.

Brodowski August. Do powstania zaciągnął się jako student Kijowskiego Uniwersytetu i początkowo był czynny w organizacji jako dziesiętnik — przy formowaniu oddziałów. Potem walczył pod dowództwem Święckiego pod Rozalówką. Zesłany na Sybir na osiedlenie.

Brui Edward. Urodzony w Studzionkach ziemi Mińskiej. Walczył w bitwach pod Zawalami, na Litwie, oraz na Białorusi. Przebył 10 lat na zesłaniu w Tomsku, Irkucku i Bernaucie. Część kary odbył w ciężkich robotach.

Brzeski Franciszek. Urodzony 1843 r. w Petrykozach ziemi Radomskiej. Walczył pod rozkazami Langiewicza i Czachowskiego. W potyczce między Końskiem a Kielcami w miejscowości Przedpiekle został zabrany przez moskali do niewoli. Wzięty w Kielcach, Radomiu a ostatnio w Petersburgu, gdzie musiał złożyć przysięgę wiernopoddaną carowi. Mimo to, wcielony jako małoletni na przymusową służbę do wojska rosyjskiego. Karę odbył w Charkowskim bataljonie karnym strzelców, służąc 6 lat.

Bukowski Adam Michał. Urodzony w 1842 r. w Syrotyszkach ziemi Kowieńskiej. Służył pod rozkazami Sierakowskiego (Dołęgi). Brał udział w bitwie pod Birzami, gdzie został ranny w nogę. Wzięty do niewoli i wcielony na przymusową służbę do wojska rosyjskiego w Tobolskiej gub. Po odbyciu kary osiedlił się na Syberji i przebył na wygnaniu do 1872 r.

Chajdrowski Teodor. Urodzony w 1823 r. Walczył pod dowództwem Joung de Blankenheima, biorąc udział w bitwach pod

Ossowcem, Solnem i Ignacewem. Aresztowany w Ignacewie. Wyślany do Syberyjskich karnych bataljonów. Wskutek rany pod Ignacewem utracił potem prawą rękę.

Chęciński Zygmunt. Urodzony w 1841 r. w Białej Cerkwi. Walczył pod rozkazami gen. Edmunda Różyckiego, Ciechowskiego i Lubienieckiego, przyjmując udział w bitwach pod Minkowcami i Derdką na Wołyniu. Ranny w rękę i w nogę w bitwie pod Salichą. Więziony w Zastawiu. Wyślany z partją kilkuset współtowarzyszy niedoli pieszo do Kijowa. Skazany na 8 lat do katorżnych robót. Na Syberji przebywał w Siwakowej w katordze, a potem na osiedleniu. Zwolniony na zasadzie manifestu Wierżbołowskiego. Na wygnaniu przebywał wraz z dwoma szwagrami Starzewskim i Myślińskim oraz ze starszym bratem Apolonjuszem Chęcińskim.

Chorjan Marcin. Urodzony w 1844 r. w Powidzu pow. Witkowskiego. Walczył pod rozkazami Taczanowskiego. Brał udział w bitwach pod Biniszewem, Dobrosołowem, Mieczownicą, Kołem i Ignacewem. Aresztowany i więziony. Później za karę wcielony na przymusową służbę do wojska pruskiego.

Ciechomski Antoni. Urodzony w 1836 r. Służył w oddziale Parczewskiego. Brał udział w bitwach pod Ochędzynem i Parzymiechami. Wzięty z bronią w rękę do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Irkucka, gdzie przebył do 1885 r.

Ciszek Jan. Urodzony w 1847 r. w Czarnym Dunajcu. Walczył pod dowództwem Waligórskiego, Krukowskiego, Rębajły i Hauke-Bossaka. Brał udział w bitwach pod Ojcowem, Bodzentynem, Świętym Krzyżem. Ranny w bitwie pod Bodzentynem i wzięty do niewoli przez wojska gen. ros. Czengierego. Więziony w Kielcach, Radomiu i Szydłowcu. Osadzony we Włodzimierz nad Kłazmą na 4 lata do rot aresztanckich, które odbył w gubernji Symbirskiej.

Cuglewski (Cugłowski) Jan. Urodzony w 1841 r. Jak wynika z byłej rosyjskiej książeczki wojskowej — został wzięty do niewoli i wcielony do wojska rosyjskiego „w szczoł nabora“. Służył w Orłowskim gubernjalnym bataljonie.

Cüny Antoni. Za udział w powstaniu zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gubernji. Na wygnaniu ożenił się z córką zesań-

ca Gadomskiego Tomasza, który był tu zesłany wraz z całą rodziną, również za sprawy polityczne.

Cygański Stanisław. Urodzony w 1840 r. w Piaskach pow. Łęczyckiego. Walczył pod dowództwem Skrzyńskiego w bitwie pod Rogowem, gdzie został ranny i wzięty do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gubernji.

Czapiński Leopold. Urodzony w 1848 r. w Białej Podlaskiej. Studjował w Polskiej Wojsk. Szkole w Cuneo. W początku powstania brał żywy udział w organizacji, przygotowującej powstanie w Podlaskiem. Później walczył pod dowództwem Szaniawskiego i Rogowskiego. Wkońcu dowodził własnym oddziałem. Brał udział w bitwach pod Łomazami, Sielczykiem, gdzie został ranny w rękę i w bok, pod Krasnymstawem i wielu innych. Pod Bobrownikami został ujęty przez moskali przy pracy organizacyjnej. Więziony w Krasnymstawie i Siedlcach. Osądzony na śmierć przez powieszenie. Dzięki usilnej protekcji, wyrok został zmieniony na zesłanie do katorżnych robót na Syberji. Dwa lata przebył w Aleksandrowsku i Usoli, a 7 lat na osiedleniu w Irkucku i Wiatce. Na wygnaniu przebywał z dr. Lasockim późniejszym lekarzem Nałęczowa.

Czarnecki Józef. Urodzony w 1838 r. w Chlewiskach pow. Opoczyńskiego. Walczył pod Langiewiczem. Po rozbiciu partji dyktatora — przeniósł się do powiatu Kozienickiego, biorąc żywy udział w organizowaniu nowego oddziału, którym dowodził później Michalski. Walczył pod Świętym Krzyżem i Małogoszczą. Więziony przez długi czas w Cytadeli Warszawskiej, a później zesłany.

Czarnocki Mateusz. Urodzony 1840 r. w Czarnotach ziemi Siedleckiej. Urzędnik magistratu. Uczestnik partji Krysińskiego. Walczył pod Włodawą, Firlejem, Żyżnem, Domaczewem i Fajslawicami, gdzie został ranny i wzięty do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Krasnojarska. Zwolniony na zasadzie manifestu.

Czerwiński Stanisław. Urodzony w 1839 r. w Tarnowie. Walczył pod dowództwem Langiewicza i Jordana w bitwach pod Chrobrzą, Sosnowką, Grochowskimi i Komarowem. Tu wzięty do niewoli i wywieziony na Sybir do Minusińska.

Dalewski Franciszek. Urodzony w 1825 r. na Litwie. W roku 1848 założył związek Bratniej Pomocy w Wilnie, za co był ze-

słany do katorżnych robót w Nerczyńskich Rudnikach. Z wygnania wrócił w 1861 r. W 1863 r. piastował godność jednego z 5 członków Rządu Narodowego na Litwie. Za wybitny udział w powstaniu styczniowym, osadzony do ciężkich robót na lat 20. Zesłany do Siwakowej i uwolniony po manifeście w 1883 r. Nazwisko jego jest uwidocznione w Pamiętnikach Jakóba Gieysztora, tom I, str. 310, oraz w „Spisie osób, skazanych na konfiskatę majątków na Litwie“.

Daszkiewicz Andrzej. Urodzony w 1843 r. w Żelechowie. Walczył w oddziałach Koskowskiego, Lelewela, Krysińskiego i Ćwieka. Wzięty do niewoli z bronią w ręku i zesłany do rot aresztanckich, a następnie na osiedlenie na Syberji, gdzie przebył 20 lat.

Dembiński Antoni. Urodzony w 1836 r. W powstaniu czynny jako kurjer przy Rządzie Narodowym. Potem służył w oddziale Sumińskiego. Brał udział w bitwie pod Koziółkiem, w lasach Skąpskich, gdzie został ranny w lewą rękę. Więziony w Płocku, Iwangrodzie i w Warszawie, skąd został zesłany na Syberję do Ekaterynowska pod Władywostokiem.

Dębicki Maksymiljan. Urodzony w 1833 r. w Warszawie. Za udział w powstaniu więziony w Wilnie, a potem zesłany na osiedlenie do Tomska.

Dębski Jan. Urodzony w 1844 r. w Warszawie. Brał udział w organizacji cywilnej powstania pod przewodnictwem Morawskiego. Zajmował się wyrabianiem broni i amunicji i wysyłaniem do oddziałów powstańczych. Zbierał nadto składki na cele powstania. Werbował ochotników do partyj. Był dziesiętnikiem. Zesłany na 3 lata od rot aresztanckich do Archangielska, gdzie przebył 3 lata. Później wysłany na osiedlenie do wsi Mokrusza Jenisejskiej gubernji. W Archangielsku przebywał razem z niejakimi: 1) kupcem Szube, 2) Kowalskim Tadeuszem, mechanikiem, 3) Lochotyckim, ogrodnikiem i Mieczkowskim, stolarzem.

Dmuchowski Michał. Urodzony w 1842 r. w Jermowszczyźnie. Walczył pod dowództwem Jundziłła, Wróblewskiego w bitwach pod Mołowidami, Białowieską Puszczą. Ranny w prawą nogę i zabrany do niewoli. Więziony przez dłuższy czas w Grodnie. Zesłany na osiedlenie do Tomska, gdzie przebył trzy lata.

Dobrzycki Aleksander. Urodzony w 1842 r. Służył w partji Padlewskiego i Zameczka (Cichorskiego). Brał udział w bitwach pod Różanem, Hożdami i Siemiatyczami. Zesłany do rot aresztanckich na 5 lat.

Domański Aleksander. Urodzony w 1847 r. W początkach ruchu powstańczego werbował ludzi do oddziałów powstańczych. Pełnił jednocześnie odpowiedzialną i niebezpieczną funkcję kurjera. Walczył w bitwie pod Zawichostem i Żyżynem, gdzie został ranny w nogę. Złapany przez austriaków i internowany w Ołomuńcu.

Dracz Teofil. Urodzony w 1835 r. w Żarczynie. Walczył pod dowództwem Lelewela, Lineckiego i Mareckiego, biorąc udział w bitwach pod Batorzem, Kokotowem i Lewartowem. Ranny w rękę i twarz i wzięty do niewoli, a po wyzdrowieniu — zesłany na Sybir. Po dwu latach — zdołał zbiec do Galicji. Tu został aresztowany przez austriaków i uwięziony w Rzeszowie. Dalsze losy nieznane.

Drecki Włodzimierz. Urodzony w 1837 r. w Podolanach pow. Pińczowskiego. Od czerwca do października 1863 r. brał udział w transportowaniu broni od granicy pod Krakowem. Walczył pod rozkazami Langiewicza, Rudowskiego, w bitwach pod Szydłowcem, Suchedniowem, Wąchockim, Świętym Krzyżem, Małogoszczem i Przedborzem. W marcu 1864 r. aresztowany w Krakowie przez austriaków i internowany w Ołomuńcu do 1. VI. 1865 r.

Drzewoszewski Józef. Urodzony w 1841 r. w Stebnie pow. Kaliskiego. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego. Zesłany do Włodzimierza i Moskwy, gdzie pracował przy budowie drogi żelaznej.

Dupont (Diupont) Maksymiljan. Urodzony w 1830 r. Więziony, a potem zbiegł do Prus. Służył w żandarmerji powstańczej.

Dyboski (Dybowski) Benedykt. Urodzony w 1839 r. Dr. medycyny i profesor Szkoły Głównej. Wybitny organizator. W powstaniu pełnił funkcje nadzwyczajnego Komisarza przy Rządzie Narodowym. Aresztowany i skazany na śmierć. Wyrok jednak został mu zmieniony na katorżne roboty i osiedlenie. Karę

odbywał w Zabajkalskim kraju oraz we wschodniej Syberji. Na wygnaniu przebył dwanaście lat.

Dylewski Stanisław. Urodzony w 1846 r. we Wroniu pow. Płońskiego. Służył w partji Krysińskiego, uczestnicząc w bitwach pod Żyżynem i Fajslawicami, gdzie został ranny. Zesłany na 4 lata do rot aresztanckich, a potem na osiedlenie na Syberji.

Działak Wincenty. Wstąpił do partji Langiewicza. Brał udział w bitwach pod Wąchockiem i Brodami. Zesłany do rot aresztanckich. Karę odbył w Riazaniu, Tule i Orle. Na osiedleniu przebywał na Syberji.

Effenberg Ferdynand. Urodzony w 1839 r. Walczył pod rozkazami Sierakowskiego i Ćwieka. Brał udział w 24 bitwach i potyczkach m. inn. pod Żyżynem i Panasówką. Ranny w nogę. Więziony w Siedlcach. Skazany na śmierć przez gen. Maniukina. Wyrok jednak zamieniono mu na zesłanie do katorżnych robót do Irkuckiej gubernji.

Egierszdorf Stanisław. Urodzony w 1842 r. w Wólce-Zaburze pow. Starokonstantynowskiego. Ranny w nogę w bitwie pod dowództwem Kruka (Heydenrejcha). Pod przybranem nazwiskiem Romualda Kobylińskiego—został zesłany na Sybir. Na zesłaniu przebywał we wsi Wydrieńskaja — Jenisejskiej gubernji przez 9 lat. Jak podaje wdowa — wymieniony łącznie z innymi był więziony w twierdzy Brześć Lit., gdzie przed zesłaniem było zrobione zdjęcie wszystkich internowanych. Oto ich nazwiska. 1) Bartold Stanisław, 2) Drwęski Emiljan, 3) Dmochowski Aleksander, 4) Dąbrowski Leon, 5) Egierszdorf Stanisław, 6) Grubski Stanisław, 7) Jagmin Paweł, 8) Juraszkiewicz Konstanty, 9) Kalisiewicz Karol, 10) Krzyżanowski Władysław, 11) Królikowski Władysław, 12) Kowalewski Józefat, 13) Lipecki Józef, 14) Ostromecki Franciszek, 15) Oszmieniec Hipolit, 16) Paszkiewicz Jan, 17) Radziątkowski Feliks, 18) Raczyński Edward, 19) Szatow Włodzimierz, 20) Stefniewicz Adam, 21) Szpakowski Stanisław, 22) Szejman Józef, 23) Truskolaski Aleksander, 24) Trochimowicz Emiljan, 25) Wronowski Napoleon, 26) Waszczeltowicz Grzegorz, 27) Wawrzyniuk Iwan, 28) Wasilewski Adrjan, 29) Zaremba Józef, 30) Żukowski Antoni.

Eljasz (Elyasz) Władysław. Urodzony w 1847 r. w Krakowie. Walczył pod dowództwem Kurowskiego, biorąc udział

w bitwach pod Miechowem, gdzie dostał się do niewoli. Skazany i zesłany do Permu, gdzie był ponownie więziony, a stąd do Nikołajewska Tomskiej gub., gdzie przebył 4 lata na osiedleniu.

Falkowski Michał. Urodzony w 1841 r. w Świle. Do powstania wstąpił jako wolny słuchacz medycyny do partji Dmochowskiego, biorąc udział w bitwach pod Porzeczem, gdzie został ranny w głowę. Więziony w Borysowie przez 3 miesiące. Zesłany na Sybir do Czerdynia z pozbawieniem praw stanu.

Fijałkowski Stanisław. Urodzony w Dobrzyniu n/Wisłą. Szewc. Służył w oddz. Sumińskiego, Orlika i Czarnego (Może Czernego). Walczył pod Galuminem, Stokiem i Zieluniem. Po rozbiciu partji pod Galuminem—wrócił do domu. Tu został aresztowany. Skazany do rot aresztanckich na 3 lata. Na osiedleniu przebywał na Syberji. W rotach aresztačkih pracował przy sypaniu wału kolejowego na szlaku Moskwa—Orzeł.

Flanc Wilhelm. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Pracował w organizacji cywilnej pod kierownictwem Landoszka w Lubelszczyźnie. Zesłany do rot aresztanckich do Orła, a po odbyciu służby na osiedlenie do Tobolskiej gub. Od 1866 do 1892 r. mieszkał w Orenburskiej gub. jako wolny posileniec.

Francki Franciszek. Urodzony w 1841 r. w Miechowie. Już w 1862 r. bierze udział w organizacji Rządu Narodowego. Walczył pod Ojcowem, Miechowem, Głanowem i Grochowskimi. Ranny w bitwie pod Głanowem i tu wzięty do niewoli. Odesłany do więzienia w Olkusz, Radomiu a ostatnio w Warszawie. Zesłany na Sybir, gdzie przebył 9 lat. Wspomniany przez Cederbauma w pracy p. t. „Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie Styczniowe“ str. 288.

Galiński Aleksander. Urodzony w 1845 r. w Chełmie. Mechanik. Wstąpił do partji Nieczuji (Bogdanowicza), a potem do Lelewela. Walczył pod Rudą i Krasnobrodem. Internowany przez austrjaków w Telczy i Ołomuńcu.

Gąsecki Seweryn. Urodzony w 1830 r. we wsi Skurzy. Początkowo pracował w organizacji cywilnej jako referent broni w powiecie Lipnowskim. Walczył pod dowództwem Padlewskiego, Szumlańskiego, Sawy, Calliera i Czernego. Służył w randze porucznika. Więziony w kazamatach twierdzy Iwangród

i wcielony „w żołdacy“ na bezterminową służbę do wojska bez prawa do awansu.

Gąsiorek Stanisław. Urodzony w 1844 r. w Korytnicy ziemi Siedleckiej. Początkowo czynny w organizacji cywilnej ziemi Siedleckiej pod przewodnictwem Włocha. Walczył pod dowództwem Lutyńskiego i Grzymały, biorąc udział w bitwach pod Węgrowem, Siemiatyczami, Buskiem, Białą, Częstoborowicami, Janowem, Żyżynem i Łosicami, gdzie został ranny w lewą rękę. Długi czas ukrywał się w maj. hr. Ronikierów — później jednak został aresztowany i odesłany do Siedlec i tu skazany na oddanie w żołdacy (długoterminowa służba w wojsku rosyjskim).

Gątkowski Ignacy. Urodzony w 1843 r. w Krakowie. Służył w oddz. Czachowskiego i Tetery. Walczył pod Grochowiskami i Czernihowem, gdzie został wzięty do niewoli. Skazany i zesłany do rot aresztanckich. Karę odbywał przez 2 i pół roku w Kałudze, a potem na osiedleniu w Tobolskiej gub.

Giełg Jan. Urodzony w 1838 r. w Krakowie. Służył w oddz. Jurkowskiego. W bitwie pod wsią Koziółki dowodził oddziałem pod pseudonimem Stanowski w randze porucznika. Więziony przez pół roku w Płocku. Zesłany do katorżnych robót w Ussu, gdzie przebył do 1869 r.

Golebiowski Franciszek Grzegorz. Urodzony w Dylągowie w 1842 r. Walczył pod rozkazami Langiewicza, Czachowskiego, Kruka i Lelewela i księdza Brzóska, biorąc udział w bitwach pod Skalą, Pieskową Skalą, Staszowem, Małogoszczem, Rajchową, Chrobrzem(a) i Żyżynem. W okolicach Lublina w t. zw. lasach Lewartowskich (może Lubartowskich) dostał się do niewoli. Zesłany do rot aresztanckich na 4 lata do Archangielska.

Goszczyński Ignacy. Urodzony w 1837 r. w Lipowicach pow. Koźmińskiego. Walczył w oddziale majora Szumlańskiego. Brał udział w bitwach pod Cyrusową Wolą i Dobrą, gdzie dostał się do niewoli. Ranny w bok. Zesłany do rot aresztanckich do Orła. Pracował przy budowie toru kolejowego na szlaku Moskwa—Odessa.

Górski Julian. Urodzony w 1843 r. Służył w oddziałach Grylińskiego, Czachowskiego, Boczkowskiego i Zychlińskiego, biorąc udział w bitwach pod Brodami i Białobrzegami. Aresztowany

wany przez Moskali i zesłany do rot aresztanckich do Wiatki na trzy lata. Na osiedleniu przebywał w Tomsku, aż do 1902 r.

Grabowski Jan. Urodzony w 1844 r. w Warszawie. Felczer. Walczył pod dowództwem Mystkowskiego i Dąbkowskiego w bitwach pod Pułtuskim i inn. Aresztowany przez moskali i więziony w kazamatach twierdzy Iwangrodu przez 8 miesięcy, a następnie zesłany na Sybir do wojska rosyjskiego „w żołdacy“ na czas nieograniczony.

Grabczewski Stanisław. Urodzony w 1843 r. w maj. Bilne powiatu Błońskiego. Walczył pod Jeziorańskim, Zaborowskim, Chmieleńskim, w bitwach pod Grochowiskami, i innych, staczanych przez podanych dowódców. Przy eksportowaniu żyda-szpiega—został zatrzymany i aresztowany w Przedborzu. Więziony kolejno w Kielcach, Radomiu, Cytadeli Warszawskiej. Tu osadzony i zesłany na osiedlenie do Irkuckiej gub., gdzie przebył do 1870 r.

Grobelnicki Walenty. Urodzony w 1844 r. we wsi Parma. Służył pod rozkazami Skowrońskiego, biorąc udział w bitwach pod Cyrusową Wolą i Poddębicami, gdzie dostał się do niewoli. Więziony a potem zesłany do Niżniego Nowgorodu do rot aresztanckich. Przebył na wygnaniu 3 lata.

Grottger Jarosław. Urodzony pod Lwowem w 1840 r. Służył w partji dowódcy Taczanowskiego, Oksińskiego, Mossakowskiego i Matusewicza (Matuszewicza) w randze rotmistrza. Jako ranny w prawą rękę wzięty do niewoli. Zesłany na Sybir (gdzie nie wiadomo). Przebył na wygnaniu 5 lat.

Grzywiński Józef. Urodzony w 1847 r. Do powstania zaangażował się do partji Orlika. Wzięty do niewoli i więziony w Mławie i Lipnie. Wyrokiem Wojennego Naczelnika Oddziału Płockiego — zesłany do Centralnej Rosji na czas trwania powstania. Zesłany został z 28 partją w dniu 9 kwietnia 1864 r.

Gumowski Apolinary. Urodzony w 1825 r. w Mościskach. Walczył w randze kapitana w powstaniu węgierskiem pod generałem Bemem Józefem. W 1863 r. czynny w organizacji cywilnej. Walczył pod Bystriszem, Siedmiogrodem. Ranny w twarz i głowę. Internowany w Austrii, a za powstanie styczniowe więziony we Lwowie.

Hałaczekiewicz Bolesław. Urodzony w 1842 r. w Warcie ziemii Kaliskiej. Walczył pod Kurowskim, Langiewiczem i Cza-

chowskim. Brał udział w bitwach pod Miechowem, Małogoszczem, Św. Krzyżem. Po ustąpieniu Langiewicza — przeszedł z oddziałem, złożonym z kilkuset ludzi granicę austriacką. Oddział został rozbrojony. Hałaczekiewicz, łącznie z innymi, został uwięziony początkowo w Krakowie, a następnie internowany w Ołomuńcu. Po jakimś czasie — zbiegł stąd z kilkoma współtowarzyszami niedoli.

Hanusz Kazimierz. Urodzony w 1844 r. w Warszawie. Był archiwistą i ekspedytorem Rządu Narodowego. Za udowodniony mu udział w powstaniu 1863 r. skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok został jednak złagodzony, gdyż Hanusza zesłano na 10 lat katorżnych robót do Aleksandrowska. Nazwisko jego jest uwidocznione w pracy Cederbauma: Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie Styczniowe.

Hardy Jan. Urodzony w 1843 r. w Dąbrówce Ruskiej pow. Sandomieckiego. Służył pod rozkazami Zapłotowicza i Żalplachty. Walczył pod Tyszowcami i Tuczapami. Zesłany do Irkucka, gdzie przebył do 1868 r.

Haydes Zygmunt. Urodzony w 1846 r. w Warszawie. Syn Ksawerego, oficera Wojsk Polskich w 1831 r. Początkowo był zatrudniony w organizacji cywilnej. Służył pod dowództwem Jankowskiego w oddz. Unruha i Kudelskiego. Walczył pod Nieporętem, Popowem, i w lasach Zatorskich. Zesłany do Tambowskiej gub. do rot aresztanckich. Wygnanie dzielił z nim: Kudelski, oficer powstańczy, Konkryński (Hondryński) Ksawery, Filleborn Julian i Święciński Julian.

Helman Witold. Urodzony w 1839 r. Walczył pod dowództwem Langiewicza, Wawra i Suzina. Brał udział w bitwach pod Łódzią i Siemiatyczami. Ranny w obie ręce. Zesłany do rot aresztanckich. Karę odbył w Niżnim Nowgorodzie. Potem zesłany na osiedlenie na Sybir, gdzie przebył 3 lata. Po zwolnieniu wrócił do kraju. Po uregulowaniu spraw rodzinnych, wyemigrował do Ameryki.

Hen Józef. Urodzony w 1842 r. w Chmielniku pow. Stopnickiego. Służył pod dowództwem Langiewicza. Walczył pod Św. Krzyżem, Staszowem, Małogoszczem, gdzie był ranny i Ratajami. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub., gdzie przebył pięć lat.

Herc Leon. Urodzony w 1846 r. w Warszawie. Handlowiec. Walczył pod dowództwem Drewnowskiego, biorąc udział w bitwach pod Nowem Miastem i nad Pilicą. Złapany przez kozaków — zbity nahanjkami i uwięziony. Zesłany do Orenburskich karnych bataljonów na bezterminową służbę wojskową. Po siedmiu latach służby — zwolniony za amnestją powrócił do kraju.

Horodyński Bolesław. Urodzony w 1843 r. Początkowo był przeznaczony do oddziału gen. Langiewicza, lecz przed wyjazdem do partji — polecono mu zająć się urządzeniem składów broni i amunicji dla późniejszego przewożenia przez granicę, broń bowiem dostarczano nocami. Amunicję otrzymywał z fabryki tajnej z ulicy Florjańskiej. Przewożenie broni uskuteczniał t. zw. rzemiennym dyszlem i dostarczał do Leśniczówki w Miechowskiem. W czasie transportowania broni — natknął się na kilkunastu powstańców zbrojnych, którzy nawet nie wiedzieli, że znajdują się na obcym terytorjum. Podczas narady, jak się wydostać na terytorjum „swoje“, zostali otoczeni przez konny patrol austriacki, i wzięci na czele z Horodyńskim do niewoli. Odstawiony do więzienia w Krakowie, gdzie przesiedział 6 miesięcy, a stąd do Wiśnicza na dalsze 7 miesięcy, poczem pod eskortą odstawiony do Salzburga, a potem wysłany do Bawarii, gdzie przebył do 1881 r. Do kraju wrócił za amnestją.

Humnicki Franciszek. Urodzony w 1846 r. Walczył pod dowództwem Padlewskiego, Krzyżanowskiego. Brał udział w bitwach pod Lipowem. Więziony w fortecy Kijowskiej przez dłuższy czas. Tu osądzony na zesłanie do katorżnych robót w Nerczyńskich rudnikach. Na osiedleniu przebywał po odbyciu katorgi w Irkuckiej gub. do 1876 r.

Hryniewicki Napoleon. Urodzony w 1841 r. W powstaniu walczył pod dowództwem Zameczka, biorąc udział w bitwach pod Siemiatyczami i Rudką. Ranny w nogę i wzięty do niewoli, poczem zesłany na osiedlenie do Akmolińskiej Oblasti.

Idzikowski Marcin. Urodzony w 1841 r. w Dzierzgowie pow. Gostynińskiego. Walczył pod dowództwem Langiewicza. Podczas jednej z potyczek w okolicach Gombina — został schwytany przez kozaków i odesłany do więzienia w Płocku, a stąd do

twierdzy Iwangród. Skazany i zesłany do rot aresztanckich (wojskowe oddziały robocze, używane do budowy kolei żelaznych, sypania wałów kolejowych i t. p.). Pracował na szlaku kolejowym Kursk—Orzeł.

Isaczuk Dominik. Urodzony w 1842 r. Służył pod dowództwem Krysińskiego i Bogdanowicza. Walczył pod Bukowem, Chełmem, Fajslawicami, i Dorohuczą. Tu wzięty do niewoli, a następnie oddany „w żołdacy“, gdzie przymusowo przesłużył osiem lat.

Jabłoński Edward. Urodzony w 1838 r. w osadzie Przybyrzew. Obywatel ziemski. Służył pod dowództwem Langiewicza. Walczył pod Suchedniowem, Św. Krzyżem, Staszowem i Małogoszczem, gdzie został ranny w nogę. Po wyleczeniu się z rany — w Krakowie — wstąpił powtórnie do partji Romockiego. Zesłany na osiedlenie do Tobolska, a potem do Kostromy. Stąd wyjechał do Galicza, gdzie dłuższy czas mieszkał. Wrócił do kraju w 1868 r. Zamieszkał w Kobylanach, będąc pod srogim nadzorem policji.

Jacuński Józef. Urodzony w 1842 r. Służył w oddziałach Lubicza, Wysłoucha i Sędku. Walczył pod Polimszą i Rudnikami. Aresztowany wraz z bratem i zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub.

Jagmin Stanisław. Urodzony w 1841 r. w maj. Wistycy pow. Brzeskiego. Obywatel ziemski. Służył w partji Traugutta. Dostawał amunicję i odzież do oddziałów. Więziony w fortecy Petropawłowskiej oraz Kronsztacie przez dwa miesiące.

Jaillard Juljan. Urodzony w 1845 r. Walczył pod dowództwem Kononowicza. Dowodził osobiście oddziałem i wraz ze swym dowódcą dostał się do niewoli. Zesłany do katorżnych robót w Usolu (Warzelnia soli).

Jakubowski Franciszek. Urodzony w 1846 r. Przedsiębiorca budowlany. Służył pod dowództwem Wawra, Jasińskiego, Dąbkowskiego. Walczył pod Stokiem, Jelonkami, Ostrołęką, Ostrowcem, Małkinią, Czyżewem i Zbrzeźnią (może Zbrzeźnicą). Aresztowany w Łomży. Zesłany do rot aresztanckich do Kazania na trzy lata. Dwa lata spędził w służbie wojskowej — rok przy budowie kolei żelaznej Tuła—Orzeł—Odessa.

Janicki Franciszek. Urodzony w 1843 r. w Sokalu. Walczył z partją Grodeckiego na Wołyniu, przed przyłączeniem tejże do partji gen. Różyckiego. Wzięty z pola walki z bronią w ręku do niewoli. Więziony we Włodzimierzu Wołyńskim. Osądzony i zesłany na osiedlenie. Na wygnaniu przebywał w Irkucku i w Tambowie.

Janowicz Stanisław. Urodzony w 1834 r. w majątku Gunerowo, powiatu Słonimskiego. Walczył pod rozkazami Świętozreckiego. Początkowo był zatrudniony dostarczaniem broni i odzieży do oddziałów powstańczych. Brał udział w bitwie pod Nalibokami, gdzie został ranny i wzięty do niewoli. Więziony w Dynaburgu, a potem zesłany na osiedlenie do Archangielska, gdzie przebył kilkanaście lat.

Jasiewicz Antoni. Urodzony w 1843 r. w folw. Kruszlany pow. Oszmiańskiego. Służył jako adjutant przy dowódcy Koziell-Poklewskim. Po trzynastogodzinnej bitwie w pow. Wilejskim na rz. Ilji pod wsią Włodyki był ranny i wzięty do niewoli. Więziony w Mińsku Litewskim przez 4 miesiące. Skazany na śmierć, potem ulaskawiony i skazany na 15 lat do ciężkich robót, dzięki jednak konfirmacji wyroku przez Murawjewa — zesłany na Amur w żołdacy. W Omsku zaliczony został do 4 linjowego bataljonu, z którym został wysłany do Turkiestanu, dla zdobycia Taszkientu, gdzie przesłużył 6 lat. Potem wysłany na osiedlenie. Ogółem przebył na wygnaniu 15 lat.

Jasiński Andrzej. Urodzony w mieście Uchań powiatu Hrubieszowskiego. Był w oddziale Ćwieka, pod bezpośredniem dowództwem Kozłowskiego. Uczestniczył w bitwach pod Chełmem, Żyżynem, Fajslawicami, Sawinem i Brzeźnicą, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub. Przebywał we wsi Sergiejewka.

Jasiński Arkadiusz. Urodzony w 1836 r. w Warszawie. Nauczyciel. Służył pod rozkazami Langiewicza i Kurowskiego. Walczył pod Sosnowem i został ranny ciężko w twarz. Więziony w Krakowie — i wydany moskalom. Przywieziony do Radomia i tu osądzony. Zesłany na Sybir do Tobolska, gdzie przebył na osiedleniu ośm lat.

Jaszczyński Aleksander. Urodzony w 1837 r. w Janowie. Służył pod dowództwem Szaniawskiego i Rogulskiego. Walczył

pod Janowem, Białą, Łosicami, Siemiatyczami, Oskrzenicami, i Bulem. Ranny w rękę. Sądzony w Siedlcach i skazany na 6 lat katorgi. Trzy lata pracował, będąc przykutym do tacek. Zwolniony za amnestją.

Jodłowski Tomasz. Urodzony w 1845 r. w Skawinie. Walczył pod dowództwem Rębajły pod Pińczowem, Opatowem, Hżą, Żelaznemi Hutami. Zesłany do Kurskiej, a potem Orłowskiej gub. do rot aresztanckich. Był zatrudniony przy sypaniu wałów przy budowie kolei Orzeł—Odessa.

Józefowicz Aleksander. Urodzony w 1844 r. w Malaszewicach ziemi Siedleckiej. Jako urzędnik prywatny zaciągnął się w szeregi powstania, wstępując do partji Mierostawskiego. Walczył pod Krzywosądzą na Kujawach. Wzięty do niewoli z bronią w rękę i zesłany do Jenisejskiej gub. na osiedlenie z pozbawieniem wszystkich praw stanu. Na zesłaniu przebywał do 1869 r.

Jusiewicz Walerjan. Urodzony w 1833 r. Walczył w oddziale Sierakowskiego. Więziony przez długi czas w Wilnie, a potem zesłany na Sybir. Wdowa podaje, że wysłany został do Hapiorskiego powiatu?

Just Józef. Urodzony w 1843 r. w Pabjanicach. Walczył pod dowództwem Oksińskiego, biorąc udział w bitwie pod Szadkiem. Aresztowany... Zesłany na Sybir.

Kaczkowski Jan. Urodzony w 1841 r. w Horochowie na Wołyniu. Walczył pod dowództwem Wiśniewskiego, ukrywającego się potem w więzieniu we Włodzimierzu Wołyńskim pod przybranem nazwiskiem „Jabłoński“ — technik ze Lwowa. Więziony przez Austrjaków w Sokalu. Wydany władzom moskiewskim i we Włodzimierzu nad Kłazmą — osadzony na zesłanie do katorżnych robót. Przebywał w Siwakowej nad Ingołą. Po trzech latach — został przewieziony do Kamionki, a stąd do Irkucka na osiedlenie.

Kamieński Adolf Tomasz. Urodzony we wsi Markowo Wielkie powiatu Bielskiego. Czynny w organizacji od czasu urządzania pochodów manifestacyjnych. Brał udział w urządzaniu manifestacyj w ziemi Łomżyńskiej (Tykociński okręg). Zbierał składki na cele powstania od obywateli i włościan, namawiał do udziału w powstaniu, nadto jako wójt gminy — odbierał od werbowanych przysięgę. Więziony przez dziewięć miesięcy w Łomży i osądzono

ny na zesłanie do Ołoneckiej gub., gdzie na zesłaniu przebył sześć lat wspólnie z żoną Michaliną, urodzoną Miłkowską.

Kamiński Aleksander. Urodzony w 1840 r. w Zakroczymiu pod Warszawą. Walczył pod rozkazami Tomaszewskiego, Zegrzdy i Postrycha. Brał udział w napadzie na koszary kozackie w Płocku. Ranny ciężko w brzuch. Skazany i oddany „w żołdacy“ na przymusową długoterminową służbę. Więziony przedtem w kazamatach Iwangrodu (twierdza). W wojsku rosyjskiem służył przez dziewięć lat.

Karaffa-Korbitt Wilhelm. Urodzony w 1844 r. w Witebsku. Brał udział w organizacji cywilnej powstania. Jako kurjer był posyłany do partji Horyhoreckiej, pozostającej pod dowództwem Zwierzdowskiego (Topora Ludwika). Był jednocześnie zatrudniony zbieraniem podatków i datków na cele powstania. Był setnikiem werbunkowym. Później brał czynny udział z bronią w rękę i walczył pod Pakośmierzem. Jako ranny — dostał się do niewoli i wyrokiem Sądu Polowego — zesłany na Sybir, gdzie przebył 21 lat. Zaznaczyć należy, że cała rodzina Korbutta, t. j. matka, brat, babka, byli więzieni i zesłani na Sybir za działalność na korzyść powstania styczniowego.

Karnacewicz Józef. Urodzony w 1839 r. w Wileńszczyźnie. Za udział w powstaniu zesłany na cztery lata do rot aresztanckich, a następnie na osiedlenie do Tobolskiej gub.

Kawczyński Stanisław. Urodzony w 1842 r. Rolnik. Służył pod dowództwem Skowrońskiego. Walczył pod Cyrusową Wolą, gdzie został ranny i wzięty do niewoli. Osądzony i zesłany na 10 lat do katorżnych robót. Przebywał za Bajkałem w „Petrovskim Zawodzie“. Później osiedlił się tu i przebył ogółem dwadzieścia lat na wygnaniu.

Kielbus Józef. Urodzony w 1842 r. w Żarnowskiej pod Myślenicami na Śląsku. Walczył pod dowództwem Chmieleńskiego i Kurowskiego, uczestnicząc w bitwach pod Oksą, Finikiem, Ocieskami, Kunowem, i Opatowem. Ranny w nogę. Zesłany na Sybir. Na obczyźnie przebył cztery lata.

Kierski Stanisław. Urodzony w 1840 r. w Nekli. Walczył w partji Garczyńskiego i Mielęckiego w bitwach pod Mieczownią i Dobrosołowem. Internowany w Moabickiem więzieniu.

Klamborowski (brak imienia). Urodzony w 1837 r. w Pyzdrach ziemi Kaliskiej. Z bronią w ręku wzięty do niewoli. Wyrokiem polowego sądu wojennego w Płońsku — skazany i zesłany do Oddzielnego Kaukazkiego bataljonu karnego na 18 lat do służby wojskowej. Karę całkowicie odbył jako zwykły szeregowiec bez prawa do awansu.

Klementowicz Leon. Urodzony w Czyżewie pow. Opatowskiego. Walczył pod dowództwem Langiewicza, Czachowskiego i Tetery. Brał udział w bitwach pod Staszowem, Suchedniowem, Wąchockiem, Grochowskimi i Smardzowicami, gdzie dostał się do niewoli. Przebył na zesłaniu w Kałudze 3 i pół roku w rotach areztanckich i przy budowie kolei Tuła—Smoleńsk. Następnie został odstawiony do Krakowa, gdzie przybrał obce nazwisko i przyjął poddaństwo.

Klimaszewski Mikołaj. Urodzony we wsi Gudanice pow. Wiłkomierskiego. Rządca rolny. Do powstania wstąpił do oddziału Łukaszewicza (Wrześniewskiego), biorąc udział w bitwach pod Hermaniskami, Birzami na Żmudzi, gdzie został kontuzjowany i wskutek tego ogłuchł na prawe ucho. Skazany na dożywotnie osiedlenie na Syberji. Wrócił z wygnania w 1874 r. na zasadzie manifestu.

Klonowski Franciszek. Urodzony w Przetyczu pow. Pułtuskiego. Służył pod rozkazami Trapezyńskiego, Jasińskiego i Rynarzewskiego. Walczył pod Dąrdżewem, Szczawinem, Czyżewem i Porębą. W bitwie pod Szczawinem został ranny w prawą nogę. Zesłany do Krasnojarska, skąd wraz z innymi udało mu się zbiec z osiedlenia po kilkutygodniowym tam pobycie.

Kłos (Kłoss) Marceł. Urodzony w 1840 r. w Służewie. Walczył pod dowództwem Kononowicza i Żychlińskiego w bitwach pod Kozienicami i Warką, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany do Orenburskich karnych bataljonów, gdzie przesłużył 10 lat.

Kmita Wojciech. Urodzony w 1840 r. w Wólce Łękowskiej ziemi Piotrkowskiej. Walczył pod dowództwem Malukiewicza. Brał udział w nieudanej wyprawie na Lubartów. Stąd udał się do Kazimierza do partji Zdanowicza. Podczas wypoczynku we wsi Słupie — zostali napadnięci przez moskali i oddział Zdanowicza poszedł w rozsypkę. Wraz z innymi — Kmita przeszedł pod

dowództwo gen. Langiewicza. W bitwie pod Małogoszczem został wzięty do niewoli. Zesłany do Niżniego Nowgorodu, skąd udało mu się zbiec. Z obawy przed karą i represjami — wyemigrował do Francji.

Kobylecki Wojciech. Urodzony w 1840 r. Walczył pod dowództwem Mieleckiego, Topora (Zwierzdowskiego) i Baryłkiewicza. Brał udział w bitwach pod Nową Wsią, Krzywosądzą, Brdowem, Tokarami. Kontuzjowany w bitwie pod Krzywosądzą. Zesłany do Permy, a potem na Sybir do Jenisejskiej gub., gdzie i zmarł.

Koczarski Edmund. Walczył pod dowództwem Horodyńskiego. Brał udział w bitwie pod Radziwiłłowem, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany na osiedlenie na Sybir.

Kohlberg Adolf. Urodzony w 1844 r. w Żółkwi. Walczył pod dowództwem Zapalowicza w bitwach pod Tuczapami, Mołozowem, i Tyszowcami. Więziony w Złoczewie przez sześć miesięcy razem z Krauze Michałem, Rudnickim Józefem, Śliwińskim, Kaznowskim, Brodzkim i Szafrąńskim.

Koladko Jan. Urodzony w 1845 r. w Łosicach. Uczestnik partji Grzymały, Krysińskiego, Puchalskiego, dowódcy żandarmów, Zamrzyckiego i Bacika. Walczył pod Rososzem, Kolanem, Mamotami, Żebrakiem i wielu inn. Aresztowany w Siedlcach. Wyrokiem sądu polowego — skazany i zesłany do ciężkich robót w warzelnii soli w Troicku Jenisejskiej gub. Jako współtowarzysz niedoli wymienia: Nurskiego Mikołaja i Kosteckiego Kazimierza.

Kolendo Władysław. Urodzony w 1844 r. w Wołkowysku. Walczył pod dowództwem wojewody Mściławskiego i Topora. Brał udział przy wzięciu Horyhorek, oraz w potyczce nad rzeczką Pronia. Przewoził broń i amunicję oraz kontrolował wojewódzkie składy wojskowe. Więziony w Bobrujsku a następnie skazany na wygnanie do Tobolskiej gub. do Omska, gdzie przebył 10 lat.

Kolakowski Józef. Zesłany na Sybir, skąd po dwóch latach pobytu zbiegł i wyemigrował do Szwajcarii.

Koltonski Bolesław. Urodzony w 1845 r. we wsi Bejce pow. Pińczowskiego. Urzędnik. Wstąpił do partji Langiewicza, a następnie Grekowicza. Brał udział w bitwach pod Staszowem, Małogoszczem i Szklarami. Internowany przez austriaków w Oł-

muńcu, Iglawie. Z Iglawy zbiegł, a potem wyemigrował do Tyrolu i Szwajcarii. Na obczyźnie spędził 2 lata.

Konczyński Władysław. Urodzony w 1841 r. w Jangrodzie pow. Olkuskiego. Służył pod dowództwem Langiewicza. Walczył pod Pieskową Skałą, Skałą, Małogoszczem, Grochowskimi, gdzie został ranny pałaszem w policzek. Wywieziony do Ołomuńca i więziony tam na forcie Tafelberg przez 14 miesięcy. Potem zmuszony był wyjechać do Meksyku z wojskami księcia Maksymiljana. Przesłużył w Legji przez trzy i pół roku. Za waleczność odznaczony orderami.

Konopacki Narcyz. (Oficer). Urodzony w 1835 r. Służył w oddziale Gen. Edmunda Różyckiego jako porucznik 2 pułku Jazdy Wołyńskiej. Z obawy przed aresztowaniem zbiegł na Bukowiinę. Po pewnym czasie wrócił do zaboru rosyjskiego, gdzie został aresztowany i zesłany na osiedlenie do Penzeńskiej gub.

Korabczyński Józef. (Oficer). Urodzony w 1844 r. Służył jako podporucznik pod rozkazami Wysockiego, Komorowskiego i Alladara. Walczył w bitwach pod Radziwiłłowem, Starą Wsią, gdzie został ranny. Zesłany do Charkowskiej gub. gdzie przebył cztery i pół roku.

Kossowski-Jelita Franciszek. Urodzony w 1830 r. w Kielcach. Za udział w powstaniu — był więźniem stanu. Gdzie internowany — nie podaje. Wyemigrował zagranicę z obawy przed dalszemi represjami.

Koszutski Teofil. Urodzony w 1843 r. w Irenie pow. Janowskiego. Walczył pod rozkazami Czerwińskiego i kapitana Podgórskiego. Przyjmował udział w bitwach pod Tarnawką, Tyśzowcami, Starą Wsią, gdzie został ranny w głowę. Aresztowany przez austriaków i osadzony w twierdzy Ołmunieckiej, gdzie był więziony przez 18 miesięcy.

Koszutski Wacław. Urodzony w 1829 r. w Modliszewie pod Gnieznem. Czynny w dobie przedpowstaniowej w 1861 roku — jako komisarz nadgraniczny. W 1863 r. walczył pod dowództwem Taczanowskiego, będąc jego adjutantem. Brał udział w bitwie pod Pyzdrami, Ignacewem i Żagórowem. Własnym sumptem zaopatrywał partję w broń. Skutkiem choroby, jakiej nabawił się wskutek trudów wojennych — zmuszony był opuścić szeregi. To jednak, nie zwolniło go od odpowiedzialności, bowiem został de-

nuncjowany, a następnie aresztowany przez prusaków. Internowany w Moabie i w fortecy Glatz, na granicy Śląska i Czech, gdzie był więziony przez 3 i pół roku.

Udział w powstaniu jako kurjerka przyjmowała również panna Wanda Węsierska, późniejsza żona Koszutskiego (w partji Taczanowskiego).

Kowalski Ignacy. Urodzony w 1842 r. w Krakowie. Walczył pod dowództwem Rębajły. Brał udział w bitwach pod Hutą Szklaną, Brodami, Irą (?) i w potyczce w lasach Siekierzyńskich. Więziony we Włodzimierzu przez 3 lata. (Mowa tu o rotach aresztanckich). Pracował przy budowie kolei Odessa.

Kowszewicz Jan. Urodzony w 1835 r. Walczył pod dowództwem Wiśniewskiego. Brał udział w bitwie pod Swiniuchami i Bubnowem, gdzie został ranny w głowę. Zesłany do Jenisiejskiej gub. a nast. Irkuckiej na osiedlenie.

Kozanecki Bronisław. Urodzony w 1842 r. w Kałuszynie pow. Mińsko - Mazowieckiego. Adwokat przysięgły. Pracował w organizacji cywilnej na Ukrainie. Służył pod dowództwem Kononowicza. Walczył w Kozienickiem w okolicach Magnuszewa. Niedaleko Kozienic został ranny podczas wywiadu. (Ranny w czoło w lewą nogę). Aresztowany przez austriaków, więziony w Krakowie, a potem osadzony w twierdzy Ołomunieckiej.

Kozielski Józef. Urodzony w 1842 r. w Węglówce pow. Koneckiego. Dowoził depesze i rozkazy tajne do oddziałów powstańczych. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego, biorąc udział w bitwach pod Rychwałdem, Kołem, Ignacewem. Aresztowany w Kole. Wywieziony do Warszawy i osadzony w Cytadeli. Wywieziony do Pskowa. Zesłany do rot aresztanckich do Archaniejska, gdzie przebył cztery lata.

Kozierowski Henryk. Urodzony w Reims we Francji. Nauczyciel języków obcych. Walczył w oddziale żuawów Rochenbruna pod dowództwem Langiewicza, Malczewskiego i Romockiego. Walczył pod Chrobrzem, Grochowiskami, Cłem, Igołomją, Wielką Wsią. Więziony w Krakowie, Ołomuńcu i Telczu. Później wyemigrował do Paryża (1864—1884). Tu bierze żywy udział w pracach emigracyjnych i jako ochotnik Gwardji Narodowej w Paryżu walczy na forpocztach przez całe oblężenie stolicy Francji przez prusaków.

Kozubowski Feliks Ludwik Hipolit (3 im.). Urodz. w 1842 r. w Warszawie. Walczył pod Śląskim, biorąc udział w bitwie pod Szklarami, gdzie został ciężko ranny i jako taki dostał się do niewoli. Osadzony początkowo w twierdzy Josefstadt w Czechach (lata 1863—1865). Po powrocie do b. zaboru rosyjskiego — został przez moskali aresztowany i zesłany na długoterminowe osiedlenie w Ustjugu, Wołogodzkiej gubernii, skąd zbiegł w 1878 r.

Kraskowski Jerzy. Urodzony w 1844 r. w Nowosiólkach ziemi Grodzieńskiej. Urzędnik prywatny. Przyjmował udział w organizacji cywilnej pod przewodnictwem Kulczyckiego. Aresztowany w Grodnie i wraz z 300 innymi więziony przez 9 miesięcy. W konkluzji skazany przez Murawjewa na śmierć przez rozstrzelanie. Motywy wyroku: że jako kadet wojskowej szkoły inżynieryjnej — brał udział w powstaniu. Dzięki staraniom ojca — wyrok śmierci został mu zmieniony na zesłanie do syberyjskich karnych bataljonów. Wyrok brzmiał: Na Amur — „w sołdaty“. Faktycznie jednak został zesłany do Tomsku.

Krokoszyński Ignacy. Urodzony w 1837 r. w Warszawie. Czynny w organizacji cywilnej. Więziony w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Zesłany na Sybir do Krasnojarska, gdzie zmarł.

Król Leon. Urodzony w 1842 r. w Rogalinie pow. Sremskiego. Walczył pod dowództwem Joung de Blankenhajma, Seyfryda, Oborskiego, Powidzkiego i Birtusa. Brał udział w bitwach pod Brdowem, Niewieszem, Uniejowem, Szadkiem, Rudą Jeżewską i Sędziejowicami. W bitwie pod Uniejowem został ranny. Wcielony na przymusową służbę do wojska pruskiego na 4 i pół roku.

Królikowski Józef. Urodzony w 1845 r. w Mrockach Małych ziemi Kaliskiej. Walczył pod dowództwem Oksińskiego, Szumlańskiego, Parczewskiego w bitwach pod Opatowem, Kuźnicą, Grabowską, Parzymiechami, Węglewicami, Rudą Pabjanicką, Wołą Cyrusową, Dalkowem, i Poddębicami, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany do Niżniego Nowgorodu na trzy lata prawdopodobnie do rot aresztanckich. W czasie odbywania służby — pracował przy budowie linii kolejowej Odesskiej.

Krüger Juljusz Rejhnold. Urodzony w 1844 r. w Kutnie. Przyjmował udział jako wywiadowca. Między Gorzkowicami a Noworadomskiem — został wraz z kilkoma towarzyszami —

zdradzony i złapany w chwili planowania napadu na koszary w Noworadomsku. Ujęty przez kozaków i uwięziony po nieludzkim skatowaniu go nahajkami — w Piotrkowie. Stąd dla dalszych zeznań — został przewieziony do Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Kurska do rot aresztanckich, gdzie przebył siedm lat.

Krzywdziński Jan. Urodzony w 1843 r. w Starogrodzie w Prusach Zachodnich. Służył w partji Gajewskiego. Przewoził broń, pieniądze i żywność do oddziałów. Ranny w rękę i twarz. Więziony w Grudziądzu, Gdańsku. Wcielony za karę do wojska pruskiego.

Krzyżanowski Władysław. Urodzony w Podgórzu. Walczył pod dowództwem Tetery. Brał udział w bitwie pod Igołomą, gdzie został ranny w głowę i nogę. Zesłany na 3 i pół roku do Kaługi i Orła.

Krzyżański Wincenty. Urodzony w 1840 r. w Grodzisku Poznańskim. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego, Oswalda i Korytkowskiego, biorąc udział w bitwach pod Sędziejowicami i Kruszyną, gdzie został ranny w prawą rękę. Leczył się w lazarecie powstańczym w Koźniaku. Później służył w żandarmerji. Po powrocie z powstania do domu — został denuncjowany i odstawiony do Łódzkiego więzienia, stąd do Cytadeli Warszawskiej i wreszcie do Włodzimierza n/Kl., gdzie ostatecznie został osadzony i zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub. (Gmina Baim, Maryński powiat), gdzie przebył do 1870 r. Zwolniony na zasadzie manifestu. Po powrocie w Poznańskie — został wcielony do wojska pruskiego.

Kryński Mikołaj. Urodzony w 1838 r. Rolnik. Początkowo zajmował się werbowaniem ochotników do szeregów powstańczych. Służył pod rozkazami Barancewicza w powiecie Bielskim. W 1864 r. zesłany na osiedlenie do Tomskiej gubernji, gdzie przebył 7 lat. Majątek został skonfiskowany na rzecz Państwa.

Kubala Leon. Urodzony w 1838 r. w Kamienicy pow. Nowo Sąddeckiego. Należał do organizacji Narodowej w Krakowie. Był naczelnikiem t. zw. Ławy Krakowskiej. Więziony przez austriaków w Krakowie, a potem internowany przez dwa lata w twierdzy Josefstadt.

Kucharski Leon. Urodzony w Piotrkowie. Nauczyciel ludowy. Służył pod dowództwem Mierosławskiego i Topora. Wal-

czył pod Krzywosądzą, Nową Wsią, i Dobrosołowem. Wcielony na przymusową służbę (oddany „w żołdacy“). Ośmioletnią służbę odbył w Moskwie.

Kujawski Andrzej. Urodzony w 1839 r. w Gorlicach. Służył w oddziale Chościakiewicza (Popiela). Walczył pod Komorowem. Przebył 4 lata w rotach aresztanckich w gub. Tulskiej, Twer-skiej i w Odessie.

Kulesza Józef. Urodzony w 1844 r. w Wykucie Starym. Służył w organizacji cywilnej — jako wywiadowca. Otrzymał karę chłosty od moskali, za to, że nie chciał wydać współtowarzyszy. Więziony w Białymstoku i Grodnie. Zesłany na Sybir do Kurhanu, Tobolskiej gub., gdzie przebył dziewięć lat.

Kurowski Konrad Antoni. Urodzony w Babcu Piasecznym. Walczył w bitwie, jaka miała miejsce w Kampinoskiej Puszczy. Więziony w Krakowie, a potem internowany w Iglawie w Czechach.

Kusiński Józef. Urodzony w Kielcach. Szewc. Służył pod Langiewiczem. Walczył pod Chrobrzem, Opatowem, Igołomą, i Grochowskimi. Aresztowany na granicy we wsi Bejno (Bojno) i osadzony w Ołomuńcu. Po niejakim czasie — zbiegł do Krakowa i tu powtórnie został przez austriaków aresztowany i internowany w Ołomuńcu, gdzie przebył dwa i pół roku. Po odbyciu kary przybył do Kiele. Tu został złapany przez moskali i osadzony w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej, gdzie był więziony 9 miesięcy.

Kwieciński Stanisław. (Oficer). Urodzony w 1842 r. w Warszawie. Początkowo należał do organizacji cywilnej (Narodowej). Organizował gniazda i kierował działem propagandy. Był sekretarzem wojskowym Marczewskiego Witolda, członka Komitetu Centralnego. Rozwoził rozkazy i tajne instrukcje do oddziałów powstańczych. Wysłany z rozkazami Rządu Narodowego — do Langiewicza, został przez niego zatrzymany i mianowany adiutantem. Walczył pod Grochowskimi. Przy przekraczaniu granicy — ujęty przez austriaków i internowany w Ołomuńcu a potem w Iglawie. Zmuszany do wyjazdu z wojskami ks. Maksymiljana do Meksyku — zbiegł z twierdzy i wyemigrował, przebywając we Włoszech, Szwajcarji i Francji. Wrócił do kraju na zasadzie amnestji.

Lewandowski Feliks. Urodzony we wsi Chojno. Służył w oddziałach Jurkowskiego i Tłuchowskiego, biorąc udział w walkach pod Koziołkiem, Choczną, Skapem, Gazdowem, Kuczborkiem i Antoninem, gdzie został ranny lancą w prawe ramię. Więziony przez 13 miesięcy i zesłany do Charkowskiej gub. na osiedlenie. Przebył na wygnaniu 1 i pół roku.

Lewandowski Franciszek. Urodzony we wsi Piaski. Portjer. Walczył pod dowództwem Grabowskiego. Uczestniczył w bitwach pod: Mszczonowem, Radziszewskim Borem, Skierniewicami, Zduńską Wolą — jako kawalerzysta. Więziony w Cytadeli Warszawskiej i wcielony przymusowo na służbę długoterminową do wojska rosyjskiego.

Lewiński Władysław I. Urodzony w 1838 r. w Zakrzewie. Pracował w organizacji cywilnej a później walczył z bronią w ręku pod dowództwem Mierostawskiego pod Krzywosądzą. Aresztowany przez moskali w Aleksandrowie pogranicznym i po długim więzieniu — zesłany do Czelabińska na osiedlenie.

Na wygnaniu przebywali z nim: Książd Mirski Serwacy, Dr. Świecki Adolf, Dr. Zabłocki Bolesław, Jelski Jan, Berezowski, Cieszkowski, Szemiot i Brecz.

Lewiński Władysław II. Urodzony w 1843 r. we wsi Dąbrowice, ziemi Łomżyńskiej. W czasie bitwy (jaka, nie podaje) został ranny w lewą rękę, utracił 3 palce i jako ranny dostał się do niewoli. Więziony w Cytadeli Warszawskiej. Skazany na karę śmierci. Ze względu jednak na małoletność delikwenta — wyrok został zmieniony — na wcielenie go do wojska rosyjskiego (oddział stacjonowany w oddalonych miastach Sybiru). Wrócił do kraju po ośmiu latach tułaczki.

Lewit Józef. Urodzony w 1847 r. Maszynista kolejowy. Do powstania wstąpił do partji Wawra. Brał również czynny udział w organizacji powstania. Drukował odczyty i cyrkularze Rządu Narodowego w Wilnie. Złapany przez żandarmerję — został uwięziony w Wilnie, gdzie był katowany. Siedział 6 miesięcy. Zesłany na osiedlenie do Centralnej Rosji.

Litwicki Władysław. Urodzony w 1839 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego, Waligórskiego, biorąc udział w bitwach pod Opatowem i Miechowem, gdzie za waleczność został mianowany oficerem. Ranny w rękę w bitwie

pod Opatowem. Złapany przez austriaków i osadzony w Ołomuńcu. Po wypuszczeniu z więzienia — wyemigrował, przebywając siedem lat zdala od Ojczyzny.

Lityński Antoni. Urodzony w 1846 r. w folw. Smyków z. Kieleckiej. Służył w oddz. Jeziorańskiego. Walczył pod Pieskową Skałą, gdzie został ranny w prawe kolano. Po wyleczeniu się z rany w Krakowie u Św. Łazarza, wstąpił do oddz. Waligórskiego, biorąc udział w bitwie pod Ireną, gdzie został ranny w prawą rękę. Internowany w Koenigsgraetz w Czechach przez 11 miesięcy. Później wyemigrował do Szwajcarii a stąd do Francji.

Ludwiński Ludwik. Urodzony w 1844 r. w Opolu. Pracował w organizacji księży Dominikanów w Lublinie. Walczył pod dowództwem Lelewela. Brał udział w bitwie pod Brańskiem oraz w powiecie Biłgorajskim. Wzięty do niewoli przez austriaków i internowany w Ołomuńcu przez pół roku a potem przez rok w Iglawie.

Lüth Maksymiljan Andrzej. Urodzony w 1836 r. w Nowym Dworze. Pracował w organizacji cywilnej. Wyrabiał broń i amunicję dla oddziałów powstańczych. Później wstąpił do oddziału kawalerji. Ranny w piersi. Więziony w Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Kaługi i Pskowa do rot aresztanckich, gdzie przebył 5 i pół roku.

Łapiński Antoni. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Ołasińskiego. Brał udział w bitwie pod Płońskiem. Oddział, w którym służył był zorganizowany przez Dowódcę, którego przezwano „księciem Debutowem“. Po rozbiciu oddziału przez moskali został wzięty do niewoli i uwięziony w twierdzy Iwangród. Stąd przewieziony do Cytadeli Warszawskiej i skazany na oddanie „w żołdacy“. Karę odbył w Tambowskiej gubernji przez 8 lat. Taką karę odcierpieli dwaj jego bracia: *Konstanty i Józef Łapińscy.*

Łaszewski Robert. Urodzony w 1847 r. Walczył pod dowództwem Orłowskiego, biorąc udział w bitwie pod Zdżarami, gdzie dostał się do niewoli. Wzięty przymusowo do służby w wojsku rosyjskiem, gdzie przebył do 1878 r.

Łepkowski Szymon. Urodzony w 1846 r. w Warszawie. Służył w oddziałach Jankowskiego, Zielińskiego i Bardeta (francuza). Walczył pod Żyżynem, Opolem, Krasnymstawem, Par-

czewem, Białką, Częstoborowicami, Dębową Kłodą i innemi. Kontuzjowany w głowę. Zesłany do Kazania, a potem do Tobolskiej gubernji. Wrócił do kraju w 1869 r.

Łyczkowski Eugenjusz. Urodzony w 1840 r. w Lachach, z. Mohylowskiej. Jako student Instytutu Agronomicznego w Horyhorkach pracował w organizacji, a później walczył z bronią w ręku pod dowództwem Topora w utarczce z miejscowym garnizonem w Horyhorkach, oraz koło Propojksa. Po roku więzienia w twierdzy Bobrujskiej, zesłany do Ołonieckiej gubernji, gdzie przebył 3½ roku. Zwolniony na skutek manifestu cesarza Aleksandra II.

Maciejowski Piotr. Urodzony w 1844 r. w Kukłówe, pow. Grodziskiego. Obywatel ziemski. Walczył pod dowództwem Langiewicza, Grelńskiego, Kononowicza, Żychlińskiego, biorąc udział w bitwach pod Pieskową Skalą i Małogoszczem. W bitwie pod Pieskową Skalą dostał się do niewoli austriackiej. Internowany w Ołomuńcu. Po powrocie do b. zaboru rosyjskiego osądzony przez moskali na osiedlenie do Irkucka.

Maciejowski Wacław. Urodzony w 1843 r. w Parczewie. Służył w oddziałach Łakińskiego, Zajfryda, Oborskiego i Parczewskiego. Walczył pod Gaśnem, Nową Wsią, Walewicami, Kterami, Wołą Cyrusową, Dalkowem i Kutnem. Pod Walewicami kontuzjowany, pod Kterami — ranny w rękę. Aresztowany w drodze przed wjazdem do Waliszewa, gdzie mu odebrano pieniądze i kilka koni z uprzężą. Osądzony we Włodzimierzu i zesłany do Pskowa, a następnie do Irkuckiej gubernji na osiedlenie. W Pskowie przebywał z zesłanym tam hrabią Zamojskim Stanisławem. Z Irkucka do Wercholeńska jechał w jednej kibitce z Dr. K. Pawłowskim.

Mackiewicz Grzegorz. Urodzony w 1848 r. w Wilnie. Walczył pod dowództwem Topora pod Horyhorkami, gdzie został wzięty do niewoli z bronią w ręku. Zesłany do Tobolska, gdzie przebył kilkanaście lat wraz z rodziną.

Malinowski Feliks. Urodzony w 1840 r. w Warszawie. Ogrodnik. Walczył pod rozkazami Żychlińskiego, biorąc udział w potyczkach pod Tarczynem i Warką. Zesłany do rot aresztantów do Tobolska, gdzie przebył 5 lat i w końcu osiedlił się tu na czas dłuższy.

Malinowski Władysław. Urodzony w 1844 r. w Zambrowie. Początkowo pracował w organizacji bojowej, zorganizowanej przez uczniów wyższych klas szkoły realnej. Potem walczył w oddziałach Lelewela i Krysińskiego, biorąc udział w bitwach pod Chruśliną, Młynami, Żebrakiem, Różą i innemi. Więziony w Siedlcach, Radzyniu i Cytadeli Warszawskiej. Wyrokiem Sądu polowego skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok jednak został zmieniony, dzięki jego małoletności, zesłano go do Jenisiejskiej gubernji. Na zesłaniu przebywał pod pseudonimem „Waligórski Jan“.

Łącznie z nim zesłani byli: *Ostrowski*, obywatel z Lubelskiego z dwoma synami, *Łaski*, *Pogruszewski*, *Pawłowski*, *Czernicki*, *Zaremba* i *Berezowski* — student Kijowskiego Uniwersytetu.

Małyszek Feliks. Urodzony w 1834 r. Służył w oddz. kawal. Ćwieka. Walczył pod Chełmem, Rudką i Kowalą. Arcyszutowany w Przytyku i zesłany do Kostromy za Wołgę na dwa lata.

Mantuani Władysław. Urodzony w 1841 r. we Lwowie. Walczył w oddziałach Wysockiego i Horodyńskiego. Brał udział w bitwie pod Radziwiłłowem. Wzięty do niewoli i osadzony na osiedlenie we wschodniej Syberji. 7 lat przebył we wsi Klucze, Bałachtińskiej wołosti, Arczyńskiego powiatu, Jenisiejskiej gubernji.

Marciszewski Stanisław. Urodzony w 1841 r. w Płocku. Służył w partjach Langiewicza i Jankowskiego. Walczył pod Staszowem i Pieskową Skałą. W bitwie pod Krzywdą został ranny w rękę i dostał się do niewoli. Więziony w Cytadeli Warszawskiej, a następnie zesłany na nieograniczony termin na Sybir. Przebył 5 lat na Kamczatce. Zwolniony na zasadzie manifestu.

Marjański (Maryański) Aleksander. (Oficer). Urodzony w 1843 r. w Daleszycach, ziemi Kieleckiej. Walczył pod dowództwem Czachowskiego, Śmiechowskiego i Jeziorańskiego, biorąc udział w bitwach pod Błędowem, Lubochnią, Rawą, Małogoszczem i Kobylanką. W bitwie pod Małogoszczą został ranny, leczony w szpitalu św. Ducha w Krakowie przez 2 miesiące. Po powrocie do zdrowia walczył dalej. Więziony przez 6 miesięcy na Wawelu w Krakowie na Kopcu Kościuszki i w Cytadeli War-

szawskiej. Zesłany na Sybir do Jenisiejskiej gubernji na osiedlenie. Na wygnaniu przebył 9 lat, ostatnio był w mieście Kańsku.

Mężyński Leonard. Urodzony w 1847 r. w Borkach Wielkich, pow. Tarnopol. Walczył pod dowództwem Lelewela i Krysińskiego. Brał udział w bitwach pod Kobylanką, Chruśliną, Korytnicą, Międzyrzeczem, Kałuszynem, Różą, Parczewem, Włodawą, Sajówką, Kaniowolą, Żyżynem, Sosnowicami, Rotką i Fajstawicami, gdzie był wzięty do niewoli. Zesłany na Syberję do kopalni srebra w Kutamarze. Na osiedleniu przebywał w Kułakowej, Idińskiej wołosti, Bałagańskiego okręgu do 1872 r.

Mickiewicz Telesfor. Urodzony w 1848 r. w Piotrkowie Kolejarz. Walczył w partjach Surewicza, Orłowskiego, Żychlińskiego, Pawełka i kpt. Becka. Brał udział w bitwach pod Płockiem, Żychlinem, Strykowem, gdzie został ranny w rękę i pod Ostrowem. Wzięty do niewoli i uwięziony w Kutnie. Stąd przewieziony do Cytadeli Warszawskiej, Pskowa, Moskwy i Włodzimierza. Osądzony na 3 lata do rot aresztańskich do gubernji Wiatskiej. Po odbyciu kary zesłany na osiedlenie do Tobolskiej gubernji, gdzie przebył 4 lata. Zwolniony za amnestją.

Miechowiecki Wojciech. Urodzony w 1845 r. we wsi Zalesie, z. Siedleckiej. Służył w oddz. Lewandowskiego, Zielińskiego. Walczył pod Gręzówką, Staninem i Zielonką. Zesłany do Jarosławia, z przeznaczeniem do rot aresztanckich, gdzie przebył 4 lata.

Mielicki Wacław. Urodzony w 1846 r. w Odolanowie w Poznańskim. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego w bitwach pod Pyzdrami, Wartą, Sędziejowicami i Kruszyną, gdzie został ranny. Zesłany do Astrachania na 4 lata do rot aresztańskich, a następnie na osiedlenie do Tomska, gdzie przebył do 1870 r.

Mierzejewski Leopold. Urodzony w 1839 r. Walczył pod dowództwem Grotusa. W bitwie pod Płońskiem został ranny w obie nogi i dostał się do niewoli. Więziony w kazamatach Modlina, a następnie zesłany na cztery lata do rot aresztanckich. Przebył jednak dwa lata, a potem na osiedleniu w Syberji osiem lat.

Miksiewicz Antoni. Urodzony w 1847 r. Walczył pod Horodyńskim w bitwie pod Radziwiłłowem, gdzie dostał się do nie-

woli. Więziony w Krzemieńcu i Kijowie. Przebywał na zesłaniu w Jenisiejskiej gub.

Mikucki Grzegorz. Urodzony w 1835 r. we wsi Obrydki, pow. Kolneńskiego. Służył w żandarmerji, dowodzonej przez Roszkowskiego. Aresztowany w kwietniu 1864 r. Więziony w Suwałkach. Zesłany na osiedlenie do Tobolska, gdzie przebył 7 lat.

Miłodrowski Józef. Urodzony w 1836 r. we wsi Bożewo, ziemi Płockiej. Rządca rolny. Walczył pod dowództwem Sułkowskiego, Padlewskiego i Gasztofa. Brał udział w bitwach pod Szreńskiem i Chromakowem, gdzie dostał się do niewoli. Więziony przez 7 miesięcy w Płocku i „oddany w żołdacy“ do centralnej Rosji. Przesłużył 9 lat.

Mirucki Jan. Urodzony w 1846 r. Walczył pod dowództwem Langiewicza, Jeziorańskiego, biorąc udział w bitwach pod Kobylanką i Panasówką, gdzie został ciężko ranny w brzuch. Zesłany do katorgi na Sybir, gdzie przebył do 1866 r.

Morbitzer Aleksander (pseud. Kosa II). Urodzony w 1836 r. w Bobrownikach, pow. Tarnowskiego. Do powstania zaciągnął się jako porucznik 2 pułku huzarów austriackich. Walczył pod dowództwem Chmielińskiego i Oksińskiego, gdzie został przydzielony wraz ze swym szwadronem konnych strzelców. Brał udział w bitwach pod Białą i Przedborzem. Po rozbiciu oddziałów — prowadził walkę podjazdową z moskalami. Na podstawie wyroku sądu krajowego w Krakowie był przez 6 miesięcy więziony w Tarnowie. Po odbyciu kary dzierżawił dobra ziemskie i piastował godność Wiceprezesa Rady Powiatowej.

Mosczyński Józef, zesłany do Permskiej gub.

Mosczyński Stanisław. Urodzony w 1835 r. w maj. Purplewo ziemi Mohylowskiej. Za udział w powstaniu więziony w Mohylowie i zesłany na osiedlenie do Permskiej gub. a potem do Tobolskiej.

Odsyłacz co do obu: Archiwum Państwowe w Wilnie: Księga Nr. 232. Indeks alfabetyczny osób do spraw znajdujących się w aktach Audytorjatu Polowego, skazanych na różne kary za udział w powstaniu 1863 r.

Mościcki Jan Eljasz. Urodzony w 1842 r. we wsi Krasuć,

z. Lubelskiej. W powstaniu pełnił funkcję żandarma w pow. Kolneńskim. Zesłany na Sybir, gdzie przebył 8 lat.

Motyl Karol. Urodzony w 1845 r. w Tenczynku. Służył w oddz. Krukowieckiego i Rembajły. Walczył pod Pieskową Skałą, Głanowem, Ibramowicami i Łopatowem. Zesłany do rot aresztanckich do Charkowa, gdzie przebył 3 lata.

Mroczkowski Stanisław. Urodzony w 1844 r. w Wadowicach. Urzędnik prywatny. Brał udział w bitwach, prowadzonych przez Czachowskiego, Bossaka, Waltera, Ziembowicza i Daniszewicza. Ranny w głowę. Zesłany do rot aresztanckich w Charkowie a stąd do Orłowskiej gub., gdzie pracował przy budowie kolei.

Mrozowski Mateusz. Porucznik. Wyszedł do powstania z Lublina 23 stycznia 1863 r. na czele oddziału piechoty i oddał się pod rozkazy Zdanowicza, potem był w Oddziale Województwa Lubelskiego, wreszcie pod Langiewiczem, Bossakiem i Waligórskim. Walczył pod Kazimierzem, Słupcą, Św. Krzyżem, Małogoszczem, Uniejowem, Staszowem, Skałą, Pieskową Skałą, Sosnowką, Chrobrzem i wielu inn. Więziony przez austriaków w Krakowie, a potem internowany w Ołomuńcu, skąd ucieka i powtórnie wstępuje do szeregów powstania. W lutym 1864 r. zostaje powtórnie złapany przez austriaków — udaje mu się zbiec, tym razem zagranicę do Francji, gdzie przebywa do tej pory.

Mucharski Stanisław. Urodzony w 1835 r. w Wiźnie, z. Łomżyńskiej. Walczył pod dowództwem Kononowicza i Grabowskiego w bitwach pod Rokitnem, Lublinem, Białką i wielu innemi. Raniony dwukrotnie w bitwie pod Piaseczną. Zesłany na 5 lat do rot aresztanckich w Kałudze. Przedtem więziony w Cytadeli Warszawskiej.

Muranyi Leonard. Urodzony w 1843 r. w Magnuszewie, z. Radomskiej. Walczył pod rozkazami Cieszkowskiego, Kurowskiego, Langiewicza, Miniewskiego i Włocha Nullo. Brał udział w bitwach pod Małogoszczem, Grochowskimi, Głanowem i Krzykawką, gdzie został ranny w nogę i dostał się do niewoli. Zesłany do karnych bataljonów syberyjskich do Semipałatińska, gdzie przesłużył do 1867 r.

Myśliński Bronisław. Urodzony w 1848 r. w Śmidynie na Wołyniu. Walczył pod dowództwem Różyckiego, wzięty do niewoli pod wsią Rodowicze na Wołyniu. Więziony we Włodzi-

mierzu i Łucku. Zesłany na dożywotnie osiedlenie do Jenisiejskiej gub. przebył jednak na wygnaniu do 1885 r.

Nagler Jan. Urodzony w 1840 r. w Lublinie. Służył w piechocie, walcząc w Lubelszczyźnie w okolicach Zamościa. Zesłany do ciężkich robót do Krasnojarskiej gub. Wrócił do kraju w 1871 r. na zasadzie manifestu.

Nartowski Franciszek. Urodzony w 1845 r. Walczył pod dowództwem Czarneckiego, Jeziorańskiego i Horodyńskiego w bitwach pod Tomaszowem, Kobylanką, Radziwiłłowem. Lekko ranny bagnetem. Zesłany na Sybir do Jenisiejskiej gub.

Narwojń Feliks. Urodzony w 1842 r. w Warszawie. Urzędnik. Początkowo był poborcą podatków na rzecz powstania. Walczył również w szeregach pod dowództwem Oborskiego, Seyfryda i Jounga. Brał udział w bitwach pod Kutnem, Pyzdrami, Wartą i Kołem. Skazany na 6 lat katorgi. Przebył na zesłaniu sześć lat w Irkuckiej gub.

Wykazany w pracy Cederbauma: Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie styczniowe — str. 239.

Niemczewski Józef. Urodzony w Łagiewnikach, pow. Krotoszyńskiego. Nauczyciel. Walczył pod dowództwem Oksińskiego, Taczanowskiego i Korytowskiego w bitwach pod Grabowską Kuźnicą, Pyzdrami, Ignacewem, Sędziejowicami, Złoczewem, Krużyną i Koźminkiem, gdzie został ciężko ranny w nogę. Dostał się do niewoli z bronią w rękę. Odstawiony przez moskali do lazaretu w Koninie po 4 tygodniowym tam pobycie — odesłany do Włodzimierza i tam osadzony. Zesłany do rot aresztanckich do Tuły, gdzie przebył 2 lata, a potem przebył na osiedleniu w Irkuckiej gub. Wreszcie został reklamowany przez Rząd Pruski i po przybyciu do Poznańskiego — wcielony do wojska pruskiego. Stąd został niebawem z powodu złego stanu zdrowia — zwolniony.

Niemirowski Michał. Urodzony w 1843 r. w Dobie Szlacheckiej, pow. Sanok. Walczył pod rozkazami Jeziorańskiego, Lelewela, Waligórskiego i kpt. Niemiry w bitwach pod Kobylanką, Panasówką i Batorzem. Więziony przez 6 miesięcy we Lwowie a następnie wcielony do wojska austr. węg. Brał potem udział w wojnie austriacko-pruskiej, gdzie był czterokrotnie ranny.

Niesiołowski Paweł. Urodzony w 1837 r. w Gombinie. Ziemianin. Walczył pod Kurowskim, Cieszkowskim, Langiewiczem, Jeziorańskim i Ćwiekiem. Brał udział w bitwach pod Panami, Mrzygłodem, Pieskową Skałą, Skałą i wielu inn. Aresztowany w b. Galicji koło miasta Leżajska przy przekraczaniu granicy. Internowany w Ołomuńcu. Z obawy przed wydaniem go władzom moskiewskim, zmuszony był wziąć udział w wyprawie meksykańskiej.

Nikołowicz Paweł. Urodzony w Radziłowie w 1836 r. Walczył pod dowództwem Wawra w bitwach pod Białoszewem, Kozim Rynkiem, Sieburczynem, jako podjazdowy w kawalerji. W bitwie pod Sieburczynem został ranny w prawą nogę. Wzięty do niewoli i odesłany do Moskwy do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zesłany do Tomskiej gub., gdzie przebył 11 lat na osiedleniu.

Nowacki Jan. Urodzony w 1842 r. we wsi Osówka, pow. Mławskiego. Walczył pod dowództwem Kolwicza i Joung de Blankenheima. Brał udział w bitwach pod Skrwilnem, Będziminem i Kuczborkiem, gdzie został ranny w lewą nogę. Wzięty do niewoli i odstawiony do Cytadeli Warszawskiej, gdzie był przez rok więziony. Oddany do wojska rosyjskiego „w żołdaty“, gdzie odbył osiem lat przymusowej służby.

Nowak Józef. Urodzony w 1842 r. w Bukowinie, pow. Piotrkowskiego. Służył pod rozkazami Kinela, biorąc udział w bitwach pod Łodzią, gdzie został trzykrotnie ciężko ranny. Zesłany do rot aresztanckich. Przebył w Permie, Kazaniu i Moskwie. Potem zesłany na Sybir na osiedlenie. Przebył tu ogółem 45 lat.

Nowicki Szczepan Tomasz. Urodzony w 1845 r. w Olśnicy Kieleckiej. Służył w oddz. Zdanowicza i Lelewela. Walczył pod Żyżynem, Staszowem, Św. Krzyżem i pod Kielcami. Ranny w lewą nogę. Zabraný na przymusową służbę do wojska rosyjskiego.

Nykiel Ludwik. Urodzony w 1846 r. w Sokołowie. Szewc. Walczył pod Czachowskim i w oddziałach Róży i Wilusza w bitwach pod Jurkowicami, Rybnicą. Ranny w lewe udo, czoło i prawą rękę — dostał się do niewoli. Po wyleczeniu się z ran — został odstawiony do Cytadeli Warszawskiej. Stąd wywieziony do Pskowa, Petersburga i Moskwy i wreszcie do Włodzimierza. Skazany i zesłany do rot aresztanckich — które odbył w Kazaniu

Po odbyciu tej kary — odesłany przez Tiumeń do Tobolska na 5 lat.

Oczkowski Bartłomiej. Urodzony w 1837 r. w Stanisławowie. Rolnik. Służył w oddz. Kononowicza, pod bezpośredniem dowództwem kapitana Piwnickiego. Brał udział w bitwach pod Rożniszewem i Kozienicami. Więziony w Radomiu, a potem w Cytadeli Warszawskiej przez 10 miesięcy. Zesłany do rot arestanckich do Twerskiej gub., gdzie przebył 3 lata. Po odbyciu kary osiedlił się tam dobrowolnie i po kilku latach wrócił do kraju.

Odlanicki-Poczobut Antoni. Urodzony w 1837 r. w Warszawie. Urzędnik. Walczył pod dowództwem Budziłłowicza, biorąc udział w bitwach pod Pokościszami, ziemi Witebskiej. Wyrokiem sądu polowego — skazany i zesłany „w otdalonnnyja miasta Sibiri“ — na zesłanie. Po krótkim tam pobycie — został zwolniony od kary na skutek starań wpływowych osób — oddany na ich poręczenie, jednak z pozostawieniem przez czas dłuższy pod dozorem policyjnym.

Olejniczak Franciszek. Urodzony w 1834 r. Walczył pod dowództwem Oborskiego w bitwach pod Nową Wsią i Brdowem. Aresztowany w Łagiewnikach. Zesłany na osiedlenie do Tuły, gdzie przebył na wygnaniu 4 lata.

Oleksiewicz Kazimierz. Urodzony w 1836 r. w Grybowie w Małopolsce. Walczył pod rozkazami Langiewicza. Zesłany na Kaukaz do oddzielnego bataljonu karnego, gdzie przesłużył sześć lat.

Olszewski Antoni. Urodzony w 1846 r. Służył pod dowództwem majora Grylińskiego, Rudowskiego, Czerwińskiego i Wysockiego. Walczył pod Radkowicami, Ruskimi Brodami, Brodami i Tyszowicami. W okolicy Juży (Juszy) został wzięty do niewoli z bronią w rękę przez dragonów moskiewskich. Więziony w Radomiu. Zesłany do karnych bataljonów na Syberji na czas nieograniczony.

Orzeszko Florenty. (Oficer). Urodzony w 1835 r. w maj. Owicze, ziemi Grodzieńskiej. Pracował jako lekarz w oddziałach powstańczych ziemi Grodzieńskiej. Zesłany etapem na Sybir do Tomsku. Majątek został skonfiskowany na rzecz Państwa.

Osiecki Apolinary. Urodzony w 1844 r. w Pogórskiej Woli. Służył w partji Czachowskiego. Wzięty do niewoli z bronią w rękę

ku w bitwie pod Szefankowem. Zesłany do katorżnych robót do Nerczyńska, a potem na osiedlenie w Tomsku. Ogółem przebył na Syberji do 1869 r. Drogę na Sybir odbył w kajdanach.

Ostromęcki Franciszek. Będąc nauczycielem gimnazjum w Pińsku porzucił rządową posadę na Litwie i zaciągnął się w szeregi powstańcze, walcząc na Litwie. Jako pozostający na służbie państwowej — osadzony na zesłanie do katorżnych robót. Wskutek starań swej siostry Więclawowiczowej — wyrok zamieniono mu na zesłanie i osiedlenie do Minusińska, skąd po ośmiu latach — uzyskał pozwolenie na zamieszkanie w Wiatce. Po powrocie z wygnania — osiadł na Wołyniu.

Ostrowski Michał. Walczył pod Lelewalem (Borelowskim Marcinem), biorąc udział w bitwach pod Batorzem i Panasówką, gdzie dostał się do niewoli, będąc rannym. Zesłany do ciężkich robót do Nerczyńska, na osiedleniu zaś przebywał w Irkuckiej gubernji.

Otfinowski-Jaxa Adam. Urodzony w 1830 r. Krawiec. Służył w cywilnej organizacji. Był poborcą podatkowym na rzecz powstania, wyznaczonym przez Rząd Narodowy na miasto Kraków. Aresztowany przy pracy przez austrjaków i osadzony w twierdzy Josefstadt, gdzie był przez 2 lata więziony.

Owczarek Wojciech. Urodzony w 1833 r. w Stanisławiu, pow. Koneckiego. Walczył pod dowództwem Jeziorańskiego. Langiewicza w bitwach pod Małogoszczem, Buskiem, Wiślicą, Chrobrzem, Pieskową Skałą i Miechowem. Skazany i zesłany na osiedlenie przez 10 lat do Tomskiej gub. Karę całkowicie odbył.

Palatyński Aleksander. Urodzony w Zadarowie, pow. Buczackiego. Służył w oddziałach Zarzyckiego. Walczył pod Radziwiłłowem i Ostrogiem. Zesłany na Sybir do Irkucka, gdzie pracował w kopalni węgla. Na wygnaniu przebył do 1909 r.

Palatyński Jan. Urodzony w 1846 r. w Lackiem Szlacheckiem, pow. Tłumackiego. Buchalter. Walczył pod dowództwem Langiewicza w bitwach pod Pieskową Skałą, Gaczelkowicami i Myszkowem, gdzie dostał się do niewoli. Więziony w twierdzy Iwangród i zesłany nast. do rot aresztanckich do Permu. Stąd wysłany został na osiedlenie do Tobolskiej gub., Omski okręg, gmina Krupianskaja.

Pankowski Władysław. (Oficer). Urodzony w 1840 r. Służył w partji Zdanowicza. Był setnikiem. Pod Kazimierzem został wzięty do niewoli i zasądzony na 12 lat do wojska rosyjskiego. Za odmowę złożenia przysięgi — uwięziony w Kazaniu a następnie zesłany na 10 lat do katorżnych robót do Nerczyńska. W roku 1866 bierze czynny udział w powstaniu zabajkalskiem jako jeden z dowodzących. Osądzony w Irkucku na karę śmierci. Wskutek manifestu — wyrok zostaje zmieniony znowu na długoterminową katorgę w kopalniach syberyjskich. Na skutek usilnych starań został reklamowany przez rząd pruski do wojska. Po powrocie z Syberji nabawił się ciężkiej choroby płuc i po dłuższych męczarniach — zmarł.

Paprocki Gustaw. Urodzony w 1846 r. w Warszawie. Dziennikarz. Był sekretarzem Wydziału Spraw Wewnętrznych. Przebywał przez 18 lat na zesłaniu, w tem pięć lat w katordze w Usolu razem z Augustem Kręckim, Janem Gielgiem, Lasockim, Zajączkowskim i Frankowskim. Wymieniony w pracy Cederbauma: Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie styczniowe — str. 150, w pracy Z. Kowalewskiej: Ze wspomnień wygnańca — str. 143 — wydanie II i w pracy Agatona Gillera: Rok 1872 — Stuletnia niewola.

Paskudzki Wojciech. Urodzony w 1834 r. Czynny w organizacji pod kierunkiem Krukowskiego. Walczył pod dowództwem Cichockiego w bitwie pod Sobotą. Ranny w nogę. Więziony w Cytadeli Warszawskiej. Osądzony na zesłanie na Sybir. Wcielony został na przymusową służbę w wojsku i odbył ją w oddzielnym kaukaskim bataljonie.

Paszkowski-Zadora Włodzimierz. Urodzony w Mohylew-szczyźnie. Ziemianin. Pracował w organizacji cywilnej, jako zaprzysiężony dla dostawy partjom ludzi i koni. Pozostawał pod kierownictwem Górskiego Władysława. Po rozbiciu organizacji więziony przez dwa lata w Kamieńcu Podolskim. Zesłany do Permskiej a potem do Tobolskiej gub. na osiedlenie, wraz z ojcem Władysławem, gdzie przebyli 10 lat.

Pawelski Paweł. Urodzony w 1843 r. w Kańczudze. Walczył pod dowództwem Horodyńskiego, Waligórskiego w bitwach pod Szklarami i Radziwiłłowem. W bitwie pod Szklarami został

ranny. Zesłany do rot aresztanckich do Wołogdy, gdzie przebył trzy i pół roku.

Pawłowski Michał. Urodzony w 1846 r. w Zminnie, z. Siedleckiej. Służył w partji Ćwieka — dostawiał odzież do oddziałów, wraz z ojcem swoim, który był rządcą w majątku hr. Stadnickiego. W czasie patrolowania pod Jabłonną — został ranny przez kozaka w nogę i lewą rękę i odstawiony na śledztwo do Gen. Chraszczewa. Więziony w Opolu i zesłany do rot aresztanckich do Orłowskiej gub. Całkowicie kary nie odbył dzięki zwolnieniu przez stryja swego, pułkownika armji rosyjskiej.

Peplowski Adolf Jan Mieczysław (3 im.). Urodzony w 1841 r. w Górze Kalwarji. Walczył pod rozkazami Langiewicza w bitwach pod Małogoszczem i Miechowem, gdzie został ranny. Był naczelnikiem miasta Warszawy. Wyrokiem Audytorjatu Polowego z dnia 4 stycznia 1864 r. skazany na 10 lat ciężkich robót w twierdzach syberyjskich. Wyrok ten został przez Namiestnika złagodzony, który polecił „nauczyciela Peplowskiego osadzić w kazamatach Modlina na sześć miesięcy a następnie zesłać go na mieszkanie do jednego z bardziej odległych gubernij Cesarstwa“.

Piątkowski Stefan. Urodzony w Stopnicy w 1844 r. Walczył pod rozkazami Langiewicza, Dolnickiego, biorąc udział w bitwach pod Staszowem, Grzybową Górą w Sandomierskiem. Więziony w twierdzy Iwangród oraz w Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Twery, gdzie pracował przy budowie kolei Twer — Orzeł. Po odbyciu rot aresztanckich, zesłany został do Minusińska, Jenisiejskiej gub., za to, że wraz z niejakim *Miką*, Węgrem — próbował zbiec z więzienia w Twerze.

Piechowski Szczesny. Urodzony w 1844 r. Zbiegł do szeregów powstania jako kadet 77 pułku armji austriacko-węgierskiej. Walczył w oddziale kapitana Niemiry i Ejtmminowicza, biorąc udział we wszystkich bitwach i potyczkach, stoczonych przez podanych dowódców. Więziony w Moskwie i odbył rotę aresztancką w Orle. Pracował jako zwykły robotnik przy budowie kolei Moskwa — Odessa.

Piecko Adam. Urodzony w 1842 r. w Sokołowie. Pracował w organizacji cywilnej miasteczka Węgrowa. Potem walczył pod Siemiatyczami pod dowództwem księdza Brzóska i tu został

wzięty do niewoli a potem wcielony do wojska rosyjskiego, gdzie przesłużył 20 lat.

Pluchciński Franciszek. Urodzony w 1838 r. Służył pod dowództwem Oksińskiego, Słupskiego i Grodzickiego. Walczył w bitkach pod Kruszyną, Olesznem i Skotnikami. Aresztowany pod Jeżowem i zesłany do rot aresztanckich. W czasie służby wojskowej pracował przy budowie kolei we Włodzimierzu. Przebył na zesłaniu trzy lata.

Pluciński Michał. Urodzony w Krynkach, pow. Brzeskiego w 1841 r. Brał bardzo żywy udział w organizacji cywilnej, pozostającej pod przewodnictwem młodego oficera z Korpusu Kadetów — Świątecznego. Za czytanie tłumom Złotej Hramoty — został przez chłopów, w większości nie sprzyjającym powstaniu — poturbowany i denuncjowany. Dostał się przez to do więzienia Kijowskiego, gdzie przesiedział 15 miesięcy. Zesłany na Sybir do Krasnojarska, Jenisiejskiej gub. Jako współtowarzyszy wygnania wymienia: Wejsharta Arkadiusza, Szpyrkę, Szala Marcina, Dr. Joachimowicza z Berdyczowa, Dr. Gałęckiego z żoną, Szaramowicza, muzyka z Kijowa, rozstrzelanego w Irkucku za kierowanie i organizowanie niefortunnej wycieczki za Bajkał, Szaramowicza młodszego, studenta, Witwickiego, (Wyhowskiego) zw. Szydło, stud. Uniw. Kijowskiego, Kardolińskiego z Poznania, Koryckiego Zdzisława, hr. Bnińskiego z żoną, Iwańskiego, muzyka, Horodyskiego z Podola, Barszczewskiego, nauczyciela, Gnońskich Aleksandra i Leona, Plucińskiego Aleksandra, Webera, Niemca, rotmistrza huzarów, używającego pseud. Gliński, Ludwiga, syna kolonisty niemieckiego z ziemi Płockiej, a żandarma w powstaniu, Marka, krawca z Krakowa, Szymborskiego z Królestwa, akademika b. Szkoły Głównej, Jankowskiego, kapitana wojsk rosyjskich, Lipczyńskiego, ziemianina z Ukrainy, Popławskiego, studenta z Podola, Braci Horodyńskich z Podola, Borszczewskiego z Podola, Drozdowskiego, studenta z Kijowa i Kułakowskiego z b. Galicji.

Płatkowski Józef. Urodzony w 1839 r. w Imielowie, pow. Pińczowskiego. Służył w partji Kurowskiego, jako obozowy w Ojcowie. Po rozbiciu oddziału pod Ojcowem — został zabrany do niewoli przez austriaków i osadzony w forcie Tefelberg w Ołomuńcu, skąd po niedługim czasie zbiegl.

Pogorzelski Franciszek. Urodzony w 1843 r. we wsi Kostki, pow. Sokołowskiego. Służył pod dowództwem Lewandowskiego i Strojnowskiego w żandarmerji, której obowiązkiem było czuwać nad porządkiem w woj. Podlaskiem. Później walczył pod dowództwem Topora i Kononowicza w bitwach pod Rożniszewem, Warką, Garwolinem, Kuflewem i Łaskarzewem. Ranny w bitwach pod Kuflewem i Łaskarzewem. Zesłany do Kaługi na dwa lata do rot aresztanckich. Przebył trzy lata na osiedleniu w gub. Tobolskiej.

Policinski Michał. (Oficer). Urodzony w 1832 r. w Rawie Mazowieckiej. Służył w Straży Narodowej, pełniąc obowiązki oficera. Zawiadamiał władze powstańcze o przedsięwziętych rewizjach i aresztowaniach. Więziony w Cytadeli Warszawskiej. Skazany do katorżnych robót na fabrykach przez 8 lat. Zesłany do Irkucka—potem wszelki ślad o nim zaginął. Prawdopodobnie jak wielu innych nie zniósł trudów katorgi.

Poniewski Stanisław. Urodzony w 1846 r. Walczył pod dowództwem Langiewicza, Laniewicza i Zdanowicza. Brał udział w bitwach pod Sandomierzem, Słupcą, Słomnikami, Chrobrzem, Grochowiskami i Krzywdą. Dwukrotnie ranny. Osadzony we Włodzimierzku na zesłanie na 7 lat do gub. Archangielskiej, gdzie przebył 5 lat.

Popławski Adolf. Urodzony w 1836 r. w Gołowierzchach, pow. Łukowskiego. Rolnik. Walczył pod dowództwem Lewandowskiego, Krysińskiego, w bitwach pod Gręzowem, Staninem, Wołą Okrzejską, Zielonką, Wołą Ossowińską i Siemiatyczami, gdzie został ranny w nogę. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub. (województwo Kazaneckie), gdzie przebył 9 lat.

Portasiewicz Józef Urodzony w 1842 r. Walczył pod dowództwem Jankowskiego, Zielińskiego w bitwach pod Żyżynem i innemi. Zesłany do rot aresztanckich a potem na osiedlenie do Tambowa.

Prokura Konstanty. Urodzony w 1842 r. w Ryżkach, z. Siedleckiej. Służył w oddz. Lewandowskiego. Bił się pod Kockiem, gdzie dostał się do niewoli. Osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Po wyroku zesłany do Jenisiejskiej gub. na czas nieograniczony. Zwolniony z osiedlenia w 1889 r. Nie powrócił do kraju, lecz osiedlił się na Syberji, gdzie przebył do 1918 r.

Przednikiewicz Jan. Urodzony w 1841 r. w maj. Zamołodycze, pow. Włodawskiego. Walczył pod dowództwem Neckiego i Rogińskiego. W bitwie pod Kodniem został wzięty przez kozaków do niewoli. Obity nahajkami do utraty przytomności. Więziony w Siedlcach, a potem w Brześciu Litewskim.

Przedworski Józef. Urodzony w Czernikowie, z. Płockiej. Walczył w szeregach Langiewicza. Ranny w nogę. Leczony w Piotrkowie, gdzie później został uwięziony. Przewieziony na śledztwo do Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Nerczyńska a potem do Irkucka na osiedlenie.

Przybylski Jan. Urodzony w 1846 r. w Kolbuszowej. Walczył pod rozkazami Czachowskiego w bitwach pod Rybnicą i Jurkowicami, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub., gdzie przebył do 1868 r. we wsi Monasterki, Machołajskiej gminy.

Przyłuski Jan. Urodzony w 1841 r. w Drażgowie, pow. Garwolińskiego. Służył pod dowództwem Czerwińskiego i Rudzkiego. Walczył pod Tuczapami, Urszulinem, Chełmem, Chrusliną i Fajstławicami. Zesłany do karnych syberyjskich bataljonów, wyrokiem woj. sądu w Lublinie dn. 31 sierpnia 1863 r. (Wypisane z wojskowej książeczki rosyjskiej, dołączonej do dokumentów person.).

Przyrzeczki Feliks. Urodzony w 1845 r. w Zasiecznikach, pow. Łowickiego. Rolnik. Walczył pod rozkazami Skowrońskiego. Brał udział w bitwach pod Cyrusową Wolą, Poddebicami. Wzięty do niewoli i zesłany do Niżniego Nowogrodu, gdzie przebył trzy lata.

Pyz Bartłomiej. Urodzony w 1843 r. w Łabuniu, ziemi Lubelskiej. Walczył pod dowództwem Lelewela w bitwach pod Łysą Górą, Krasnobrodem. Aresztowany przez austriaków i osadzony w twierdzy Ołomuniec, gdzie był więziony przez półtora roku.

Raciborski Władysław. Urodzony w Żukowie w 1840 r. Już w 1861 r. czynny w Straży Obywatelskiej. W roku 1863 walczył jako oficer. Zesłany na 12 lat na Sybir. Siedem lat był w katorżnych robotach resztę na osiedleniu w Wiatce. Jako współtowarzyszy niedoli wymienia: P. Koziellą, Księdza Izbieckiego, Obuchowicza Napoleona i Ostromeckiego Franciszka.

Radzikowski Józef. Urodzony w 1844 r. w Zukowie. Walczył pod dowództwem Krasińskiego, całym zaś oddziałem dowodził major Bardo (Barda) w bitwach pod Rososzem, Adamem, i Szawinem, gdzie został ranny. Więziony w Siedlcach. Zesłany na osiedlenie do Tomaskiej gub., gdzie przebył 12 lat.

Rogoziński Rudolf. Urodzony w 1843 r. Z pola walki zabrany do niewoli i zesłany do ciężkich robót do kopalni Nerczyńskich. Przebył tam do 1869 r.

Rokicki Jan. Urodzony w Lipowcu pow. Chrzanowskiego w 1836 r. Służył pod rozkazami Kurowskiego, biorąc udział w bitwach pod Miechowem, Borzęcinem, i Jordanem. Wzięty do niewoli pod Borzęcinem i uwięziony w Kielcach. Stąd wysłano go przez Psków do Moskwy, gdzie był więziony przez 4 miesiące i wreszcie do Włodzimierza, gdzie został osądzony do rot aresztanckich. Karę odbywał w Kostromskiej i Tulskiej gub. przez 2½ roku. Pracował przy budowie drogi kolejowej.

Roliński Antoni. Urodzony w 1835 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Grabowskiego, biorąc udział w bitwach pod Pękoszewem, Wolą, Raduczem, Starą Rawą. Wzięty do niewoli przez moskali i oddany „w żołdacy“ (w szereg naboru).

Romanowicz Tadeusz. Urodzony w 1844 r. we Lwowie. Walczył pod dowództwem Zapałowicza. Brał udział w bitwach pod Tyszowcami, Tuczapami i Mołozowem. Potem przeszedł do służby w organizacji cywilnej, będąc przydzielony do Rządu Narodowego. Aresztowany przez austriaków — siedział długi czas pod śledztwem. Skazany na karę śmierci. W drodze rekursu — wyrok został złagodzony w ten sposób, że Romanowicz został osadzony w twierdzy w Ołomuńcu. Po dwóch latach został z więzienia zwolniony.

Romanowicz Władysław. Urodzony w 1840 r. we wsi Dubie nad Niemnem. W bitwie pod Bolimowskim lasem został ranny w nogę. Więziony w Cytadeli Warsz., a potem zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gub. Po manifestie w 1871 r. wrócił do miejsca zamieszkania.

Roszkowski Franciszek. Urodzony w Roszkach Ziemiańskich w 1842 r. Wstąpił do oddziału Zameczka i uczestniczył w bitwach pod Surazem, Czyżewem, Rudką i Siemiatyczami, gdzie został wzięty do niewoli. Więziony a następnie skazany

przez Murawjewa na 12 lat katorgi. Wyrok zamieniono mu na zesłanie do karnych syberyjskich bataljonów. Karę odbył w zachodniej Syberji w Korpusie 2 polowego bataljonu od 1863 do 1871 r.

Roszkowski Karol. Urodzony w 1820 r. w Sidorach pow. Sejnejskiego. Walczył pod rozkazami Jankowskiego, Kononowicza i Chmieleńskiego, biorąc udział w bitwach pod Przedborzem, Św. Krzyżem, i Głanowem, gdzie został ranny w nogę. Zesłany do Tomskiej gub. Karę odbywał w wojsku — jako wzięty w żołdacy „w szczoł nabora“.

Rott Antoni. Walczył pod dowództwem Wierzbickiego majora Wagnera i Krysińskiego. W bitwie pod Fajstowicami został wzięty do niewoli. Zesłany do Niżniego Nowogrodu, a stąd do Tomskiej gub. na osiedlenie, gdzie przebył do 1866 r.

Rozenband - Szymański Józef Leon. Urodzony w 1838 roku w Warszawie. Walczył pod dowództwem Langiewicza. W bitwie pod Małogoszczem został ranny i wzięty do niewoli. Zesłany do orenburskich karnych bataljonów, gdzie służył do 1871 r.

Roziecki Władysław. Walczył pod dowództwem Czachowskiego. Zesłany na Sybir na osiedlenie. Dokładnego miejsca zesłania nie podał.

Rudnicki Mateusz. Urodzony w 1841 r. Służył w partji Zielińskiego. Walczył pod Rudą, Glinianką, i Brzeźnicą. Ranny w głowę. Zesłany na osiedlenie do Twerskiej gub., gdzie przebył 1½ roku.

Rusocki Konstanty. Urodzony w 1839 r. w Krakowie. Walczył jako porucznik pod dowództwem Langiewicza. Brał udział w bitwie pod Miechowem. Zesłany na Sybir, gdzie przebył siedem lat.

Rutkowski Bonifacy. Urodzony w 1841 r. w Kowieńszczyźnie. Walczył pod dowództwem Cytowicza i księdza Mackiewicza. Brał udział w bitwach w potyczce w Bernardyńskim lesie. Więziony przez 7 miesięcy w Wilnie. Zesłany na siedem lat do Tobolska.

Rychter Edward. Urodzony w 1834 r. w Zgierzu. Walczył pod dowództwem Kuczyka. Aresztowany przez moskali i więziony w Cytadeli Warszawskiej. Skazany na śmierć. Wyrok został złagodzony i Rychter został zesłany do ciężkich robót, a potem na

osiedlenie na Syberji. Na wygnaniu przebył 19 lat, w końcu jako wolny posiedleniec.

Sadkowski Eugenjusz. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Służył w partji Zygmunta Sierakowskiego. Walczył pod Rogowem i Birżami. Skazany i zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gub. Przebywał we wsi Kuryszyn, gm. Maryńska.

Sadownik Tomasz. Urodzony w Rososzy pow. Bielskiego. Był rok w tajnej organizacji. Walczył pod Kononowiczem i Jan-kowskim w bitwach pod Rożniszewem, Warką i Piasecznem. Dwukrotnie ranny. Aresztowany pod Piasecznem w czasie prze-wożenia ważnych dokumentów. Więziony przez rok w Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do rot aresztanckich, a stąd na osiedlenie do Tobolskiej gub.

Sadowski Franciszek. Urodzony w 1844 r. w Krzemienie-wie. Walczył pod dowództwem Matuszewskiego, biorąc udział w bitwach pod Częstochową, Warszawą i Płockiem, gdzie został ranny. Więziony przez trzy lata.

Samborski Jan. Urodzony w 1845 r. w Rączkach ziemi Sie-dleckiej. Służył w partjach Lewandowskiego, Topora, Grzymały i Kononowicza. Walczył pod Gopłem, Rożniszewem i Żyżynem. Więziony w Cytadeli Warszawskiej. Przewieziony do Włodzi-mierza i tu osadzony na zesłanie do Woroneża do rot aresztanc-kich na trzy lata. Karę tę odbył pod przybranem nazwiskiem „Jachowicz“.

Sarnacki Antoni. Urodzony w 1841 r. w Warszawie. Intro-ligator. Walczył pod dowództwem Jeziorańskiego, biorąc udział w bitwach pod Staszowem, Małogoszczem, Chrobrzą, Grochowi-skami, Skalą i Pieskową Skalą. Złapany przez austriaków i in-ternowany w Ołomuńcu. Po odbyciu kary wyemigrował do Francji, gdzie dotąd przebywa.

Sękowski Konstanty. Urodzony w 1841 r. w Wymysłowie ziemi Kieleckiej. Literat. Ze Szkoły Głównej wstąpił do organi-zacji cywilnej, gdzie był dziesiętnikiem, a potem walczył pod do-wództwem Rogalińskiego Aleksandra, w bitwie pod Czulkowem. Więziony w Modlinie. Zesłany do orenburskich karnych bataljo-nów, a potem do Niżniego Nowgorodu „w żołdacy“ — z pozbawie-niem praw. Służył w 17 Butyrskim pułku.

Sidorowski Stanisław. Wstąpił do szeregów jako kleryk O. O. Dominikanów. Walczył pod dowództwem Horodyńskiego w bitwie pod Radziwiłłowem. Wzięty do niewoli i zesłany na Sybir, gdzie przebył 7 lat.

Sidorski Edmund. Urodzony w 1838 r. w Tarnogrodzie. Walczył pod dowództwem Jeziorańskiego. W jednej z bitew był ranny. Internowany w Ołomuńcu. Po powrocie do b. zaboru rosyjskiego — uwięziony w Cytadeli Warszawskiej i zesłany na Syberję.

Siekierzyński Franciszek. Urodzony w 1846 r. we wsi Małachowice ziemi Piotrkowskiej. Walczył pod dowództwem Cieszkowskiego w bitwie pod Żółtym Potokiem, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany na Sybir do Krasnojarska Jenisejskiej gub. Powrócił do kraju po pierwszym manifeście dla małoletnich w 1868 r.

Siennicki (Sienicki) Jan. Urodzony w 1836 r. Rolnik. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego. Brał udział w bitwach pod Chocieniem i Zieloną, został ranny w nogę. Aresztowany i przewieziony do Włodzimierza n/Klaźmą i tu osadzony na 3 lata rot aresztanckich, które odbył w Penzeńskiej, Tułskiej i Niżniegorodzkiej gub.

Siestrzewitowski Leopold. Urodzony w 1841 r. w Janowie ziemi Siedleckiej. Walczył pod dowództwem Lelewela i brał udział w bitwach pod Łukowem, Ruską Rzeźnią. Więziony przez trzy miesiące w Zamościu, później wywieziony do Symbirską, skąd po 4 latach zbiegł do Galicji.

Skoczeń Franciszek. Urodzony w 1844 r. w Starym Sączu. Walczył pod dowództwem Czachowskiego, biorąc udział w bitwie pod Rybnicą. Zesłany na dwa lata do rot aresztanckich. Po amnestji wrócił do kraju w 1868 r.

Skoczyński Feliks. Urodzony w 1847 r. w maj. Haleny, pow. Prużańskiego. Czynny początkowo w organizacji cywilnej. Dostarczał broń i amunicję oraz żywność do oddziałów. Później walczył pod dowództwem Młotka (Strawińskiego) w bitwie pod Michalinem. Zesłany na osiedlenie do Tomskiej gub.

Skrzypczyński Stanisław. Urodzony w 1830 r. w Bogorji, pow. Sandomierskiego. Walczył pod Langiewiczem i Dolińskim w bitwach pod Wąchockiem, Św. Krzyżem, Pieskową Skałą, Grzy-

bową Górą i Buskiem, gdzie został ranny. Wzięty do niewoli i uwięziony w Cytadeli Warszawskiej. Wcielony w żołdacy, skąd zbiegł i powtórnie aresztowany — został zesłany do Jakucka, gdzie był w ciężkich rotach w kopalni do 1882 r. Potem osiedlił się na Syberji i przebył do 1909 r.

Smoleński Franciszek. Urodzony w 1829 r. Należał do organizacji cywilnej. Był naczelnikiem oddz. żandarmerji. Więziony w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do ciężkich robót do Irkucka. W drodze do miejsca przeznaczenia w Tomsku — życie zakończył.

Sochanek Eugenjusz. Urodzony w 1842 r. w Dąbrówce Wileńskiej. Służył w partji Lelewela. Walczył pod Józefowem, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gub.

Sokołowski Hieronim. Urodzony w 1842 r. w Radziłowie ziemi Grodzieńskiej. Walczył pod dowództwem Kobyleńskiego i Duchinińskiego. Brał udział w bitwach pod Waliłami, Puszcą Białowieską, Zambrowem, Czyżewem, i Jabłonną. Więziony w Radziechowie, a potem internowany w Koenigsraetz. Po odbyciu kary wyemigrował do Zurychu, gdzie przebył do 1873 r.

Sosiński Jan. Urodzony w Rognowie pow. Rawskiego. Walczył pod dowództwem Gugowskiego w bitwach pod Nową Wsią i Osą. Skazany i zesłany do Symbirsk do rot aresztanckich na trzy lata.

Szrednicki (Srednicki) Wojciech. Urodzony w 1840 r. we wsi Kobylin ziemi Łomżyńskiej. Walczył początkowo pod dowództwem Langiewicza. Brał udział w bitwach pod Wąchockiem, Łysą Górą i Małogoszczem, gdzie został ciężko ranny w nogę. Przewieziony do szpitala w Krakowie, skąd po wyleczeniu się, — wstępuje ponownie do szeregów powstania. Tym razem zostaje wzięty do niewoli i skazany na oddanie „w żołdacy“ do Turkestanu do m. Taszkient, gdzie służył do 1868 r. Po odbyciu służby w wojsku, zesłany na osiedlenie do Penzeńskiej gub.

Stadnicki Leon Wincenty. Urodzony w 1845 r. w Mełgwi, z. Lubelskiej. Perzucił klasztor O.O. Reformatów i wstąpił do szeregów powstania. Walczył pod dowództwem Rudzkiego, biorąc udział w bitwach pod Bukową Małą i Fajslawicami, gdzie

został ranny i dostał się do niewoli. Zesłany do katorżnych robót do Tobolska, gdzie przebył 4 lata.

Staniewicz Stanisław. Urodzony w 1845 r. w Kowieńszczyźnie. Pracował w Rządzie Narodowym. Więziony w Wilnie w klasztorze Dominikańskim a następnie miał być wcielony na pięć lat w „soldaty“. Karę odbył w Orenburskich karnych bataljonach — a siedem lat na wygnaniu w Tambowskiej i Saratowskiej gub.

Stasak Józef. Urodzony w 1840 r. w Średniej wsi. Początkowo był czynny w organizacji cywilnej w Żółkiewce. Potem walczył pod dowództwem Wierzbickiego w komp. kpt. Mroczkowskiego. Brał udział w walkach pod Gościeradowem, Chełmem, i Fajstławicami, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany do rot areztanckich na cztery lata, a potem na osiedlenie do gub. Tobolskiej. Potem osiedlił się na Syberji i przebył tam 37 lat jako wolny posileniec.

Stefanus Michał. Urodzony w 1846 r. w Panikwie pow. Brodzkiego. Rolnik. Walczył pod Wysockim i Wiśniewskim, biorąc udział w bitwach pod Korytnicą, Radziwiłłowem, i Włodzimierzem Woł. W bitwie pod Korytnicą dostał się do niewoli. Osądzony we Włodzimierz u i zesłany do Pawłowska Tambowskiej gub., gdzie przebył do 1868 r.

Stefański Feliks. Urodzony w 1844 r. Walczył pod dowództwem Jurkowskiego i Sikorskiego w bitwach pod Chromakowem i Różanem. Zesłany do Jenisejskiej gub. do katorżnych robót. Przebył na Syberji 8 lat.

Stępień Józef. Urodzony w 1845 r. w Moszczenicy pow. Gorlickiego. Służył w oddz. Czachowskiego, Mieleckiego, Figettiego, Eminowicza i Rudzkiego. Walczył pod Grabowem i Boryją. Ranny w nogę. Internowany w Iglawie.

Stępnowski Konstanty. Urodzony w 1842 r. Walczył pod dowództwem Kobylińskiego w kawalerji w I szwadronie w bitwie pod Księżopolem, gdzie został ranny w rękę. Zabraný do szpitala, a po wyjściu służył w żandarmerji. Zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gub. na czas nieograniczony. Ze względu na małoletność został po 5-ciu latach zwolniony.

Stoma Michał. Urodzony w 1838 r. Zesłany do karnych

syberyjskich bataljonów za udowodniony mu udział w powstaniu 1863 roku.

Strycharski Józef. Urodzony w 1837 r. w Płocku. Początkowo należał do organizacji cywilnej, potem walczył pod rozkazami Padlewskiego i Podczaskiego, biorąc udział w bitwie pod Sierpcem, gdzie dostał się do niewoli. Więziony w Modlinie. Zesłany do Permy do rot aresztanckich. Potem był na osiedleniu w Tobolskiej gub. przez 3 lata.

Strzemiński Ewaryst. Urodzony w 1838 r. we wsi Śledzieziemi Mohylowskiej. Należał do oddziału pułk. Miłkowskiego (Jeża) oraz do organizacji cywilnej powiatu Jampolskiego pod kier. naczelnika powiatu majora Domaniewskiego. Był poborcą podatkowym. Nadto obowiązkiem jego było zaopatrywanie oddziałów powstańczych w kosy, broń i amunicję. W boju udziału nie brał, gdyż partja Miłkowskiego została pod Konstangalją rozbrojona i internowana przez Rumunów. Zesłany na Sybir do Troicka a majątek skonfiskowany został na rzecz Państwa.

Strzemiński Marjan. Urodzony w 1842 r. w Pisarzówce na Podolu. Jako student Uniwersytetu w Kijowie zaciągnął się do szeregów powstania, biorąc udział w organizacji cywilnej. Zajmował się zakupem broni i dostarczaniem do oddziałów. Zesłany do Troicka położonego o 800 wiorst za Górami Uralskimi, gdzie przebywał pięć lat.. Należał do partji, zorganizowanej przez swego brata Ewarysta Strzemińskiego w powiecie Jampolskim ziemi Podolskiej. Za udział w powstaniu skonfiskowano mu majątek rodzinny „Pisarzówka Wołoska“. W walkach udziału nie brał.

(Przyp. aut.). Partje organizowane na Podolu miały polecenie, aby nie rozpoczynać akcji zaczepnej, do czasu wejścia na Podole przez Besarabję partji pułkownika Miłkowskiego (Jeża) i z nim się połączyć. Tymczasem oddział Miłkowskiego przed wejściem na Podole — został przez Rumunów rozbrojony i internowany.

Suchodolski Leopold. Urodzony w 1845 r. w Wydrnej, pow. Brzozowskiego. Walczył pod dowództwem Jordana i Ejtmowicza. Brał udział w bitwach pod Komorowem i Uścimowem, gdzie dostał się do niewoli. Zesłany do Tomskiej gub., gdzie przebył 7½ roku.

Suffczyński-Lenk Stanisław Nicefor Mikołaj (3 im.). Urodzony w 1844 r. w Wierzbnicy. Walczył pod dowództwem swego wuja Figettiego i Rochenbruna. Zarządzał nadto składem broni w Kozienickich lasach i sam wyrabiał broń. Moskałe dowiedziawszy się o tem przez swoich szpiegów — naznaczyli za dostarczenie Lenka żywego czy umarłego 1000 rbs. nagrody. Ojciec jego został aresztowany za to, że nie dostarczył wiadomości, gdzie się syn znajduje — i uwięziony został w Cytadeli Warszawskiej. Lenk — przybrał sobie nazwisko Suffczyński i pod tem nazwiskiem był więziony przez austriaków w Koenigsgraetz. Obawiając się wydania go władzom rosyjskim — zmuszony był wyjechać na wyprawę meksykańską pod dowództwem ks. Maksymiljana. Przebył kampanję jako adjutant księcia a za waleczność został odznaczony parokrotnie.

Swoboda Jan. Urodzony w 1830 r. Służył pod dowództwem Langiewicza i Jeziorańskiego. Walczył pod Św. Krzyżem. Zesłany na Sybir wraz z księdzem Olińskim, gdzie przebył do 1865 r.

Sybilski Aleksander. Urodzony w 1844 r. Służył w oddz. Wierzbickiego i Rudzkiego. Walczył pod Żyżynem i Fajslowicami. Ranny. Zesłany do Irkuckiej gub. na osiedlenie. Na zesłaniu przebył 9 lat.

Syska Franciszek. Urodzony w 1840 r. w Berezowie ziemi Kieleckiej. Walczył pod rozkazami Dawidowicza, Grylińskiego, Rudowskiego, Langiewicza i Andrzejowskiego, biorąc udział w bitwach pod Bodzentynem, Wąchockiem, Brodami, Małogoszczem, i Bliżynem. Zesłany do rot aresztanckich na 4 lata, a potem na osiedlenie na Syberji.

Szutański Julian. Urodzony w 1844 r. w Mierzynie, z. Piotrkowskiej. Służył w partji Langiewicza a po rozbiciu jej, w bitwie pod Wąchockiem oddał się pod rozkazy Ćwieka i Rudowskiego, walcząc pod Wirem. Następnie służył w żandarmerji. Potem zlecono mu zorganizowanie oddziału kawalerji „Krakusów“ dla rtm. Karczewskiego Henryka. Schwytyany przez zdracę przy pracy organizacyjnej. Otrzymał 100 plag. Więziony a potem zesłany do Tomska, gdzie przebył na wygnaniu osiem lat.

Szkobel-Szkublewski Ignacy. Urodzony w 1845 r. w Lubartowie. Dróżnik. Walczył pod dowództwem Lewandowskiego i Krysińskiego, biorąc udział w bitwach pod Lubartowem, Krzyw-

dą, Staninem i Fajslawicami, gdzie dostał się do niewoli jako ranny. Zesłany do Kostromskiej gub. na osiedlenie, gdzie przebył do 1867 r.

Szlezinger Aleksander. Urodzony w 1845 r. we wsi Sinczew, pow. Wieluńskiego. Walczył pod dowództwem Topora, Mieleckiego, Syrewicza, Orłowskiego i Grosmana w bitwach pod Gaśnem, Cieplinem, Słupem, Studzieńcem i Koninem, gdzie został ranny. Więziony w Cytadeli Warszawskiej, wraz z kolegami Wittembergiem Karolem, Dobrzyńskim Józefem, Szubartem Piotrem. Po odbyciu tej kary — wcielony w szczoł nabora do wojska. Potem przez pięć lat pozostawał pod nadzorem policji.

Szubert Jan. Urodzony w 1843 r. w Częstochowie. Walczył pod dowództwem Kurowskiego, Gregorowicza, Cieszkowskiego i Litycha. Brał udział w bitwach pod: Sosnowcem, Miechowem, Pankami i Wąsoszem. Zesłany do rot aresztanckich do Orła a stąd na osiedlenie do Jenisejskiej gub. na lat 5.

Szukiewicz Rajnold. Urodzony w 1842 r. w maj. Bohacze, pow. Brzeskiego. Walczył pod rozkazami Traugutta. Brał udział we wszystkich bitwach oddziału. Aresztowany i wcielony na przymusową służbę do wojska na czas nieograniczony. Służył w Omsku a następnie w Turkiestanie, gdzie przebył 8 lat.

Szulowski-Sulewski Feliks Marcin. Urodzony w 1843 r. w Lublinie. Walczył pod dowództwem Krysińskiego. W bitwie pod Fajslawicami dostał się do niewoli. Zesłany na Sybir, gdzie przebył 4 lata.

Szuwalski Wincenty. Urodzony w 1842 r. w Warszawie. Był Komisarzem okręgowym Rządu Narodowego pod kierownictwem Dormanowskiego Mieczysława i Karłowicza Jana (Jaska Białego). Więziony w Wilnie i zesłany przez Murawjewa do Nerczyńskich Rudników do katorgi, a potem na osiedlenie na 10 lat.

Szwarc Władysław. Urodzony w 1843 r. w Odrowążu, z. Radomskiej. Walczył pod dowództwem Kurowskiego, Langiewicza i Miniewskiego. Brał udział w bitwach pod Ojcowem, Goszczą, Krzykawką, Chrobrzem i Grochowskimi. Po rozbiciu oddziału pod Krzykawką — został wzięty przez austriaków do niewoli. Więziony w Krakowie a potem wywieziony do Iglawy, gdzie przebył 11 miesięcy. Potem wyemigrował do Bawarii do

Monachjum, a następnie do Szwajcarji. Po powrocie do kraju pozostawał pod nadzorem policji.

Szymański Piotr. Urodzony w 1841 r. w oddziale Joung de Blankenhajma. Walczył w bitwie pod Nową Wsią i Brdowem. Wzięty do niewoli przez moskali następnie oddany prusakom. Internowany w Kernwerku w twierdzy Poznańskiej.

Śmielowski Stanisław. Urodzony w 1845 r. w Lubieniu w Małopolsce. Walczył pod dowództwem Czachowskiego, biorąc udział w bitwie pod Jurkowicami, gdzie został wzięty do niewoli. Zesłany do Jenisejskiej gub.

Świszczowski Władysław. Urodzony w 1847 r. Zesłany do ciężkich robót do warzelni soli w Usolu. Później był na osiedle niu przez 7 lat.

Tarkowski Damazy Euzebjusz. Urodzony w 1840 r. w Częstochowie. Krawiec. Walczył pod dowództwem Oksińskiego, Przybyłowicza i Krzysztofowicza. Brał udział w bitwach pod Przedborzem, Murowańcem. Zesłany do Twery do rot aresztanckich, gdzie przebył 3 lata i 3 miesiące.

Tarnawski Antoni. Urodzony w 1846 r. we Lwowie. Stolarz. Walczył pod dowództwem Wysockiego w bitwie pod Radziwiłłowem, gdzie został ranny w lewą rękę. Zesłany do rot aresztanckich na Sybir.

Tasmer Józef. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Obyw. ziemski. Służył w oddz. Jankowskiego, Turkettiego, Oksińskiego. Walczył pod Okuniewem. Aresztowany pod Rudnikami. Zesłany do rot karnych do Orenburga. Na wygnaniu przebywał z *Olgierdem i Witoldem ks. Czetwertyńskimi* i kapitanem *Kucharewiczem*.

Teodorowski Jan. Za dowiedziony mu udział w powstaniu 1863 r. zesłany na Sybir do Tobolskiej gub.

Thoman Hieronim. Urodzony w 1841 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Drewnowskiego w bitwie pod Utozem. Zesłany do Jenisejskiej gub. na 5 lat.

Toczółowski Franciszek. Urodzony w 1845 r. Walczył pod dowództwem Kononowicza, biorąc udział w bitwach pod Kozienicami, Rożniszewem i Lubartowem. Zesłany do rot aresztanckich do Tobolska, gdzie przebył dwa lata.

Tokarzewski Szymon. Urodzony w 1821 r. w Lubelskiem. Brał wybitny udział w organizacji cywilnej. Był okręgowym intendentem m. Warszawy. Za sprawę ks. Ściegennego więziony w Cytadeli, Modlinie a nast. zesłany do Omska, gdzie przebył do 1857 r. Za powstanie styczniowe przebył w katordze w Aleksandrowsku (Nerczyńskie kopalnie) i w Irkucku. Napisał pamiętnik p. t.: „Siedem lat katorgi“. Wspomniany przez Cederbauma w pracy p. t. Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie Styczniowe, str. 98.

Tomczycki Antoni Marcelli. Urodzony w 1843 r. w Warszawie. Walczył pod dowództwem Wrześniowskiego w partji ks. Brzóska. Ranny w nogę. Więziony w Wilnie i Marjampolu. Zesłany do Krasnojarska, gdzie przebył 4 lata.

Tonkin Andrzej (pseud. Maurer Adolf). Urodzony w 1845 r. Do powstania zaciągnął się jako kadet szkoły wojskowej w Orle. Walczył pod dowództwem Różyckiego, Czachowskiego, Jeziorańskiego, Lelewela i Niemiry. Bił się pod Tomaszowem, Potokiem, Krzeszowską Hutą, Kobylanką, Batożem, Rybnicą, Radziwiłłowem i Panasówką, gdzie został ranny w nogę dwukrotnie. Zesłany do rot aresztanckich do Orła.

Trąpczyński Jan Henryk. Urodzony w 1844 r. w Gręzinach, pow. Wągrowieckiego. Obyw. ziemski. Walczył pod Joungiem, biorąc udział w bitwach pod Nową Wsią i Brdowem. Internowany przez prusaków w Poznaniu (Kernwerk).

Trzcíński Kazimierz. Urodzony w 1837 r. we wsi Otokce, pow. Łowickiego. Walczył pod dowództwem Skowrońskiego pod Czerwoną Wolą, Brzezinami i Dalkowem. Zesłany do rot aresztanckich na 5 lat. Karę odbył w Tambowie i Tule.

Trzcíński Leopold. Urodzony w 1840 r. w maj. rodz. Ciotcza, z. Lubelskiej. Służył w oddziałach Zakrzewskiego, Koskowskiego, Łaskiego, Lelewela i Kruka. Walczył pod Sobolewem, Lubartowem, Chrusliną, Żyżynem, Korytnicą, Kałuszynem, Międzyrzeczem, Fajslawicami, Kaniowolą i Sławatyczem. Internowany przez 11 miesięcy w Ołomuńcu. Następnie wyemigrował do Szwajcarji, gdzie przebył 3 lata.

Twardowski Antoni. Urodzony w 1842 r. w folw. Przerwa w Poznańskiem. Walczył w oddz. Parczewskiego. Dowoził nadta

furaż do oddziałów powst. Więziony a potem wcielony do wojska pruskiego.

Tyrkowski Józef. Urodzony w 1847 r. Służył w partji Rębały. Zesłany na Sybir na osiedlenie za udział w powstaniu.

Urbański Grzegorz. Urodzony w 1848 r. w Ogradzieńcu, pow. Olkuskiego. Walczył pod dowództwem Chmieleńskiego, biorąc udział w bitwach pod Miechowem, Drochlinem i inn. Ranny w nogę. Zesłany na Sybir do Tomskiej gub. Na zesłaniu przebył 10 lat w gminie Iszym.

Wakulski Kazimierz. Urodzony w 1837 r. w Działoszynie. Walczył pod dowództwem Kurowskiego. W bitwach pod Miechowem, Wąsoczą i Michałowicami. Internowany przez austriaków w Telczy, a stąd przewieziony do Ołomuńca. Wobec stanowczej odmowy wyjazdu z wojskami ks. Maksymiljana do Meksyku, zmuszony był zbiec z twierdzy wraz z kilkoma kolegami, gdyż w przeciwnym razie byłby wydany władzom moskiewskim. Zbiegł więc i na granicy bawarskiej znalazł czasowy przytułek u gościnnych bawarów. Zaopatrzony przez nich w żywność na dalszą tułaczkę dostał się do Paryża. Chęć ujrzenia kraju nie dawała mu spokoju — wraz więc z współtowarzyszami niedoli pieszo przywędrował do kraju. Tu został przez moskali aresztowany i oddany pod srogi nadzór policyjny.

Wasilewski Feliks. Urodzony w 1842 r. w Janowie, pow. Kowieńskiego. Służył w oddz. ks. Mackiewicza. Zesłany do Kazania na przymusową służbę w wojsku rosyjskiem.

Wasilewski Julian. Urodzony w 1843 r. w Kłębowie. Początkowo ranny w organizacji Warszawskiej. Potem walczył pod dowództwem Kucyka. Brał udział w bitwach pod Karczewiem i Okuniewem. Zesłany do Irkucka, gdzie przebywał w rotach aresztanckich i na osiedleniu.

Wasowicz Franciszek Ksawery. Urodzony w 1842 r. Stolarz. Walczył pod dowództwem Czachowskiego, Grylińskiego, Kononowicza i Jankowskiego, biorąc udział w bitwach pod Stefankowem i Grabowem. Internowany w Ołomuńcu — przez dwa lata.

Wielobycki Józef. Urodzony w Policzku, z. Radomskiej. Służył w żandarmerji, gdzie był pochwycony i skazany na śmierć przez powieszenie. Z powodu małoletności, wyrok za-

mieniono mu na zesłanie do Irkucka. Po powrocie z wygnania zajął się gorliwie sprawą unitów. Przy tej pracy został przyłapany przez moskali i zesłany powtórnie na Sybir, z zabronieniem powrotu do kraju. Nie mogąc wrócić do kraju — zmuszony był wyemigrować. Wyjechał do Brazylii, a potem do Francji.

Wiernicki Nikodem. Urodzony w 1842 r. w Psarach, pow. Pułtuskiego. Walczył pod rozkazami Jasińskiego, biorąc udział w bitwach pod Małkinią, Czerwonym Borem, Dąrdżewem. Zesłany do rot aresztanckich na 3 lata. Podczas odbywania kary pracował przy budowie kolei Moskwa — Orzeł.

Wierzbicki Paweł. Urodzony w 1835 r. w Kocku. Garn-carz. Służył w oddz. Bończy, Krysińskiego i Bardy. Walczył pod Żyżynem, Międzyrzeczem i Winnicami. W bitwie pod Żyżynem został ranny. Zesłany do Kazańskiej gub., gdzie przebył pięć lat.

Wierzbicki Longin. Urodzony w 1848 r. w Międzyrzeczu. Walczył pod dowództwem Różyckiego w bitwach pod Miropolem i Salichą, gdzie został ranny. Zesłany do katorgi do Jakucka na sześć lat.

Wilusz Romuald. Urodzony w 1840 r. we wsi Sobniów, pow. Jasło. Z uniwersytetu Jagiellońskiego — wstąpił do partji Kurowskiego, a potem Czachowskiego, biorąc udział w bitwach pod Miechowem, Rybnicą i Jurkowicami, gdzie został wzięty do niewoli. Zesłany na trzy lata do rot aresztanckich do Permu, a stąd do Tuły, gdzie pracował przy budowie kolei. W roku 1867 wrócił do kraju.

Wincza Jan Iwon. Urodzony w Marcebelinie, pow. Dziśnieńskiego. Jako były sztabs-kapitan wojsk rosyjskich, zaciągnął się do szeregów powstania. W mieszkaniu swoim w maj. Litewszczyzna — przechowywał kompromitujące dowody, odnalezione podczas rewizji, dokonanej na skutek denuncjacji przez żandarmerję rosyjską. Za dowiedziony mu udział w organizacji powstania — zesłany został do Borysoglebska, Tambowskiej gub. Po przebyciu roku na zesłaniu — został uwięziony w Dynaburgu, a to celem indagacji. Po 11 miesiącach więzienia — skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok ten jednak nie został wykonany.

Winkler Ignacy. Urodzony w 1844 r. w Kętach w Małopolsce. Walczył pod dowództwem Chmieleńskiego i Rozenbacha. Brał udział w bitwach pod Wigorem, Bodzechowem, Ocieskami, Cisowem i Hutą Szklaną, gdzie został ranny w prawe ramię. Zesłany do Irkucka, gdzie przebył 3 lata na osiedleniu.

Witkowski Feliks. Urodzony w Hodlu, z. Lubelskiej. Walczył pod dowództwem Jankowskiego w bitwach pod Żyżynem i Fajslawicami, gdzie został wzięty do niewoli. Zesłany na osiedlenie do Zabajkalskiej Oblasti (wieś Klucze). Po uwolnieniu osiedlił się w Czycie. Na wygnaniu przebywał wraz z księdzem Ustymowiczem Wincentym, niejakim Kieragą, Łogowskim, Żyżniewskim i Kielakiem.

Witkowski Leon. Urodzony w 1839 r. w Wołoducie, pow. Ihumeńskiego. Walczył pod rozkazami Kurkuzowicza w bitwach pod Ihumeniem. Zesłany do Tomska, gdzie przebył na wygnaniu 8 lat we wsi Wozniesienskaja, pow. Kaïmskiego.

Wittemberg Władysław. Urodzony w Płońsku. Walczył pod Langiewiczem i Czachowskim w bitwach pod Małogoszczem i Chrobrzem. Kontuzjowany w lewy bok i odesłany do Krakowa do szpitala Św. Ducha. Po wyleczeniu się — został przez austriaków osadzony w twierdzy Ołomunieckiej w forcie Tafelberg.

Włoczewski Władysław. Urodzony w 1843 r. Walczył pod rozkazami Stanisława Lipińskiego, biorąc udział w bitwach pod Żyrardowem, Brochowem i in. Więziony w Modlinie przez osiem miesięcy a nast. po uwolnieniu pozostawał długi czas pod nadzorem policyjnym.

Wojciechowski Adam Jan. Urodzony w 1843 r. w Mostowicach, pow. Radomsko. Walczył pod dowództwem Taczanowskiego w bitwach pod Kruszną i Pokrzywnicą. Więziony w Sandomierzu a potem w Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do rot areztanckich na 2 lata. Pracował przy budowie kolei Moskwa — Charków.

Wojciechowski Stanisław. Urodzony w 1845 r. w Cieluchowie, pow. Lipno. Służył pod Tłuchowskim, Jurkowskim, oraz miał sobie powierzony dozór nad przygotowywaniem kos dla formującego się oddziału Artura Siemińskiego. Walczył pod Kowalewem, Gozdowem, w Czumskich lasach. Wyrokiem Płockie-

go sądu woj. polowego jako małoletni pozbawiony praw i oddany w żołdacy do karnych bataljonów do Tulskiej gub.

Wójcicki Karol. Urodzony w 1843 r. we wsi Mroczków, z. Radomskiej. Wstąpił z politechniki do organizacji cywilnej. Dostarczał broń i amunicję do oddziałów. Potem wstąpił do partji Langiewicza i brał udział w bitwach pod Wąchockiem, Górach Świętokrzyskich. Zesłany do Tomskiej gub. na osiedlenie, gdzie przebył 20 lat.

Wrona Karol. Urodzony w Broku, z. Łomżyńskiej. Walczył pod dowództwem Mieszkowskiego, Frycza, Jasińskiego i Wawra. Walczył pod Stokiem, Wikowcem, Nagoszewem, Bykowicami i Drażdżewem. Więziony przez 3 lata w kazamatach Modlina oraz w rotach aresztanckich w Brześciu Lit.

Wróblewski Edward. Urodzony w 1842 r. we wsi Starygród na Wołyniu. Początkowo zajęty w pracach organizacyjnych. Później walczył w partji Rutkowskiego. Brał udział w bitwach pod Połonnem, Szepietówką oraz Sławutą, gdzie został ranny. Zesłany na Sybir na osiedlenie.

Wróblewski Józefat Michał. Urodzony w 1844 r. Walczył pod dowództwem Lewandowskiego i Zakrzewskiego i Kruka, w bitwach pod Chruśliną, Wróblinem, Wołą Okrzejską, Fajslawicami, Sosnowicami, Żyżynem i Staninem. Zesłany do kopalni Zabajkalskiej „Szechtany“ górnego Nerczyńskiego Okręgu na 7 lat, nast. w Jenisejskiej gub., pow. Aczyński, Gmina Użurna 6 lat.

Zabawski Jakób Ignacy Florjan (3 im.). Walczył jako oficer żandarmerji i jako łącznikowy przy dowódcy Kononowiczu. Złapany przez moskali. Więziony w Cytadeli Warszawskiej, a potem wywieziony na Sybir. Siedem lat spędził w rotach aresztanckich.

Zagórski Albin. Walczył pod rozkazami Rudzkiego. Dostał się do niewoli a następnie zesłany na Sybir.

Zalewski Marcin Józef. Urodzony w 1844 r. we wsi Szepietowo — Żuki. Walczył pod dowództwem Wawra i Górskiego w żandarmerji. W czasie rekonesansu — został wzięty przez kozaków do niewoli koło wsi Zabłotów. Odstawiony do Czyżewa. Śledztwo w jego sprawie prowadził gen. Tollo. Skazany i zesłany do orenburskich karnych bataljonów z pozbawieniem praw.

Służył w Troicku, a potem w Kałudze. Zwolniony na zasadzie manifestu.

Zambasowicz Lubomir. Urodzony w 1842 r. w Przemyślu. Urzędnik kolejowy. Walczył pod dowództwem Czachowskiego jako podporucznik. (Przez Komisję uznany jako szeregowy). Brał udział w bitwach pod Grabowem, Stefankowem, Bogorją, oraz w lasach Hżeckich. W bitwie tej poległ major dragonów rosyjskich Klewcow. W bitwie pod Rudą Kościelną został wzięty do niewoli. Osądzony w Radomiu do katorżnych robót w kopalniach Nerczyńskich w zawodzie Kliczka, gdzie przebył dwa lata. Wymieniony w pracy Zielonki: Pamiątniki z Syberji.

Zaniewski Stanisław. Walczył pod dowództwem Wawra. Więziony w Białymstoku. Zesłany na Kaukaz w żołdacy.

Zawal Jan. Urodzony w 1840 r. Brał czynny udział w powstaniu z bronią w ręku. Ranny. Więziony i zesłany na Syberję, gdzie przebył 8 lat.

Zaze Franciszek. Urodzony w 1842 r. w Żyrardowie. Walczył pod dowództwem Łaniewskiego, biorąc udział w bitwie pod Chełmem. Zesłany na osiedlenie na Sybir, gdzie przebył 3 lata.

Zduniak Szymon. Urodzony w 1839 r. w Starej Wsi. Przyjmował udział w powstaniu pod dowództwem Cieszkowskiego i walczył pod Lubartowem, gdzie wskutek rany stracił prawe oko. Wzięty jako ranny do niewoli i wcielony w żołdacy na 10 lat.

Zgliniecki Antoni. Urodzony w 1839 r. w Bożymieniu, z. Płockiej. Służył w oddziale Gasztofta. Walczył pod Mościskami i Kuczborkiem, gdzie został ranny w głowę. Zesłany na 4 lata do rot aresztanckich do syberyjskich karnych bataljonów.

Zieliński Alfons. Urodzony w 1825 r. w Wysocku na Wołyniu. Czynny w pracach organizacyjnych w powiecie Włodzimierskim. Działał wspólnie z ks. Sierakowskim z Turzyczan. Więziony w twierdzy Kijowskiej. Zesłany na Sybir na 12 lat.

Zieliński Franciszek. Urodzony w 1839 r. w Rombinie, pow. Łęczyckiego. Walczył pod dowództwem Skowrońskiego. Więziony w Łodzi. Przebywał w katordze w Usolu przez dwa lata oraz na osiedleniu w Irkucku.

Zieliński Jan. Urodzony w 1844 r. w Głównie, pow. Brzezińskiego. Walczył pod dowództwem Kaczanowskiego, Sawic-

kiego i Skowrońskiego w bitwach pod Dobrą, Dalkowem i Cyru-sową Wolą, gdzie został ranny w lewą rękę. Aresztowany na skutek denuncjacji i uwięziony w Głównie a potem w Warszawie. Zesłany do Omska.

Ziemniak Filip. Urodzony w 1846 r. we Lwowie. Walczył pod dowództwem Czechowskiego i Wysockiego w bitwach pod Lublinem i Radziwiłłowem, gdzie został wzięty do niewoli. Zesłany na osiedlenie na Sybir, gdzie przebył do 1870 r.

Ziętkowski Aleksander. Urodzony w 1842 r. Pracował w organizacji cywilnej jako ekspedytor gazet tajnych. Aresztowany został, będąc w oddz. pod Babicami. Osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Zesłany do Twery i do Wołogdy, w końcu na osiedlenie do Archangielska. W Twerze przebywał w rotach aresztanckich.

Ziętkiewicz Henryk. Urodzony w 1844 r. w Rzeszowie. Walczył pod Wąchockiem pod rozkazami Langiewicza. Trzykrotnie ranny. Zesłany na Sybir, gdzie przebył 6 lat.

Żmuda Kazimierz. Urodzony w 1846 r. w Siedlcach. Walczył pod dowództwem Lelewela w oddz. Krasińskiego. Brał udział w bitwach pod Żyżnem, Hotynią. Ranny w nogę w bitwie pod Żyżnem. Aresztowany pod Hotynią po rozbiciu oddziału i uwięziony w Radzynie. Stąd przewieziony do Cytadeli Warszawskiej, Pskowa i Moskwy. We Włodzimierzu nad Kl. został skazany na 4 lata do rot aresztanckich do Kazania, a stąd do Tobolska na osiedlenie.

Żochowski Grzegorz. Urodzony w 1843 r. w Zochach Starych. Służył pod dowództwem Lutyńskiego i Dąbrowskiego. Walczył pod Nagoszewem, Częstoborowicami, Urzędowem, Żyżnem, Łosicami, Potokiem i Kuflewem. Zesłany do Archangielska, gdzie przebył trzy lata z wyroku a nast. osiedlił się tu i przebył na Syberji ogółem 22 lata.

Żochowski Klemens. Urodzony w 1842 r. Zesłany na osiedlenie do Jenisejskiej gub. Wykazany jako sybirak w pracy Cederbauma: Wyroki Audytorjatu Polowego — Powstanie styczniowe str. 80 i 81.

Żukowska Lucyna. Urodzona w 1846 r. w Ostrowcu. Służyła w oddziale Czerwińskiego. Pełniła funkcje kurjerki. Ranna w bitwie pod Tyszowicami. Zabrana przez moskali i leczona

w szpitalu w Zamościu. Po wyzdrowieniu i zwolnieniu z więzienia, dzięki staraniom wpływowych osób, powtórnie wstępuje do partji Skomorowskiego. Więziona w Zamościu.

Żyburski Żelisław. Urodzony w Warszawie. Służył w oddz. Rudzkiego, Wagnera i Krysińskiego. Walczył pod Chruśliną, Korbutową Wolą, Fajslawicami i Żyżynem. Zabrany w żołdacy do wojska rosyjskiego do Jarosławia.

PROTOKOŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W.
W BRZEŚCIU N/BUGIEM
z dnia 31 stycznia 1928 r.

Obecnych członków 28 (w tej liczbie cywilnych lekarzy-gości w liczbie 5).

Przewodniczący: *Dr. Szmurło pplk. lek.*

Sekretarz: *Dr. Wilczkiewicz kpt. lek.*

Kpt., lek. dr. Zwierz wygłasza referat „*Higjena mięsa*“.

Jednym z najważniejszych problemów w higjenie mięsa jest problem zatruwaczy mięsa. 1888 roku Gertner pierwszy wyhodował lasecznika chorobotwórczego od chorych z zaburzeniami żołądkowo-jelitowemi, powstałemi po zjedzeniu mięsa chorej krowy. Gertner wyodrębnił z mięsa krowy i ze śledziony zmarłej osoby lasecznika, który zabijał zwierzęta laboratoryjnie przy każdym sposobie wprowadzenia go do ustroju. W roku 1898 Nobel w czasie epidemji powstałej w Aertryck wskutek spożycia mięsa cielęcia chorego na nieżyty kiszek, wyhodował lasecznika nazwanego lasecznikiem Aertryck. Zarazki wyhodowane przez Gertnera i De-Nobl'a pod względem biologicznym i morfologicznym nie różnią się, różnią się zaś pod względem serologicznym. W roku 1899 w Niemczech Schottmüller wyhodował również w przypadkach, przebiegających pod względem klinicznym, jak dur brzuszny, lasecznika, dającego się odróżnić od lasecznika Eberta na mocy cech hodowlanych i zlepnych; drobnoustrój ten został nazwany przez niego lasecznikiem duru rzekomego (paratyfus), samo zaś cierpienie durement rzekomym. W tym okresie badań klinicznych i bakterjologicznych wyjaśniło się, że mamy tu do czynienia, z drobnoustrojem zdolnym do wywołania dwóch różnych postaci chorobowych. Zatrucia mięsne zo-

stają wywołane przez dwojakiego rodzaju drobnoustroje: z jednej strony przez lasecznik duru rzekomego B, z drugiej strony przez lasecznik Gertnera. Obydwa drobnoustroje są pod względem morfologicznym i hodowlanym zupełnie identyczne, różnią się natomiast właściwościami serologicznymi. Oba zarazki wytwarzają jady ciepłostale, postaci chorobowe przez nie wywoływane są zupełnie jednakowe pod względem przebiegu klinicznego, jednakowa jest ich epidemiologia, patogenеза i anatomja patologiczna. Epidemja zatruc mięsnych posiada zupełnie inny charakter, niż epidemja postaci durowej. Epidemja zatruc mięsnych wybucha eksplozyjnie, obejmuje znaczną liczbę ludzi, wszystkie zachorowania występują w ciągu 2-ch do 4-ch dni. Zawsze wykrywa się źródło epidemji i tem źródłem jest mięso. Z chwilą zużycia mięsa i wyzdrowienia konsumentów epidemja wygasa. Otoczenie chorego nie spożywające mięsa nie zaraża się nigdy, zarażenia przez zetknięcie zdarzają się w wyjątkowych jedynie wypadkach, chorzy nie przedstawiają dla otoczenia prawie żadnego niebezpieczeństwa. Zatrucia mięsne posiadają pewną pozytywną cechę epidemiologiczną, a mianowicie źródłem powstawania zachorowań jest wyłącznie zwierzę i to zwierzę chore, rzadziej następuje zanieczyszczenie mięsa po uboju. Lasecznik u zwierząt wywołuje schorzenie, występujące jako zaburzenia żołądkowo-jelitowe. Zarazek łatwo daje się wyhodować z krwi zwierząt chorych.

Objawy u ludzi przy zatruciach mięsnych, silne bóle brzucha, płynne stolce, wymioty, język obłożony, brak apetytu, ogólne osłabienie, bóle głowy i stan podgorączkowy, czasami wybroczyny na skórze i błonach śluzowych. W postęпах ciężkich objawy podobne do objawów cholery. Z krwi chorych łatwo daje się wyhodować zarazek. Mięso może być zakażone po uboju. Następowe zakażenie mięsa mogą spowodować: 1) nosiciele i siewcy zatruwaczy mięsa, zajęci rozbiorem i oczyszczaniem ubitych sztuk bydła, wyrabem mięsa, lub przyprawianiem potraw mięsnych; 2) myszy, szczury, oraz owady, które w rzeźniach, jatkach i piwnicach mają styczność z mięsem zdrowym; 3) bezpośrednie zetknięcie się mięsa zdrowego z zakażoną wodą, lodem, narzędziami; 4) zetknięcie się bezpośrednio mięsa zdrowego z chorem. Mięso zakażone prątkami grupy paraduru B i Gertne-

ra jest szkodliwe dla człowieka nawet w stanie gotowanym lub pieczonym, gdyż prątki wytwarzają jady ciepłostale. Zarazki zatruwaczy mięsa spotykamy u zwierząt rzeźnych chorych, u cieląt, u bydła rogatego dużego w przypadkach zapalenia krupowego śluzówki jelit, oraz ropnego zapalenia wymienia i w przypadkach zapalenia macicy po ocieleniu u świń dotkniętych pomorem, u owiec, które chorują na zapalenie otrzewnej, wodnicę i zapalenie wymienia, u koni w przebiegu zapalenia krwotocznego jelit, oraz zapalenia nerek.

Drugim ważnym problemem w higienie mięsa jest problem otruc gnilnych. Przez otrucia gnilne należy rozumieć schorzenie, wywołane spożyciem mięsa dotkniętego procesem gnilnym; do grupy otruc odnoszą się otrucia kielbasiane.

Przez otrucia kielbasiane należy rozumieć schorzenia ludzi, wywołane jadem prętka kielbasianego zazwyczaj po spożyciu kielbas, szynki, konserw mięsnych. Otrucia mięsne różnią się zasadniczo od zatruc mięsem; podczas gdy ostatnie stanowią proces chorobowy zakaźny, to otrucia kielbasiane należy uważać jako typowe zatrucia substancjami jadowitymi (toksynami wytworzonymi w mięsie zakażonym). Prątek jadu kielbasianego wytwarza zarodniki, które podobnie, jak prątki są mało wytrzymałe na ciepło, przy temperaturze 80 stopni giną. Objawy zależą od ilości spożytego jadu. Objawy zatrucia u ludzi: niedomaganie, nudności, zawroty i bóle głowy, wymioty, bóle w jamie brzusznej, omdlewanie, zaparcie stolca, rzadziej biegunka; z objawów nerwowych, rozszerzenie źrenic, opadnięcie powiek, zez, zaburzenia akomodacji, niedowład mięśni języka, zahamowanie wydzielania śliny. Choroba ciągnie się przez parę dni, śmiertelność do 50% i to przeważnie w pierwszej dobie zachorowania. W celach zapobiegawczych należy zwracać uwagę by masarze do wyrobu kielbas używali mięsa wyłącznie świeżego. Co do otruc gnilnych, to mięso pod wpływem działania saprofitytów wytwarza produkta szkodliwe dla organizmu ludzkiego. Drobnoustroje gnilne zakażają rzadko mięso za życia, zwykle po uboju. Liczne epidemie opisane w literaturze są wywołane spożyciem otrutego mięsa zarazkami gnilnymi. U nas typowa epidemia w Nieświeżu w 1927 r. Z wyżej wspomnianego wynika, że stopień zmian anatomo-patologicznych nie może być uważa-

ny jako miernik szkodliwości mięsa, oraz iż w przypadkach zakażenia mięsa zatruwaczami mięsa należy uciec się bezwarunkowo do badania bakteriologicznego, by nie dopuścić do spożycia mięsa szkodliwego.

Jako podejrzane mięso należy uważać, pochodzące z uboju zwierząt z konieczności, u których stwierdzono przed ubojem objawy gwałtownego procesu chorobowego, lub ostrego nieżytu przewodu pokarmowego, po uboju zmiany posocznicowe, lub też tylko nieznaczne zmiany anatomo-patologiczne niedostateczne do rozpoznania choroby. Oprócz zatrucia i otrucia ważną rolę w higienie mięsa odgrywają pasorzyty zwierzęce, do nich należą trychiny i wągry; człowiek zaraża się trychinami spożywając zarażone mięso wieprzowe. Trychiny mogą też znajdować się w mięsie psów, kotów, myszy, szczurów, dzików i lisów.

Świnie zarażają się trychinami, pożerając zdechłe szczury lub myszy, te zaś przez wydzieliny ludzi i zwierząt, a także zarażone mięso świni. Trychiny znajdują się w mięsie świń w torebkach. Ulubionem miejscem zarodników trychin są nóżki przepony, część żebrowa przepony, mięśnie krtani i języka. Wągry są to przejściowe formy (pewne stadia rozwoju tasiemca), pasorzytującego w trzewiach ludzkich. Wągry są widoczne gołym okiem, jako drobne szare pęcherzyki z wodnistą zawartością. Bywają wągry świń *Taenia Solium*, wągry bydła rogatego *Taenia Saginata* i wągry ryb *Botriocephalus latus*.

Na podstawie wypowiedzianych przesłanek przychodzimy do następujących wniosków:

aby zapobiec epidemjom spowodowanym spożyciem szkodliwego mięsa, należy mieć dobrze zorganizowany nadzór sanitarno-weterynaryjny nad ubojem sztuk, higienicznie urządzoną rzeźnię, oraz odpowiednie środki do przewożenia mięsa, jak również odpowiednie miejsce do przechowywania, zanim mięso będzie spożyte. Przed ubojem sztuki winny być przez lekarza weterynaryjnego oglądane, sztuki podejrzane, gorączkujące poddane badaniu bakteriologicznemu, czy nie są chore na posocznicę paradurową. Rzeźnie powinny odpowiadać nowoczesnym wymaganiom higieny. Zabronić uboju w rzeźniach niepodlegających dozorowi lekarskiemu, a tylko tak zwanym oglądaczom.

W dyskusji zabiera głos *por. lek. wet. Łunkiewicz*, podkreślając brak odpowiedniej kontroli weterynaryjnej mięsa przeważnie w mniejszych garnizonach. Często się zdarza, że mięso bywa dostarczane przez dostawców wprost z gmin z pieczęcią wójtów lub sołtysów, bez żadnej przedtem kontroli weterynaryjnej. Lekarz oddziału stwierdza tylko jakość mięsa. *Por. lek. Łukaszewicz* również zaznacza, że mięso dostarczone do pułku nie zawsze posiada przepisowe urzędowe pieczęcie.

Kpt. lek. dr. Zwierz zaznacza w odpowiedzi, że właśnie w wojsku jest możliwa najdokładniejsza kontrola mięsa, wszystko zależy od organizacji.

PROTOKOŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W. W BRZEŚCIU N/BUGIEM z dnia 28 lutego 1928 r.

Obecnych członków 33 (w tem 7 lekarzy cywilnych).

Przewodniczący: *Pptk. lek. dr. Szmurło Leonard*.

Sekretarz: *Kpt. lek. dr. Wilczkiewicz Tadeusz*.

Dr. Chołodkowski Jerzy wygłasza referat pod tytułem: „O istnieniu specyficznych zarazków raka“.

Kiedy zaczęto dokładnie prowadzić statystykę, to przekonano się, że przypadki raka spotykają się coraz częściej. Jeszcze kilka lat temu można było się łudzić, że to rozszerzanie się choroby jest tylko pozornem i że można go złożyć na karb dokładniejszego rozpoznawania i skrzętniejszego rejestrowania poszczególnych przypadków w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Jednak już przez czas wojny od r. 1914 do 1919 stwierdzono przynajmniej w Paryżu zastraszający rozwój tej choroby. W ciągu 1914 — 1918 r. inspektor służby higieny Paryża dr. Henry Thierry w swojej statystyce pokazał, iż za ten czas na 10.000 mieszkańców o $\frac{1}{10}$ powiększył się odsetek cierpień na raka. Prawda, iż wtenczas stolica Francji była pozbawiona swoich młodych mieszkańców, jednak już w roku 1919, kiedy Paryż odzyskał nie tylko pierwotną ilość mieszkańców, a nawet przekroczył normę dowojenną, kiedy układ życia mieszkańców i sto-

sunek do wieku mniej więcej unormował się, według tejże statystyki dr. Henry Thierry wzrost śmiertelności na raka wzrósł o dalsze $\frac{2}{10}$.

Z tego wynika, że przyrost ilości przypadków raka w czasach powojennych jest wprost zastraszający. Dowodem tego może służyć i statystyka amerykańskiego lekarza w Nowym Jorku dr. Hartmanna, który już w roku 1920 stwierdza, iż śmiertelność wypadków na raka w Ameryce na kilka jednostek cyfr przewyższa zgony na gruźlicę co rok.

Nie mogę podać danych statystycznych co do schorzeń na raka w Polsce, lecz w ciągu pięciu lat mojej praktyki rentgenologicznej w Brześciu n/Bugiem z ilości chorych na żołądek, jelita, pęcherzyk żółciowy i t. d. mogę stanowczo stwierdzić, że każdy 8—10 wypadek przypada na cierpienie rakowe, przy tem nie zawsze w wieku dojrzałym, lecz i u osób stosunkowo młodych. Gwałtowne i groźne rozszerzanie się raka we Francji i w innych krajach wybitne siły naukowe zwłaszcza we Francji, tłumaczą skutkami ciężkich lat wojny i ich następstwami w postaci fizycznych osłabień organizmów i zmniejszeniem ich odporności i przygnębieniem nerwowem.

Twierdzenie klasyczne, iż rak najczęściej się spotyka w wieku dojrzałym teraz już jest nieaktualne. Francuscy lekarze Roussy i Lerout podczas sekcji spotykali raka u osobników zupełnie młodych, jak również w wieku dojrzałym.

Utarło się mniemanie nie tylko wśród ogółu, a nawet i u lekarzy, że rak jest bardziej rozpowszechniony w strefie umiarkowanej i wilgotnej, aniżeli w gorących i suchych krajach. Podług włoskiego lekarza Weno procent śmiertelnych wypadków na raka w Afryce na 100.000 mieszkańców wynosi 33%, w Australji — 73%, w Azji 54½ a w Europie 76%.

Według statystycznych danych z całego prawie świata na dziedziczność schorzeń rakowych przypada 18%.

Dziedziczność dotychczas przedstawiano sobie jako istnienie komórek nieprawidłowo rozmieszczonych w organizmie (czegoś w rodzaju obcych ciał żyjących wewnątrz tkanki odmiennej), które pod wpływem odpowiednich czynników zaczynają rozwijać się i dość szybko rozmnażać się. Lecz jedno przypuszczenie

detronizowało się nowem i dotychczas sprawa powstania i dziedziczności pozostaje otwartą.

Na międzynarodowym kongresie w Paryżu w 1910 r. trzej lekarze Petitte, Williams i Hekkier udowodnili, że wszystkie kręgowce mogą zapadać na raka. Spostrzegano objawy raka nawet u ostryg, i że rak u zwierząt z różnemi jego odmianami jest ten sam co i u ludzi. — Jest to wspólna choroba dla ludzi i zwierząt (wyjątek stanowią gęsi, z których krwi przygotowane szczepionki miały według teorii Morozowa chronić od schorzeń rakowych).

Do wojny ostatniej i w pierwszych latach po wojnie największe uznanie zdobyła teoria podrażnień mechanicznych, później przeciwstawiła się teoria pasorzytnicza, zapoczątkowana przez Virchowa.

Teoria mechanicznych podrażnień, jako czynników raka, posiada wielu zwolenników o znanych nazwiskach jak Gwerin, Bard, Gdunet, Menetrier, Müller, a najważniejszą rolę odegrały doświadczenia japońskich lekarzy Jamagiewy i Jechkawy w roku 1916—1918 na królikach smarowanych smołą, jak również wstrzykiwaniem smoły. Ostatnia wojna przerwała te badania, zajmując pracownię biologiczne na potrzeby wojny, a tylko w Danji prof. Fibiger ponownie zajął się doświadczeniem uczonych japońskich, zwłaszcza badaniami nad myszami. W r. 1921 prof. Fibinger w Paryżu w stowarzyszeniu francuskim dla badań nad rakiem wygłosił odczyt z ilustracjami i dał możność obserwowania pierwszych okresów raka, samoistnie powstającego na tle podrażnień. Sposób podrażnień polegał na smarowaniu myszek smołą z węgla kamiennego trzy razy tygodniowo w okolicy karku i na plecach. Wypadanie włosów, popękanie i złuszczenie naskórka — to były pierwsze zmiany stwierdzone po upływie 180 dni od początku badania.

Po tym okresie zjawiały się typowe brodaweczki nie bujające wgłąb. Pierwszy guz złośliwy został rozpoznany po 6 miesiącach i na ogólną ilość 26 myszy badanych u 24-ch rozwinęły się nabłoniaki zrogowaciale i z tych 2 powikłane mięśniakiem. Za złośliwością nowotworów świadczy stan mięśni i gruczołów pachwinowych, dalej przerzuty w płucach tego samego typu hi-

stologicznego, wreszcie dodatnie próby przeszczepiania na zdrowe myszy. Na 240. dzień już nawet po zaprzestaniu smarowania smołą taki nowotwór prowadził do śmierci.

Na podstawie powyższych badań przychodzimy do wniosku, że rak może być wywołany przy pomocy czynników drażniących stosowanych w rozmaitych okresach czasu i w odpowiedniej ilości. Przyczyny bujania komórek pod wpływem podrażnień są zjawiskiem biologicznem bliżej nieznanem, w którym na pierwszy plan występują zaburzenia wpływów regulujących. Według prof. Bard'a każda tkanka bez wyjątku może być dotknięta rakiem, specyficznym tylko dla tej tkanki. Klinicznie każdy rodzaj raka będzie indywidualny i wytłumaczyć to można tylko fizjologicznymi właściwościami danego indywiduum.

Przed dwoma laty teoria mechanicznych podrażnień spotkała się z teorią pasorzytniczą powstawania raka, na czele z Erlich'em, Michelis'em, Jensen'em, Orth'em, Blumenthal'em i innymi. Jeszcze od czasów Pasteur'a liczni bakterjologowie usiłowali wykryć w nowotworach złośliwych drobnoustroje i pasorzyty i niedawno Glower, Fejgin i Roj wykryli w tkankach nowotworów mikrokoki będące ich zdaniem czynnikami wywołującymi raka. Borel dawno dowodził, że pasorzyty odgrywają główną rolę przy powstawaniu złośliwych nowotworów, przyczem albo są one bezpośrednimi czynnikami choroby, albo są tym samym czynnikiem, jak plasmodium malarji w organizmie komara. Borel znajdował we wnętrzu nowotworów różne pasorzyty, Hirschfeld Hans ogłosił przypadek, gdzie w środku guza nowotworowego znajdowała się glista. Z powyższych przypadków widzimy, że o specyficznem pasorzycie dla nowotworów raka narazie niema mowy, pasorzyt jest tu tylko czynnikiem pobudzającym do bujania tkanki. Prof. Blumenthal uważa za czynnik raka nie tylko pasorzyty, lecz i zwykłe bakterje, opisuje on przypadki obserwowane w swoim instytucie w Berlinie powstawania raka płuc po influenzy, raka w gardle po błonicy, przypisując bakterjom wywołującym influenzę, błonicę i t. d. wpływ jako czynników aktualnych.

Prof. Roj wykrył we wszystkich nie rozpadających się i wtórnie nie zakażonych rakach drobnoustrój w postaci wielopostaciowych ziarenek, występujących jako dwoinki o nierów-

nych połówkach wielkości około mikrona i poruszających się dzięki oscylacji bocznej, wobec czego nazwany przez niego oscylokokiem raka. Ten drobnoustrój nie ginie po 10 min. gotowania, nawet niekiedy nie zabija go wstawienie na 20 min. do autoklawu przy 115 stopniach, jak również wytrzymuje działanie 5% roztworu kwasu karbolowego w ciągu 48 godzin, spirytusu 33%, nawet roztworu jodu w ilości 49 kropli dodanego do pożywki peptonowej. Szmittl wykrył drobnoustrój wywołujący guzy złośliwe u roślin i nazwany bakterium tumefaciens. Szmittl, Verner i inni twierdzili, że mechanizm powstawania guzów złośliwych u roślin pod wpływem bakterji tumefaciens zupełnie podobny do mechanizmu powstawania nowotworów u ludzi.

Przy pomocy tego drobnoustroju był wywołany rak u kurcząt, a ostatnio Funk w Wiedniu obserwował raka u ludzi w 22-ch wypadkach, wywołanego tym drobnoustrojem. Bakt. tumefaciens był znaleziony przez Kaufmana w guzach rakowych u myszy. Prof. Boernhold stwierdził, że jakaś bardzo mała materja, widocznie produkt materji bakterji, bezwzględnie nieżywa, może wywołać na kawałkach marchwi złośliwą narośl podobną z właściwości do wywołanych przez bact. tumefaciens i nazwał materję „plastyn“. W stosunku do zwierząt, zdaniem tego uczonego, jak również prof. Blumenthala należy przypuszczać, że produkty przemiany materji pasorzytów i bakteryj, jak na przykład kwas mleczny, mogą wywoływać nowotwory złośliwe.

Sumując wszystkie dane możemy powiedzieć:

1) Tłumaczenie powstawania nowotworów złośliwych tylko pod wpływem czynników drażniących mechanicznie jest niedostatecznem. Bezwzględnie czynnik mechaniczny jest pierwszym i ważniejszym momentem w wywoływaniu nowotworów, on stwarza warunki tak zwane *locum minoris resistentiae*, przytem niezbędny jest tu drugi czynnik w osobie pasorzyta, bakterji lub jej produktu przemiany materji.

2) Obecnie powszechnie zwrócono uwagę na 2 rodzaje czynników pasorzytniczych, raczej drobnoustrojów oscylekoka i bakterium tumefaciens, jednak ani jeden ani drugi nie mogą być uznane jako specyficzne dla nowotworów złośliwych, ponie-

waż zauważono, że i inne bakterje i pasorzyty mogą wywoływać nowotwory.

3) W każdym razie dwie teorie muszą być połączone i jedna bez drugiej nie może być aktualna.

W dyskusji zabrał głos *dr. Łopott* — o genezie nowotworów złośliwych chciał usłyszeć nie tylko teorię mechanicznych podrażnień i pasorzytnicze, lecz całość sposobów powstawania raka.

Kpt. lek. dr. Zwierz — sprawa bakteryjna w powstawaniu raka nie jest najświeższą, zajmowali się nią dawno autorzy rosyjscy, niemieccy i francuscy, sprawa ta nie posunęła się naprzód od 60 lat, zarazki powodujące rozrost komórek nie są ściśle badane, bardzo mało wiemy o nich. Prócz podrażnień przy pomocy smoły stosowane były do tego i barwiki anilinowe i inne.

Na tem posiedzenie zakończono.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W. W BRZEŚCIU N/BUGIEM z dnia 29 marca 1928 r.

Obecnych członków: 17.

Kpt. Kretowicz Feliks, magister farmacji wygłasza odczyt: „Przetwory kostne i ich zastosowanie w wojsku“.

Na przetwory kostne nie zwrócono w wojsku należytej uwagi i nie wykorzystano w odpowiedni sposób. Podczas wojny światowej wygotowywano kości celem wydobycia z nich materiału zdatnego do spożycia. W roku 1917 nagrzewałem kości z wodą pod ciśnieniem do kilku atmosfer i otrzymywałem około 7% tłuszczu oraz buljon, który zastygał w masę żelatynową. Pozostałe kości rozcierały się na proszek. Zwykle kości w kuchniach wojskowych wygotowują powtórnie w zwykłych kotłach bez ciśnienia i następnie sprzedają je po zł. 7 za 100 klg. (w 9 Szpitalu Okręgowym). W technice kości zbierane na śmietnikach i zakupywane na kuchni przerabia się w ten sposób, że zapomocą gorącej benzyny wyciąga się z nich tłuszcz

w specjalnie urządzonych aparatach, następnie spala na popiół zawierający do 80% lub węgiel. Z popiołu wydobywa się fosfor. Para fosforu zbiera się pod wodą i zgęszcza się. Węgiel kostny używa się na rafinerjach cukrowych do filtrowania cukrowych roztworów celem ich odbarwienia. Z węgla kostnego wyrabiają też czarne farby. Mączka kostna używa się jako pokarm mineralny dla zwierząt i ptactwa oraz jako nawóz sztuczny. Tłuszcz kostny przerabia się zwykle na olej kostny do maszyn i zegarów. Z rogów i kopyt wydobywa się klej stolarski, kalium borussicum, stapianiem z żelazem i potaszem oraz materiały do hartowania żelaza. Przeciętny stan wyżywienia w wojsku 200.000 ludzi, zaś dzienne zużycie mięsa — 50.000 kg., które zawiera 15% kości, czyli 7 i pół tonny.

Sprzedając po 70 złotych tonnę uzyskuje się roczną kwotę 191.625 zł. Ekstraktując kości można otrzymać przeciętnie 7% tłuszczu, czyli dziennie otrzymuje się 525 kg. tłuszczu, cena którego 3 złote za 1 kg. zaś rocznie 574.875 złotych.

Wyekstraktowane kości po wysuszeniu ważą 66%, które po spaleniu dałyby 60% czyli 40% wagi początkowej. Kości zawierają mineralnych substancyj — przeszło 85% Calc. phosphoric, 9% Calc. carbonic, 3% Calc. fluorat, 1,75% magnes phosphoric. Więc w popiele kostnym zawiera się około 85% fosforanów czyli w kościach niewygotowanych 34% fosforanów. Cena rynkowa sztucznego nawozu fosforowego 16% superfosforatu jest 18 zł. za 100 kg. 16% równa się P_2O_5 . Mączka kostna zawiera 60% popiołu, czyli 51% Calc. phosphoric., który zawiera 20% czystego fosforu. Po przeliczeniu na P_2O_5 równa się 45,8%, zaś w mączce kostnej zawiera się 23,35% P_2O_5 $\frac{45,8 \times 51}{100}$

Czyli o półtora razy więcej fosforu niż w superfosfacie. Cena rynkowa mączki kostnej 43 zł. za 100 kg. Roczna ilość kości w wojsku równa się 2737,5 tonn, z których można otrzymać 66% mączki, czyli 1825 tonn po cenie 430 zł., czyli za całą ilość — 784.750 złotych. Razem — za tłuszcz 574.875 zł., za mączkę 784.750 zł., ogółem 1.359.625 złotych, nie licząc buljonu, zaś wojsko sprzedaje kości za 191.625 zł., czyli traci rocznie 1.168.000 zł.

Dokonano kilka prób ekstraktowania kości: 1-sze nagrzewanie do 1 atmosfery: 28 kg. kości, z których otrzymano 1.100 kg. tłuszczu, czyli 3,93% barwy białej, konsystencji twardej; kości nie rozcierały się na proszek, buljon nie zastygł w masę żelatynową. 2-gie nagrzewanie: te same kości nagrzewane powtórnie do 2,5 atm., otrzymano jeszcze 900 gr. tłuszczu żółtego delikatniejszego, który pochodził z głębszych warstw. Po zmieszaniu z 1-szą porcją i oddzieleniu od fusów i wody było: 6,25% tłuszczu, kości rozcierały się na proszek, buljon zastygał w masę żelatynową. 3-cie nagrzewanie: 10 kg. kości nagrzewano w ciągu 1 godz. 10 min., ciśnienie 2,7 atm. Po przedczeniu otrzymano 5,8% tłuszczu żółtego. Mała wydajność tłumaczy się, że kości pochodziły od młodego zwierzęcia: 4-te nagrzewanie kości 10 kg., nagrzewano 1 godz. 20 min., ciśnienie doprowadzono do 3,2 atm. Otrzymano 8% tłuszczu po przedczeniu. Buljon zastygł w masę żelatynową. 5-te nagrzewanie 10 kg. kości nagrzewano 1 godz. 13 min. do ciśnienia 2,9 atm. Otrzymano 7,5% tłuszczu. Buljon zastygł w masę żelatynową, który po wyparowaniu wysuszono na klej, którego było 9,5%, czyli z tej porcji otrzymano 66% suchych kości, 7,5% tłuszczu, 9,5% kleju i 17% wody.

Kości wyekstraktowane i wysuszone traciły przy spaleniu na popiół jeszcze 10% swej wagi i z nich wyciekał przy spaleniu tłuszcz, co wskazuje, że ekstrakcja kości przy ciśnieniu do 3 atm. jest niedostateczna.

Możliwem jest, że i przy wyższych ciśnieniach nie osiągnie się absolutnego wyekstraktowania, lecz dla praktycznego zastosowania w wojsku ta metoda jest wystarczająca. Materiał podany jest opracowany in crudo i wymaga dalszych badań, jednak należy odpowiednio wykorzystać materiał, zawierający tak znaczną ilość tłuszczu i nadający się do zupełnego zużytkowania w ten lub inny sposób. Chemiczne właściwości tłuszczu z mięsa i kości:

	Liczba jodowa	Liczba zmydlania	Liczba Rejcherta
Łój wołowy	42 — 46	195 — 200	0,3.
Tłuszcz kostny	52 — 55	191 — 200	0,3.

Punkt topliwości dla łoju 42,5—43, ciężar właściwy 0,925 do 0,930. Kwasowość zbadałem w 4-tej próbie i otrzymałem 1,8 stp. — 2 stp. po kilku dniach otrzymania tłuszczu. Masło o kwasowości 8 stp. jest dopuszczalne do spożycia, zaś masło przetopione o kwasowości 14 stp. do 18° było jeszcze możliwe do spożycia. Tłuszcz z kości świeżych nadaje się do spożycia. Wydobywanie tłuszczu i buljonu z kości tą metodą jest nadzwyczaj proste, możliwe do przeprowadzenia w każdej kuchni bez obciążenia dodatkową siłą roboczą. Należy mieć kocioł z ciśnieniem na kilkanaście atmosfer, wmurowany w palenisko na węgiel, zaś koszta produkcji są tańsze od kosztów wygotowywania w zwykłym kotle, gdyż pod ciśnieniem nagrzewanie trwa znacznie krócej, a wydajność jest wielokrotnie większa. Tłuszcz i buljon używa się na kuchni do stawy, zaś kości po wysuszeniu proszkuje się na młynku lub walcach, które w postaci otrzymanej mączki sprzedaje odpowiednim firmom. Może być też zorganizowana przeróbka kości centralnie przez Intendenturę. W 9 Szpitalu Okr. były robione próby gotowania stawy na tłuszczu z buljonem i próby te wypadły dodatnio, wobec czego Pan Komendant Szpitala poczynił kroki do praktycznego stosowania przetworów kostnych na kuchni i zapotrzebował 2 autoklawy z C. Z. Z. S. Zasadnicza kwestja czy nadaje się tłuszcz wydobywany w większej ilości do codziennego spożycia, może być ostatecznie rozstrzygnięta przy dalszych badaniach i praktycznym zastosowaniu, gdyż wówczas da się wyciągnąć jakieś konkretniejsze wnioski, w każdym razie przetwory kostne mogą mieć te lub inne zastosowania w wojnie i gdyby nie nadawały się do spożycia, to mogą być wykorzystane w inny sposób jak na przykład: przerabianie na mydło, smary, na klej i t. p.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W.
W BRZEŚCIU N/BUGIEM
z dnia 29 marca 1928 r.

Obecnych członków: 17.

Kpt. lek. dr. Grudziński Kazimierz wygłosił odczyt: „*Jaglica i jej zwalczanie*“.

Jaglica jest cierpieniem bardzo dawnem. Wspomina o niej w swych papirusach Ebers, później Hippokrates, Celsus, Serbanus i inni. Kolebką jej był prawdopodobnie Egipt, stąd w późniejszych wiekach rozpowszechniła się i w Europie. Szczególnie wyprawa Napoleona do Egiptu przyczyniła się w stopniu znacznym do zawleczenia jej do innych krajów. Jaglica będąc chorobą zakaźną ma też okres wylegania, trwający różnie od 8 dni i więcej. Szczegółowo omawiając dalszy przebieg kliniczny tego cierpienia, prelegent przedstawił okresy jej rozwoju: 1) okres ukryty, 2) okres zziarnienia, 3) okres dojrzewania ziarn, ich pęknięcia i następce zbliźnowacenie. Zbliźnowacenia spojówek bardzo często powodują entropion, trichiazę i rzadziej odsznutowania przewodników gruczołów łzowych, wskutek czego powstaje wyschnięcie spojówek i rogówek, powodujące w krótkim czasie całkowitą utratę wzroku (xerophthalmia trachomatosa). Do częstych powikłań w przebiegu jaglicy zalicza się i łuszczkę jagliczą, polegającą na unaczynieniu powierzchownej warstwy rogówki. Omawiając etjologję jaglicy, podkreślił prelegent, iż aczkolwiek jest udowodnionem, że jaglica jest cierpieniem zakaźnem, to jednak do tego czasu zarazka nie wykryto. Omówione zostały też prace profesorów Noiszewskiego (*microsporon granulosum*), prof. Prowazek'a (ciałka Prowazka — ciała inicjalne), i innych podjęte narazie bezskutecznie w kierunku wykrycia swoistego zarazka. Po zobrazowaniu zmian histopatologicznych w spojówkach i rogówce, dotkniętych jaglicą, prelegent obszernie omówił sposoby, zróżniczkowania jaglicy pomiędzy *conjunctiv. follicul.*, *conjunctivitis Parinaud*, *conjunct vernalis* i nieżytem atropinowym. Podkreślając, że najważniejszym jest dla lekarzy higienistów, lekarzy wojskowych, lekarzy zakładowych postawienie w swoim czasie prawdziwego rozpoznania, by przez izolowanie chorego i poddanie go właściwemu leczeniu zapobiec rozpowszechnieniu się jaglicy, a z drugiej strony konieczność prawdziwego rozpoznania jest niezbędną dla uniknięcia bardzo ciężkich warunków, w jakie może być postawiony osobnik mylnie uznany za dotkniętego jaglicą. Dalej podkreślił prelegent konieczność badania oczu z dokładnem oglądaniem górnych załameków spojówkowych podczas

okresowych przeglądów u wszystkich badanych — nie zaś tylko u tych, którzy sami się skarżą, lub u których stwierdzamy objawy zewnętrzne jak ropienie, zaczerwienienie i t. d. Konieczność badania górnych załamek u wszystkich oczu wypływa z niebezpieczeństwa przeoczenia jaglicy w okresie początkowym, kiedy jej początkowe objawy są umiejscowione wyłącznie tylko w górnych załamekach. Wykrycie jaglicy w jej początkowym stadium ma doniosłe znaczenie szczególnie w wojsku, ze względu na konieczność ustalenia przyczynowego związku cierpienia ze służbą wojskową. Przeoczenie jaglicy u rekruta i wykrycie jej dopiero w późniejszym okresie służby wojskowej naraża Skarb Państwa na duże straty w postaci niesłusznie wypłacanych rent inwalidzkich. Leczenie jaglicy polega tylko na leczeniu objawowym, przyczynowego leczenia nie możemy stosować, albowiem zarazek do dzisiejszego dnia nie został wykryty. W leczeniu zaś objawowym — wyróżniamy leczenie podstawowe, t. j. skierowane przeciwko istotnym objawom jaglicy, ziarnom jaglicznym i leczenie uboczne, którego zadaniem jest usunięcie ubocznych lub też następowych objawów chorobowych, jak stan zapalny, wydzieliną, przerost brodawkowy i blizny. Środki i sposoby stosowane w leczeniu jaglicy są bardzo liczne i dzielą się na dwie kategorie: 1) leki chemiczne i 2) zabiegi chirurgiczne i mechaniczne. Po wyliczeniu środków chemicznych i operacyjnych prelegent wskazał środki zapobiegawcze, chroniące zdrowych ludzi od zarażenia się. Najważniejszym warunkiem uniknięcia tego cierpienia jest utrzymanie w dobrym stanie spojówek. Dążeniem każdego musi być jak najwcześniejsze poddawanie leczeniu różnego rodzaju nieżyków, albowiem tylko tam, gdzie jest wysoka kultura wśród ludności, gdzie ludzie mają możliwość leczenia każdego ciekającego oczu — tam jaglicy prawie że nie znają. Jedyna rada przy zwalczaniu jaglicy pozostanie rada Millet'a, wygłoszona na zjeździe oftalmologicznym francuskim w Brukselli (1915 r.) przez dr. Casalisa jako dogmat profilaktyki w walce z tą chorobą: „Soignons les conjunctivites de le premier jour, de les premiers heurs, le trachome disparaîtra“.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W.
W BRZEŚCIU N/BUGIEM
z dnia 30 kwietnia 1928 r.

Obecnych członków 25 i jeden z lekarzy cywilnych dr. Mikiński.

Mjr. dr. Kokiński demonstruje szeregowca lat 22, którego lekarz oddz. przysłał do szpitala z rozpoznaniem „ozaena“. Skargi chorego na zatykanie prawego kanału nosowego, oraz czarną cuchnącą wydzielinę z nosa od 5-ciu lat. Przed 8-miu laty chory spowodował wybuch francuskiego ręcznego granatu, odłamek, którego rozciął choremu górną wargę, wybił trzy siekacze i prawy kieł oraz rozmiął przednią część szczęki górnej wraz z wyrostkami zębowymi aż do twardego podniebienia, gdzie defektu zupełny brak; powstałe uszkodzenia zeszyte ładnie i wyleczone w szpitalu w Białej-Podlaskiej.

W prawym kanale nosowym widać było jakąś czarną masę dość dużą, ruchomą, kruszącą się. Przy znieczuleniu miejscowym z trudem przez noso-gardziel usunięto podłużnej formy kawał odłamka granatu ręcznego wagi blisko 17 gr.

Pptk. dr. Szmurło wspomniał, że znane są przypadki powstania tęcza przy chirurgicznym traktowaniu starych ran postrzałowych, dlatego z reguły przy ich załatwianiu należy zacząć od wstrzyknięcia surowicy przeciwtężcowej — *dr. Mikiński* i *dr. Łopott* dodali, że nie tylko tęzec, ale i inne uogólnione zakażenia są możliwe w tych wypadkach.

Dr. Łopott wygłosił odczyt: *Postępowanie lekarza przy poronieniu*.

Treść odczytu została ujęta w następujących wnioskach:

1) Poronienie tak ze względu na przebieg jak i na możliwe następne komplikacje nie może być uważane za cierpienie błache.

2) Rokowanie przy rozpoczęciu poronienia zawsze musi być oględne.

3) Operować należy zawsze aseptycznie, unikając silnego urazu metodą, najlepiej przez nas opanowaną.

4) Unikać podawania narkozy, gdyż wpływa ona ujemnie na skurcze macicy.

5) Operować zawsze dokładnie, by mieć gwarancję całkowitego usunięcia jaja płodowego.

6) Każde rozpoczęte poronienie uważać za niepewne co do zakażenia.

7) W wypadkach niegorączkujących operować.

8) Przy gorączce operować o ile otoczenie jest wolne od spraw zapalnych.

9) Operować we wszystkich przypadkach, gdzie krwotok stanowi periculum in mora.

10) Traktować wypadek zachowawczo, gdy zapalenie przekroczyło macicę.

W dyskusji zabierali głos: *Ppłk. dr. Szmurło, ppłk. dr. Brykner, dr. Mikiciński i dr. Łopott.*

PROTOKOŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W. W BRZEŚCIU N/BUGIEM z dnia 30 maja 1928 r.

Obecnych członków: 25.

I) *P. kpt. lek. dr. Zwierz Józef* demonstruje szer. N. z 25 p. ułanów po przebytem *zapaleniu nagminnem opon mózgowo-rdzeniowych*. Badanie urologiczne wykazało, iż mieliśmy w danym przypadku do czynienia z meningokokiem szczepu B. Po zastosowaniu surowicy przeciwmeningokokowej typu B. w ilości 30 cm.³ dordzeniowo i 20 cm.³ domięśniowo i roztworu 40% urotropiny dożylnie, temperatura na drugi dzień spadła, samopoczucie chorego znacznie poprawiło się, ilość ciałek ropnych w kamercze Fuchs — Rozenthal'a zmniejszyła się. Chory pomimo spadku ciepłoty otrzymał ponownie powyżej wspomniane dawki surowicy przeciwmeningokokowej i urotropiny. Stan chorego znacznie lepszy. Na trzeci dzień zastosowano ponownie 20 cm.³ surowicy meningokokowej dordzeniowo i urotropinę dożylnie. Objawy kliniczne ustąpiły poza nieznaczną drętwią karku. Pomimo dobrego samopoczucia i znikania objawów klinicznych chory w dalszym ciągu 3-krotnie co drugi dzień otrzymywał surowicę domięśniowo i urotropinę dożylnie. Każdego dnia do czasu zupełnego zniknięcia objawów klinicznych płyn mózgowo-rdzeniowy

był podawany badaniu bakterjologicznemu, jak również obliczano ilość ciałek ropnych w komorze Fuchs—Rosenthal'a. Chorego uważano za wyleczonego wtedy, gdy objawy kliniczne ustąpiły zupełnie, a badanie cytologiczne i bakterjologiczne płynu mózgowo-rdzeniowego wykazało, że jest on w granicach normy. Prelegent podkreśla, że bardzo ważną rolę w leczeniu odgrywa określenie szczepu zarazka i jak najszybsze zastosowanie i to odrazu w dużych ilościach surowicy przeciwmeningokokowej odpowiedniego typu.

W dyskusji zabierali głos: *Pptk. dr. Topolnicki, pptk. dr. Szmurło, mjr. dr. Cepryński i mjr. dr. Kokiński.*

II. P. kpt. lek. dr. Grudziński odczytał sprawozdanie z działalności biblioteki.

III. Mjr. lek. dr. Kokiński Wilhelm referuje: „*Znaczenie i wpływ górnego odcinka oddechowego na dolny z uwzględnieniem nieżytowych zmian jego*“.

Prelegent podaje anatomiczne dane nosa, noso-gardzieli, bocznych zatok nosa, omawia najczęściej spotykane anomalje: jak wykrzywienie przegrody nosowej i przerost muszli nosowych i w związku z powyższymi zmianami w budowie anatomicznej — występujące zaburzenia w oddychaniu i mniej lub więcej przykre cierpienia (nieżyty śluzówki nosa, ostre i przewlekłe stany zapalne bocznych zatok nosa). Przechodząc do omawiania polipów nosowych, prelegent wyjaśnia ich genezę, łącząc ich powstawanie ze sprawą zapalną przewlekłą zatok bocznych nosa, podkreślając tu dużą rolę kości sitowych, jako punkt wyjścia polipów. Następnie prelegent przechodzi do opisu anatomicznych danych noso-gardzieli, podaje spotykane anomalje w jej budowie, uwzględniając przedewszystkiem gruczoł Luschki czyli III migdałek (wyrośla adenoidalne, jako określenie cierpienia w wypadku przerośnięcia tego gruczołu). Opisuje znajdujące się w gardzieli migdałki podniebienne, omawia ich znaczenie w powstawaniu angin, ropni pozamigdałkowych. Prelegent podkreśla konieczność wczesnego rozpoznawania opisanych zmian i konieczność interwencji specjalisty usznika tembardziej, że przewlekły nieżyt górnego odcinka dróg oddechowych naraża pacjenta na zakażenie dolnego odcinka dróg oddechowych nie wykluczając zakażenia sprawą swoistą (gruźlicą). Na zakoń-

czenie prelegent wspomina o wpływie nieżytyłów śluzówki nosa i noso-gardzieli na zakażenie ucha środkowego.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W.
W BRZEŚCIU N/BUGIEM
z dnia 13 grudnia 1928 r.

Obecnych członków: 8-miu.

Referat z działu rentgenologii wygłosił *dr. Mańkowski kpt. lek.*

Na wstępie prelegent omówił warunki pracy rentgenologicznej w 9 Szpitalu Okręgowym. Następnie podał rozwój i postępy rentgenologii oraz budowę nowoczesnych aparatów i lamp rentgenowskich z uwzględnieniem przesłony Potter-Bucky, omówił istotę promieni rentgenowskich w skali fal elektromagnetycznych. Podał główne zabiegi rentgenowskie i wskazania do ich stosowania.

W dyskusji zabierali głos: *Dr. mjr. Funk* i *dr. kpt. Grudziński*.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ
W. W. W 2-GIM SZPITALU OKR. W CHEŁMIE
w dniu 12 stycznia 1928 r.

Obecnych: 13.

1) Odczytanie porotokółu z poprzedniego posiedzenia.

2) Kpt. lek. Żurawski: *Pneumonia caseosa*; pokaz chorego.

W dyskusji ppłk. Wincz i kpt. Fiumel negują rozpoznanie: *pneumonia caseosa*, i na zasadzie zmian fizykalnych oraz rezultatu badań bakteriologicznych stawiają rozpoznanie: gruźlica płuc rozpadowa.

3) Kpt. lek. Unieszowski: referat „*O tak zwanych wrodzonych torbielach i przetokach szyi*“.

Po szczegółowem omówieniu literatury przedmiotu ze specjalnem uwzględnieniem statystycznych danych wyników badań zarodków metodą rekonstrukcji, referent przytoczył 13 własnych

obserwowanych i operowanych przypadków, w tej liczbie jeden przypadek drożności przetoki pośrodkowej szyi, zasługujący na specjalną uwagę, jako niesłychanie rzadko obserwowany w świecie lekarskim. W przypadku tym płyn kontrastowy, wstrzyknięty do zewnętrznego otworu przetoki na szyi, wytryskał do gardzieli przez foramen coccum języka.

Kpt. lek. Unieszowski: „*Osteomyelitis tibiae sinistrae*“, pokaz.

U dziewczynki lat 14 dokonano zabiegu operacyjnego z powodu zapalenia szpiku kostnego kości piszczelowej; przytem usunięto sekwestr wielkości 22 x 4 ctm., który ze względu na wielkość i swą budowę zasługuje na wyróżnienie. Referent omawia cechy charakterystyczne martwiaków kostnych przy Tbc. kości i zapaleniu ropnem kości, które mogą być podstawą dla różniczkowania tych cierpień (streszczenie własne).

4) Ppłk. lek. Wincz wygłosił referat: „*W sprawie szczepień ochronnych przeciw gruźlicy*“.

Referent na wstępie zaznacza, że zasada t. zw. czynnego uodpornienia przeciw chorobom zakaźnym wogóle — wprowadzania do ustroju martwych ciał bakteryjnych, otrzymanych drogą zabijania ciepłem, wzgl. środkami chemicznymi odpowiednich szczepów bakteryj — w walce z gruźlicą zawiodła, ponieważ przekonano się, że zabite prątki nie są w stanie pobudzić organizm do wytwarzania swoistych przeciwciał, a tem samem nie nadają mu odporności. Z tego wynika, że należy wprowadzać do ustroju prątki żywe, i w tym celu podjęto cały szereg prac nad osłabieniem zjadliwości prątków gruźliczych. Omawiając prace w tym kierunku, prelegent wspomina o próbach przeprowadzenia szczepów prątków gruźliczych przez zwierzęta zimnokrwiste (płazy, gady i ryby), przez ptaki (Mac-Fdykan) i t. d. Inni (Ferzan) próbowali je wyodrębnić z flory jelitowej. Próby te pozostały jednak bez pozytywnych rezultatów. Japońscy badacze byli szczęśliwsi. Shiga, stosując barwniki anilinowe, otrzymał szczepy mało zjadliwe. Aoyama, Ohnawa otrzymali mało zjadliwe szczepy prątków gruźliczych, hodując je na podłożu z dodatkiem wyciągu z rośliny „*sapindus mucoroji japonica*“. Jednak praktycznego znaczenia te próby nie osiągnęły.

Na zjeździe w roku 1903 w Kassel Behring wypowiedział teorię, że gruźlica dróg oddechowych zostaje nabyta przez drogi pokarmowe i, w większości wypadków, zostaje powodowaną przez rozpowszechnienie się pierwotnego ogniska gruźliczego. Prace Calmette'a i Guerin'a stwierdziły słuszość tej teorii w doświadczeniach na cielętach. Cielęta, pochodzące od matek zdrowych, chorowały na gruźlicę płucną przy doustnem podawaniu prątków gruźliczych. Cielęta te były hodowane w warunkach wykluczających możność zakażenia gruźliczego.

Dalsze doświadczenia Calmette'a i Guerin'a wykazały, że pierwsze podanie doustne bakterij gruźliczych u cieląt młodych i zdrowych nie wywoływało zakażenia płucnego, natomiast, o ile podawano zwierzętom bakterje gruźlicze powtórnie, następowało rozpowszechnienie się gruźlicy i śmierć zwierzęcia. Następnie wymienieni badacze stwierdzili, że jak długo po pierwszym podaniu doustnem znajdowano w gruczołach chłonnych żywe prątki gruźlicze, tak długo trwała odporność na zakażenie gruźlicze, i tłumaczą to zjawisko różnicą w budowie histologicznej układu chłonnego zwierząt młodych i dorosłych: chłonka u osobników młodych podlega w gruczołach chłonnych filtracji i prątki pozostają w gruczołach nie przedostając się do krwiobiegu. U osobników dorosłych chłonka szybko przepływa przez węzły limfatyczne i nie jest w stanie pozbyć się prątków, które dostają się do krwiobiegu i wywołują dalsze zakażenie ustroju. Częstość gruźlicy gruczołowej u dzieci potwierdza to zapatrywanie.

Calmette i Guerin hodowali przez 4 lata prątki gruźlicze na alkalicznych podłożach przy $T\ 38^{\circ}$, zdołali stopniowo osłabić bakterje, które przestały być złośliwymi dla bydła domowego i świnek morskich, lecz wywoływały gruźlicę u koni i królików.

Po 230 przeszczepieniach szczepy te zatraciły zdolność tworzenia specyficznych dla gruźlicy gruzełków, zachowując zdolność do produkcji tuberkuliny, wywołując pojawienie się swoistych przeciwciał. Prątki te, nazwane przez autorów B. C. G. (*bacille Calmette—Guerin*), są zupełnie nieszkodliwe dla koni, bydła domowego, psów, królików, świnek morskich, szczurów, myszy, kur, gołębi, małp i dla człowieka.

Badania kontrolne Borell'a, Boera i de Coulon'a stwierdziły, że prątki B. C. G. zatraciły własności chorobotwórcze, produkują swoiste przeciwciała i są zdolne uodpornić szczepiony organizm przeciw złośliwym prątkom gruźliczym, przyczem uodpornienie trwa do czasu obecności prątków B. C. G. w węzłach chłonnych i, że zwierzęta szczepione prątkami B. C. G. stawały się odporne na dożylne wprowadzenie pięciokrotnej śmiertelnej dozy zwykłych złośliwych prątków.

Calmette i Guerin przeprowadzili wielką ilość doświadczeń na całym szeregu różnych gatunków zwierząt i doszli do wniosku, że całkowite wydalenie prątków B. C. G. występowało po 18 miesiącach i że przez cały ten czas szczepione zwierzęta są odporne na gruźlicę.

Pierwsze szczepienie na dzieciach zostało dokonane w roku 1921. Zaszczepiony w lipcu 1921 r. noworodek obecnie ma 6 lat i jest zupełnie zdrow, mimo stałego przebywania w środowisku gruźliczym. Szczepionka w ilości 2 ctm³ podaje się z pokarmem w 3-ym, 5-ym, 7-mym, wzgl. 4-ym, 6-ym, 8-ym dniu życia, przyczem szczepienie przechodzi bez żadnych objawów ze strony organizmu.

Statystyka Ungermann'a, dotycząca sekcji 171 dzieci zmarłych z różnych powodów, wykazała brak zmian gruźliczych u dzieci do 2-ich miesięcy życia. Z wiekiem, ilość zakażonych gruźlicą dzieci zwiększa się i w wieku od 2-ich do 3-ich lat wykazuje 38,18%.

Wynika z tego, że dzieci do 2-ich miesięcy są wolne od gruźlicy i w myśl tezy Calmette'a i Guerin'a jako organizmy jałowe nadają się do szczepień B. C. G., gdyż organizmy już zakażone gruźlicą reagują pogorszeniem stanu zdrowia po wprowadzeniu B. C. G. Obecnie szczepienie B. C. G. stosowane jest w 27 państwach. We Francji zaszczepiono do 1-go lipca 1927 r. 42737 dzieci, z czego w Indochinach, gdzie śmiertelność od gruźlicy sięga 65%, zaszczepiono 20 tysięcy noworodków. W wyniku — z liczby szczepionych zmarło na gruźlicę 0,8%, podczas gdy nie-szczepionych zmarło 24%.

Jak widzimy długoletnie prace Calmette'a i Guerin'a dały bardzo zachęcające rezultaty, wobec czego szczepienia B. C. G. znajdują coraz szersze rozpowszechnienie.

Przechodząc do porównania podjętej walki z gruźlicą w państwach Ameryki i Europy i w Polsce, prelegent przychodzi do wniosku, że sprawa walki z gruźlicą w Polsce nie stoi na wysokości zadania, to też gruźlica wśród ludności Rzeczypospolitej rozpowszechnia się szybko: w Polsce mamy przeszło milion osób chorych na gruźlicę czynną.

Zagadnienie więc walki z gruźlicą w Polsce staje się nader ważnem zadaniem i winno się przejawiać również podjęciem opieki nad dziećmi w drodze stosowania zapobiegawczych szczepień przeciwgruźliczych u noworodków sposobem Calmette'a i Guérin'a.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której brali udział mjr. lek. Neyman, kpt. lek. Fiumel i kpt. lek. Garszyński.

5) Kpt. lek. Fiumel: „Zadania szpitali okręgowych“, referat dyskusyjny.

Prelegent omawia braki szpitali okręgowych na prowincji, które stale muszą walczyć z brakami bądź kwaterunkowymi (bielizna, sprzęty kwaterunkowe), bądź z brakami narzędzi lekarskich, lub z brakiem sił fachowych (brak roentgenologów).

Prelegent przychodzi do wniosku, że konieczna jest w szpitalach okręgowych pewna ilość posługaczy cywilnych, gdyż żołnierze nie mogą podołać zadaniu.

Dyskusję z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ W. W. W 2-IM SZPIALU OKRĘGOWYM W CHEŁMIE.

w dniu 29/II. 1928 r.

Obecnych — 11.

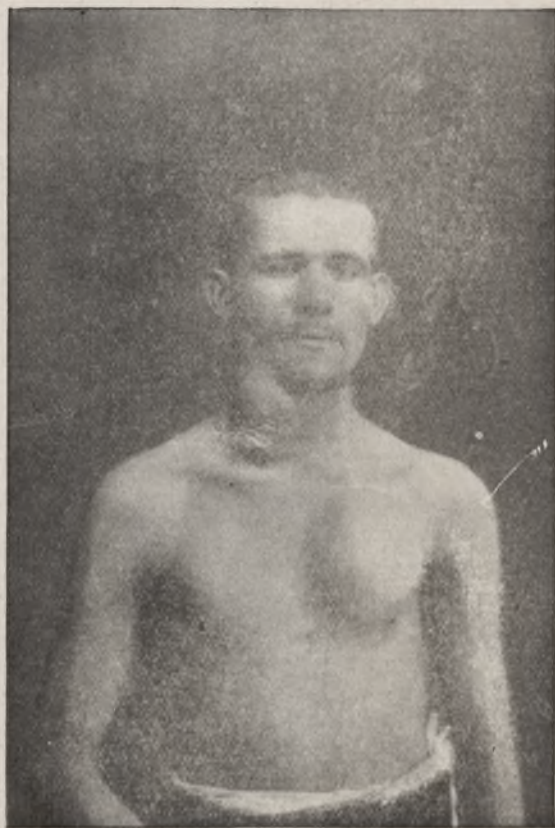
1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Z powodu referatu ppłk. D-ra Wincza, wygłoszonego na poprzednim posiedzeniu, zabiera głos Dr. Wilenko, zaznaczając, że prątki B. C. G. nie w każdym wypadku są nieszkodliwe i czasami odzyskują jadowitość, mogąc być przyczyną gruźlicy.

Ppłk. Wincz odpowiada, że najlepiej przemawiają dane statystyczne szczepień, np. w Indochinach: wśród szczepionych dzieci zachorowało 0,8%, a nieszczepionych 24%.

2) — Dr. *Urbanowicz*, lek. kontrakt.: — *Pokaz chorego inwalidy z licznymi zimnemi ropniami.*

Chory inwalida J. W. przybył do tutejszego Szpitala 28/II. b. r. Wywiady: — Chory, urodzony w r. 1904, w r. 1925 został powołany do służby wojskowej, kat. A. W kwietniu 1927 r. zau-

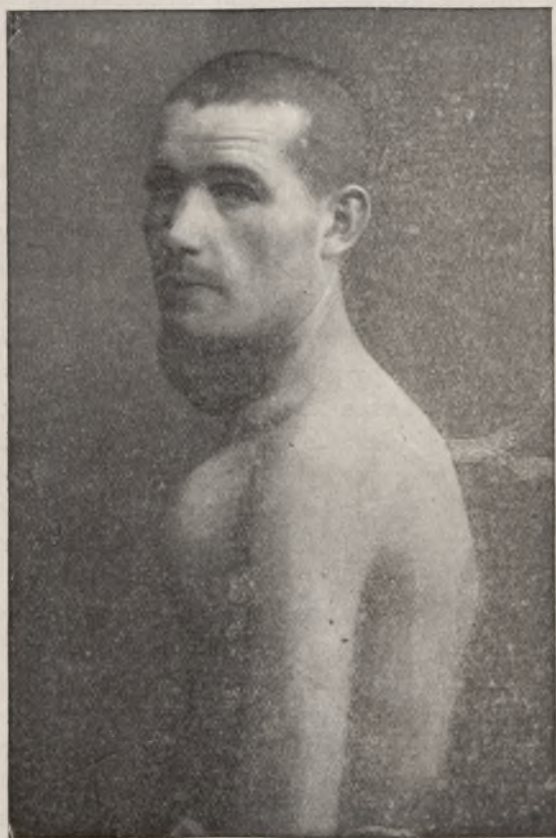


Rys. 1.

ważył niewielki guzek po lewej stronie klatki piersiowej, nad sutką. Guz ten stopniowo zwiększał się i chory został skierowany do 6-go Okr. Szpitala na leczenie (wykonywano co 8-my dzień punkcję guza i po opróżnieniu zawartości wstrzykiwano emulsję jodoformową). Po 3-miesięcznem leczeniu, w trakcie którego powiększył się do rozmiarów gołębiego jaja gruczoł chłonny po

stronie prawej szyi, chory został skierowany na komisję rewizyjną, gdzie otrzymał kat. C.

Od r. 1927 gruczoł na szyi powoli stale powiększał się, a przed 2-miesiącami znowu począł formować się na piersi obrzęk, stale zwiększający się.



Rys. 2.

Stan obecny: Budowa prawidłowa, odżywianie nieco upośledzone. Organa wewnętrzne bez zmian. Apetyt dobry, stolce codziennie. Nie kaszle, nie skarży się na ból w piersiach. Po stronie prawej szyi guz chęłbocący, wielkości dużej pięści; skóra nad nim w stanie zapalnym, ścieńczona. Po stronie lewej klatki piersiowej, powyżej sutka duży guz chęłbocący wielkości głowy no-

worodka. Na lewym boku w okolicy 8 — 10 żebra 2 guzy wielkości kurzego jaja. Punkcja guza na szyi dała 350,0, a guza na piersi 600,0 rzadkiej ropy niecuchnącej. W ropie nie stwierdzono żadnych drobnoustrojów. Rozpoznanie: liczne ropnie opadowe na tle przypuszczalnej gruźlicy żeber oraz ropień gruczołów szyi. Celem dokładniejszego rozpoznania chory zostaje skierowany do badania roentgenologicznego.

Przypadek ten przedstawia ciekawy objaw licznych opadowych ropni wielkich rozmiarów z lokalizacją w kilku miejscach.

3) — Kpt. lek. Dr. *Fiumel*: „*Stosowanie insuliny w schorzeniach niecukrzycowych*“, referat.

Falta pierwszy podał metodę leczenia insuliną wychudzenia, Bauer, Vogt, Feissly i inni myśl tę rozwinęli. Wyniki leczenia są zachęcające. Mahnert stosował insulinę z dobrym skutkiem u 50 noworodków przy stanach hypotroficzych i hypoplastycznych. Następuje szybko ogólna poprawa i przyrost wagi. Nobecourt stosował insulinę przy wymiotach i atrepsji noworodków. Adam przeprowadził leczenie w 50 przypadkach przy pokarmowym zatruciu, acetonemicznych wymiotach i spazmofilji.

U osób dorosłych wychudzonych insulina powodowała wzmożony apetyt i przyrost wagi. Leczenie może być stosowane u chorych, u których wychudzenie jest następstwem stanów wrodzonych (status hypoplasticus, status asthenicus) lub nabytych (straty pooperacyjne, u rekonwalescentów, przy przewlekłych stanach infekcyjnych, przy zaburzeniu gruczołów wewnętrznego wydzielania). Insulina zapewne powiększa zdolność komórek przyswajania węglowodanów i przez to powoduje zwiększenie wody w tkankach. Przy gruźlicy płuc kuracja tuczenia może być przeprowadzona, ale przy sprawach przewlekłych i nieczynnych. Herich, Morin i Zelter leczyli z dobrym skutkiem chorych na gruźlicę płuc. W chorobach narządu pokarmowego insulina nieraz daje dobre wyniki. Detré i Sino zauważyli zwiększenie wydzielania soku żołądkowego. W wypadkach schorzeń wątroby: niedomoga wątroby, miąższowe zapalenie, żółtaczką nieżyłowa — insulina daje dobre wyniki. Klein i Halzer leczyli 26 chorych na żółtaczkę nieżyłową i zauważyli szybkie ustąpienie zabarwienia żółtaczkowego, jak również swędzenia skóry. Richter Seidl, King i inni podają cały szereg przypadków uporczy-

wych wymiotów ciężarnych, leczonych z dobrym skutkiem insuliną. Stosowali 10 — 20 jednostek dziennie przy jednoczesnem stosowaniu glukozy. Vogt u 50 kobiet z obfitem krwawieniem macicznym na tle zaburzeń czynności jajników stosował insulinę po 40 — 50 jednostek dziennie w ciągu 3 — 4 dni i otrzymał dodatnie wyniki. Jamel, Boyer i Wagner podają kilka przypadków arteriitis chronica obliterans, leczonych insuliną. Również w 11 przypadkach naczynności tarczycy insulina dała dobre wyniki. W neuropatologii insulina może być stosowana u umysłowo chorych i neuropatów, którzy ulegli wychudzeniu przez upośledzoną przemianę materji, lub wskutek odmowy przyjmowania pokarmów. Próbowano stosować insulinę w schorzeniach skóry. Ambard, Pautrier, Schmidt, Lewy i inni stosowali w postaci pudru lub maści przy łuszczycy, owrzodzeniach podudzia, czyraczności.

Z innych schorzeń insulina stosowana była przy anemii pernicioza, angina pectoris. Z tego krótkiego przeglądu piśmienictwa, dotyczącego leczenia insuliną schorzeń niecukrzycowych. prelegent przychodzi do wniosku, że ten lek ma wpływ na złożone procesy biologiczne, jakie odbywają się w komórce, o dociekania naukowe ugruntują i rozwiną teoretycznie i praktycznie kwestję stosowania insuliny w wielu schorzeniach.

4) — Kpt. lek. Dr. *Fiumel* przedstawia *epikryzę ropnia płuca*. Przypadek dotyczy sierżanta zaw. N., lat 27, który dn. 6.I. b. r. nagle zachorował w pułku. Miał wysoką gorączkę, klucie pod lewą łopatką, kaszel, duszność. Stan powyższy utrzymywał się aż do czasu przybycia na oddział wewnętrzny tut.szpitala t. j. do dnia 11/I. b. r. Dawniej przebył dur brzuszny i czerwone.

St. ob. Budowy prawidłowej, odżywianie upośledzone, żółtaczkowe zabarwienia skóry, spojówek i widocznych błon śluzowych. Sinicowe zabarwienie warg. Duszność. Płuca: od połowy łopatki lewej w dół i ku przodowi stłumienie wypuku, ku przodowi zlewające się ze stłumieniem serca; od połowy łopatki do kąta jej oddech dzbanowy i liczne rżenia dźwięczne, powyżej kąta oddech osłabiony, drzenie głosu osłabione. Nad płucem prawem zaostrome szmery pęcherzykowe. Serce: granice niepowiększone, tony głuche, tętno średnio napięte, niemiarowe 126 na minutę. Ciepłota ciała przez jeden dzień była pomiędzy 38°

i 39°. Następnie spadła do 37,4 i utrzymywała się pomiędzy 37 i 38. Punkcja próbna wykazała płyn surowiczo mętny w opłucnej lewej o cechach płynu wysiękowego. Badanie płwociny ujemne. Posiew krwi po 48 godzinach jałowy. Morfologia krwi: Hb 73%, czerwonych ciałek 3,5 miliona; białych ciałek 35.400:

obojętnochłonnych	90%
limfocytów	8%
normocytów	2%
kwasochołonnych	0%

Pierwszego dnia po przybyciu do szpitala chory miał bezmocz zupełny, następnie ilość moczu na dobę dochodziła do 150 ctm³. Badanie moczu: c. g. 1010, białko 0,5 — 2,5‰, osad: krwinki, leucocyty i rzadko spotykane wałeczki drobnoziarniste i szkliste. Chory odpluwał znaczną ilość do 100 ctm³ płwociny o charakterze ropy. Stan chorego stale się pogarszał i dn. 20.I. b. r. chory zmarł. Na podstawie badania klinicznego doszliśmy do wniosku, że mamy do czynienia z ropniem płuca lewego jako zejściem zapalenia płuca, również z ogólną posocnicą. Sekcja zwłok wykazała zrosty opłucnowe lewostronne na znacznej przestrzeni. Rozsiane ropnie płuca lewego, z których jeden wielkości jaja kurzego. Zwyródnienie tłuszczowe wątroby. Nerki duże, otoczka źle schodzi, rysunek zatarty.

W dyskusji przyjmowali udział: ppłk. Wincz, dr. Wilenko, dr. Gniazdowski i mjr. lek. Unieszowski.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ
TOW. W. W. W CHEŁMIE,
odbytego w dniu 16/IV. 1928 r. w 2-gim Szpitalu Okręgowym.

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2) mjr. lek. dr. Garszyński wygłosił referat „*O nietrzymaniu moczu u dorosłych*“.

Po omówieniu anatomo - fizjologicznych stosunków pęcherza moczowego referent zaznacza, że odróżnia mimowolne moczenie, występujące jako objaw w całym szeregu cierpień jak np. choroby mózgu i rdzenia, kamica pęcherza, cukrzyca, moczówka prosta i t. d. oraz jako samodzielną jednostkę chorobową.

Po przytoczeniu odnośnej literatury i na zasadzie wyników badania 90 popisowych i rekrutów, uskarżających się na nietrzymanie moczu, referent wnioskuje, że dłużej trwające mimowolne oddawanie moczu i związana z tem nadmierna praca wypieracza i złe funkcjonowanie zwieracza wewnętrznego musi wywołać takie zmiany w pęcherzu moczowym, które pozwolą postawić rozpoznanie na zasadzie wziernikowania pęcherza.

Referent przytacza następujące charakterystyczne zmiany w pęcherzu moczowym, występujące u osobników, którzy dłuższy czas cierpią na nietrzymanie moczu.

1) Przerost pokładu mięśniowego pęcherza znaczniejszego stopnia w okolicach dna pęcherza, na bocznych ściankach i w trigonum Lieutaudii.

2) Przekrwienie błony śluzowej w większym lub mniejszym stopniu, lecz zawsze istniejące.

3) Zmiany zwieracza wewnętrznego, polegające na zmianie formy, zabarwienia, na słabym uwydatnieniu dolnego brzegu, które to zmiany pozwalają wnioskować bądź o defekcie zwieracza, bądź o czynnościowym zwiotczeniu. Sam tylko przerost wypieracza, szczególnie w stopniu słabym, bez zmian w zwieracu nie daje jeszcze prawa wnioskować o nietrzymaniu moczu.

U rekrutów czasem zdarza się przemijające nietrzymanie moczu wskutek zmęczenia wywołanego zmianą warunków życiowych i urazem psychicznym. Odpoczynek, odpowiednie traktowanie w krótkim czasie powoduje ustąpienie objawów chorobowych.

3. Kpt. lek. Dr. *Fiumel* — wygłosił referat „*Lecznictwo tlenem*“.

Od czasu wykrycia tlenu przez Priestley'a i Lavoisier w r. 1775 ówcześni lekarze robili próby zastosowania tego gazu w lecznictwie zwłaszcza stanów dusznicowych. Próby te nie dawały jednak zbyt zachęcających wyników, a to z powodu trudności otrzymywania czystego tlenu i braku odpowiednio skonstruowanych przyrządów do wdychania tego gazu. Stan taki utrzymywał się mniej więcej do 60 roku zeszłego stulecia. Dopiero z chwilą rozwoju techniki powstaje cały szereg fabryk wyrabiających czysty tlen, a również precyzyjne przyrządy do wdychania. (Prelegent demonstruje szkic aparatu Lian

i Navarre do wdychania tlenu). Tlen stosowany jest w wielu stanach dusznicowych zwłaszcza w schorzeniach płucno-sercowych, lub przy wznoszeniu się w górę. Wyniki lecznicze nieraz są dobre. W ostatnich latach na Zachodzie rozpowszechniło się stosowanie tlenu w postaci zastrzyków podskórnych, które dają niewątpliwie lepsze wyniki lecznicze niż wdychanie. (Prelegent demonstruje szkice aparatów Bayeux, Agasse, Lafont i Marie). Przy pomocy tych przyrządów można wprowadzić pod skórę dowolną ilość tlenu. Dawkowanie powinno być indywidualizowane w poszczególnych wypadkach. Następstw ujemnych po zastrzykach nie zauważono żadnych, prócz mrowienia i palenia skóry w okolicy wkłucia, oraz rozedmy podskórnej, ustępującej w kilka dni. Następnie prelegent omawia stany chorobowe, w których można stosować zastrzyki tlenowe i przytacza szereg przypadków leczonych tlenem z piśmiennictwa francuskiego i polskiego. Leczenie tlenem nie może być stosowane bezkrytycznie wobec jeszcze wielu kwestyj niewyjaśnionych i braku dokładnych badań naukowych. Metoda ta jednak ma przyszłość i zajmie poważne miejsce w lecznictwie obok innych metod

4. Mjr. dr. Unieszowski: pokazy chorych:

a) *Ectopja vesicae urinae*.

Prelegent przedstawia dziecko 4-tygodniowe płci męskiej z wyciowaniem pęcherza moczowego i wierzchniactwem wysokiego stopnia. Jest to wada rozwojowa. Badaniem stwierdza się: przepuklina pępkowa i pomiędzy pępkiem, a spojeniem łonowym — owalny defekt powłok ściany brzusznej wielkości 7×8 cm. w postaci wyciowanej czerwonej błony śluzowej pęcherza moczowego, uwypuklonej nieco ku przodowi, w dolnej połowie której widoczne jest trigonum Lieutaudii z ujściami moczowodów po bokach tegoż. Zgłębnik guzikowaty daje się wprowadzić do obu moczowodów. Co kilka chwil widoczne są krople moczu, wypływające z ujść moczowodów. Opisany owal błony śluzowej wymienionego pęcherza w dolnym swym biegu przechodzi bezpośrednio w rynienkę błony śluzowej rozszczepionej cewki moczowej przez długość pęcherza. Wielkość prącia normalna. Moszna i jądra rozwinięte prawidłowo. Stwierdza się rozszczepienie spojenia łonowego na 3 cm. Poza tem brak in-

nych zmian w ustroju dziecka. Anamneza rodzinny bez znaczenia.

Prelegent podnosi rzadkość przypadku — według statystyki Marien 1 raz na 50.000 porodów. U osobników płci męskiej wada powyższa spostrzega się znacznie częściej, niż u płci żeńskiej. Leczenie operacyjne. Sposób Maydl'a polega na wycięciu płata owalnego błony śluzowej pęcherza z obu ujściami moczowodów i wszczępienia tegoż do esicy oraz na plastyce powłok brzucha.

U osobników starszych można zastosować sposób Subotina, polegający na wytworzeniu z kiszki prostej rezerwuaru moczowego z cewki moczowej; a więc z rury prostniczej wytwarza się duże rury: przednią moczową i tylną kałową. Ujścia dolne obu kanałów znajdują się tuż nad kanałem odbytniczym. W przedstawionym przypadku prelegent zastosowałby sposób Maydl'a. Statystyka śmiertelności po tej operacji (często z powodu powikłania ropnierzem) według Kürschnera — Nordman'a jest następująca:

do 5 lat	— 41%	śmiertelności
od 6 do 10 lat	— 18%	„
od 11 — 15 lat	— 30%	„
od 16 — 20 lat	— 35%	„
od 21 — 25 lat	— 50%	„
od 26 — lat	— 72%	„

Wynika, że najlepsze warunki do zabiegu operacyjnego istnieją pomiędzy 6 a 10 rokiem życia. Wobec tego, że rodzice nie chcą czekać 5 lat, prelegent zgodził się operować w II miesiącu życia, co, oczywiście, znacznie pogarsza prognozę.

b) *Skret szypuły torbieli jajnika* — pokaz.

Chora lat 28 przybyła 10/IV. 28 na oddział chirurgiczny z rozpoznaniem appendicitis acuta.

Wywiady: chora — mężatka, nie rodziła, nie ronila, perjody regularne po 2 — 3 dni trwające. Ostatni perjod przed 19 dniami. Od 1925 r. przebyła 4 ataki silnych bólów po stronie prawej brzucha z wymiotami, gorączką, trwającą 1 — 2 dni, z przerwami od $\frac{1}{2}$ roku do 2 lat. Ostatni atak w listopadzie roku 1927. Cierpi na uporczywe zaparcie stolca od $\frac{1}{2}$ roku. Wczoraj o godzinie 14-ej nagle uczuła silny ból po stronie prawej brzu-

cha. Wieczorem dwukrotne wymioty. Ból trwa do dziś i wzmacnia się. Ostatni stolec 7 dni temu.

Stan obecny: Bud. prawidł., odżyw. dobre. T⁰ 36,6. Język lekko obłożony, wilgotny. Tętno 84, miarowe, dobrze napełnione. Brzuch miękki. Obrony mięśniowej brak. W podbrzuszu prawem opór owalny, wielkości głowy, o wyraźnych konturach.

Per rectum et per vaginam: ujście lekko obrzmiałe, macica w przodozgięciu, tkliwa. Sklepienie lewe — wolne, wymacuje się przez nie guz owalny, ruchomy, niebolesny, wielkości pomarańczy. Sklepienie prawe skrócone wybitnie, wymacuje się w niem opór owalny, bardzo bolesny, pochodzący od dużego guza w podbrzuszu prawem, związanego z macicą i mało przesuwalnego po linii środkowej ciała. Zgłębnik wykazuje macicę próżną, dno na wysokości 7½ ctm. Podczas dwuręcznego badania nagle ból w brzuchu ustąpił zupełnie i chora, która przybyła celem niezwłocznej operacji, prosiła o odłożenie zabiegu na później, gdyż czuje się zupełnie dobrze.

Po wykluczeniu graviditas extrauterina, myoma subserosum, ren mobile, ren ectopicum — rozpoznane: torbiele obu jajników ze skrętem szypuły jajnika prawego.

Lawatywa z oliwy w położeniu à la vache dała obfite stolce. W uśpieniu chloroformowo - eterowem, w położeniu Trendelenburga — otwarto jamę brzuszną cięciem w linii środkowej i wycięto po stronie prawej torbiel jajnika wielkości arbuza ze skręconą na 360° szypułą, w skład której wchodził jajowód wybitnie przekrwiony i powiększony 6 razy w wymiarach poprzecznym i podłużnym. Po stronie lewej wycięto torbiel jajnika wielkości cytryny. Ze względu na młody wiek chorej prelegent pozostawił małą część jajnika lewego. Brzuch zaszyto na głucho. Następuje pokaz preparatów torbieli uzyskanych po zabiegu.

Następnie prelegent przytacza szczegółowo klasyfikację guzów jajnika i zaznacza, że w przedstawionym przypadku mamy do czynienia z guzami jajników nowotworowymi o typie nabłonkowym, t. zn. śluzowo - torbielako - gruczolaki.

W dyskusji przyjmowali udział dr. Gniazdowski i dr. Wilenko.

c) *Coccigodynia* — pokaz.

Prelegent opisuje kliniczny obraz stosunkowo dość rzadko spotykanego w praktyce lekarskiej i pobieżnie opisywanego w literaturze cierpienia, którego symptomokompleks istnieje pod nazwą coccigodynia. W etiologii tego cierpienia najczęściej jest podawany, jako przyczyna, uraz okolicy krzyżowo - ogonowej, czy to z powodu upadku na pośladki, czy też przy porodzie klezczowym, lub położeniu pośladkowym i t. p. U Waltharda istnieje to cierpienie pod nazwą „psychogenische Schmerze“, spowodowane rzekomo zaburzeniami psychiki. Labadie i Lagrave — jako zasadniczą przyczynę cierpienia stawia na I planie choroby macicy i jajników. Inni znowu główną rolę w powstawaniu cierpienia przypisują gościowi stawowemu.

Chora S. L. lat 33 wdowa, nie rodziła, nie roniła. Perjody regularne, ostatni przed 2 tygodniami. Anamneza rodzinna bez znaczenia. Czuje się chorą od 4-ch miesięcy. Leczyła się cały czas u wielu lekarzy proszkami, czopkami i t. p. bez wyniku. Nie może siedzieć, leżeć, chodzić z powodu stałego bólu w okolicy krzyża, zwiększającego się nagle przy siadaniu i wstawaniu z krzesła. Mało jada, bo defekacja bolesna. Już od kilku tygodni spędza noce całe na chodzeniu po mieszkaniu i wyszukuje dziwaczne różne pozy, aby sobie ulżyć i zdrzemnąć się. Indagacja mało inteligentnej chorej wykazała, że przed chorobą, idąc przez zamarznięty staw z workiem maki na plecach, poślizgnęła się i upadła na pośladki.

St. ob. Budowa prawidłowa, odżywianie łyche. Język czysty. T^0 36,7°. Tętno 76, miarowe. Odruchy ścięgniste wzmożone. Narządy płuc, serca i jama brzuszna bez zmian. Per vaginam: umiarkowane ruchome tyłopochylenie macicy, przydatki — niemacalne. Per anum: w położeniu à la vache — badanie wybitnie bolesne: kość ogonowa, uchwycona wskazicielem i kciukiem jest anormalnie ruchoma z rozległą amplitudą ruchów przednio-tylnych i bocznych. Rozpoznano zastarzałe zwiechnięcie zupełne, wzgl. złamanie w stawie krzyżowo - ogonowym.

W znieczuleniu krzyżowym w pozycji à la vache (injektacja do hiatus sacralis inferior 10 cm³ 1½% novocainy w połączeniu z kofeiną podskórną) prelegent usunął kość ogonową.

Gojenie per primam. Od dnia operacji chora śpi dobrze i czuje się uzdrowioną. 10-go dnia odeszła do domu z raną wy-

gojoną. Prelegent przedstawia preparat kości ogonowej usuniętej przy zabiegu.

W dyskusji przyjmowali udział dr. Wilenko, dr. Gniazdowski i dr. Łuczkowski.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ T. W. W.
W 2-IM SZPITALU OKRĘGOWYM W CHEŁMIE
dnia 2/XI. 1928 r.

Obecnych 18.

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2. Kpt. lek. Dr. *Fiumel* demonstruje żonę kpt. X., która od kilku lat cierpi na *katar żołądka z nadkwasnością i wtórną anemią*. Stosowane dotychczas leczenie dietetyczne i w postaci wielokrotnych zastrzyków podskórnych arszenikowych nie osiągnęło trwałej poprawy stanu zdrowia. Zastosowanie leczenia insuliną w postaci zastrzyków podskórnych co drugi dzień po 5 jednostek (ogółem 100 jednostek) spowodowało wzmoczenie łaknienia, ustąpienie dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego (stołce normalne, brak odbijania i zgagi), przybytek na wadze $4\frac{1}{2}$ klg., poprawę nastroju, duży przybytek sił. Prelegent uważa, że stan poprawy mógł być spowodowany insuliną, o czym jest wzmianka w piśmiennictwie lekarskiem.

3. Kpt. lek. Dr. *Fiumel* demonstruje dalej 2 przypadki *zapalenia powolnego wsierdza*. W przypadku pierwszym wystąpiło powikłanie w postaci zaczopowania tętnicy centralnej siatkówki oka lewego; w przypadku drugim nastąpiło powikłanie w postaci zaczopowania w okolicy ośrodka Broc'a (chory utracił całkowicie mowę, jednak dobrze rozumiał zadawane mu pytania, prócz tego prawie całkowicie utracił pamięć). Oba przypadki zakończyły się zejściem śmiertelnem.

4. Kpt. lek. Dr. *Fiumel* demonstruje *przypadek ropnia płuca lewego*, potwierdzony klinicznie i roentgenologicznie, który jest następstwem przebytego zapalenia odoskrzelowego płuca lewego u osobnika pochodzącego z rodziny gruźliczej.

5. Kpt. lek. Dr. *Fiumel* demonstruje *przypadek posocznico-ropowicy paciorkowcowej*, która wystąpiła jako powikłanie rop-

nego zapalenia ucha środkowego prawego. U chorego wystąpiły ropnie na obu przedramieniach w górnej ich części na tylnej powierzchni uda lewego, w dolnej części podudzia prawego, na górnej przedniej powierzchni uda prawego; poza tem wystąpiło zapalenie ropne stawu kolanowego lewego. Badanie kilkakrotnie dna oczu wykazuje wybitną tarczę zastoinową zwłaszcza po stronie prawej, co przemawiałoby również za tworzeniem się ropnia w mózgu.

6. Mjr. lek. Dr. *Kulesza* przedstawia *przypadek zaćmy porurazowej* u młodego osobnika, powstałej po urazie, bez naruszenia części przedniego odcinka gałki ocznej.

Po dwumiesięcznem leczeniu zaćma całkiem ustąpiła.

Wypadek ciekawy ze względu na pęknięcie torebki soczewki bez najmniejszych zewnętrznych śladów urazu dna oka. Prelegent podnosi szybkie wchłanianie się mas korowych u młodego osobnika.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI SANITARNEJ T. W. W. ZA ROK 1928 W GRODNIE (od dnia 1 stycznia do dnia 1 października).

Sekcja liczyła 48 członków. Skład Zarządu Sekcji był następujący:

Płk. lek. dr. Grzegorzewski Zenon — przewodniczący,

Kpt. lek. dr. Gertner Wilhelm — sekretarz,

Mjr. apt. Sosnowski Stanisław — skarbnik,

Mjr. lek. dr. Kowalewski Marjan — bibliotekarz,

Kpt. lek. dr. Nowicki Józef.

W czasie od dnia 1 stycznia do dnia 1 października odbyło się 5 posiedzeń. Obecnych na posiedzeniach było przeciętnie 20 członków. Prócz członków, uczestniczyli na posiedzeniach goście-lekarze cywilni.

Z odczytów, wygłoszonych przez członków, ważniejsze były:

1. Wychowanie i wyszkolenie szeregowych sanitarnych — *mjr. lek. dr. Wachnowski*,

2. O grypie i jej przebiegu podczas epidemji ostatnich lat — *płk. lek. dr. Grzegorzewski Zenon*.

3. Zatrucia pokarmowe w wojsku — *kpt. lek. dr. Truskowski Henryk*.

4. Zachowawcze leczenie gruźliczych wysiękowych zapaleń opłucnej rivanol'em — *mjr. lek. dr. Śleszyński Józef*.

5. Diagnostyczne i prognostyczne znaczenie odczynu Bierackiego — *por. lek. dr. Urbański Leon*.

Poza tem były następujące pokazy chorych:

1. Guz mózgu — *kpt. lek. dr. Gertner Wilhelm*,

2. Gruźlica rentgenologicznie przyjęta za bąblowca — *kpt. lek. dr. Gula Józef*,

3. Marskość wątroby Charcot'a — *kpt. lek. dr. Gula Józef*,

4. Kilak moszny rozpoznany jako wrzód pierwotny — *mjr. lek. dr. Łakiński Edmund*,

5. Początkowe objawy akromegalji u chorego, podejrzanego o jamistość rdzenia — *ptk. lek. dr. Grzegorzewski Zenon*,

6. Oderwanie siatkówki wskutek wysięku w ciałku szklistem — *kpt. lek. Gertner Wilhelm*.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ W KRAKOWIE z dnia 2/XII. 1927 r.

Obecnych członków 40 — przewodniczący płk. lek. Dr. Maciąg.

Odczytany protokół przyjęto do wiadomości.

Mjr. lek. dr. Stanoch demonstruje: 1. *przypadek samoistnej odmy płucnej prawostronnej* u szereg. Poprzednio zdrowy, na piersi nigdy nie chorował, pochodzi z rodziny zdrowej. W wojsku służy 12 miesięcy. Przydzielony na przeszkolenie jako sanit. funkcyjny, w czasie ćwiczeń fizycznych doznaje nagle gwałtownego bólu w klatce piersiowej — duszności. Przy przyjęciu na oddział: sinica twarzy — oddech 40 na m. krótki, przerywany — duszność bardzo silna. Opukowo: wypuk bębnowy nad całym prawem płucem — szmery, oddech, zniesione. Serce przesunięte prawie do linii pachowej przedniej lewej. Tętno głucho, tętno 120, słabo napięte. Rgt. wykazuje obraz całkowitej odmy prawostronnej z bardzo znacznem przemieszczeniem serca na

lewo. Punkcja opłucn. wypuszczono 600 cm. powietrza potem bardzo znaczna poprawa subiektywnie i obiektywnie. Przez czas obserw. szpital. nie gorączkował — odma powoli uległa resorbcji. Rgt. prócz nieznacznego zwapniałego ogniska ponad prawą przeponą zmian nie wykazuje.

2. *Przypadek wrzodziejącego zapalenia zastawek tętnicy głównej.* (Endocarditis lenta) u żony zaw. plut. w następstwie przebytego gościa stawowego w 7 r. życia, powtórnie w 1920 r. W 1918 r. chorowała na serce — poza tem nigdy nie chorowała — obecnie w styczniu 1927 r. przeszła zapalenie opłucnej i osierdzia i od tego czasu stale gorączkuje, czuje się osłabiona — chudnie, leży w łóżku. Z powodu pogorszenia się stanu zdrowia oddana do szpitala. Stan przy przyjęciu: drobnej budowy, blada z odzieniem żółtawym — lekki tremor kończyn, wyraźne tętnienie wszystkich tętnic obwodowych. Serce: lewa granica 2 palce poza linią sutkową — uderzenie koniuszkowe unoszące w 6-tym międzyżebżu. Wyczuwalne drżenie nad końcem serca. Osluchowo: szmer skurczowy nad końcem i rozkurczowy nad zastawkami tętnicy głównej z podźwiękiem metalicznym, przenoszący się ku tętnicom dogłównym. Tętno szybkie 116. Nad tętnicami udową i ramieniową słyszalne 2 tony. Wątroba macalna — śledziona również pod łukiem żebrowym o brzegu twardym. Obie nerki wyczuwalne wyraźniej, prawa, mocz bez białka i element. patolog. w osadzie. Znaczna niedokrewność, temp. wahająca się w granicach 37,1 — 38,2 stopni C. Badanie bakterjolog. krwi — ujemne. Jako leczenie zastosowano: Methylenum coeruleum 0.10 \times 3, po którym nastąpiła wyraźna remisja. Prognoza jednak wątpliwa.

Mjr. lek. Dr. *Henoch* wygłasza odczyt: *szkolenie szereg. sanit.* omawia wydaną przez M. S. Wojsk. instrukcję szkolenia 8328/Rez., sposób przeprowadzenia jej w Baonie sanit. — trudności wyłaniające się i propozycje wysunięte przez D-cę Baonu. Po odczycie wywiązuje się żywa dyskusja, w której zabierają głos Szef Sanit. płk. lek. Dr. Korolewicz, ppłk. lek. Dr. Miziura, ppłk. lek. Dr. Nadolski, mjr. Dr. Smoleński, kpt. Dr. Wojewski, kpt. Dr. Michalik, kpt. Dr. Grazela.

Wobec żywego zainteresowania się na wniosek Szefa Sanit. postanowiono dyskusję odłożyć na posiedzenie następne.

Sekretarz zdaje sprawozdanie z działalności sekcji sanit. T. W. W. za rok 1926/27 — oraz sprawozdanie z biblioteki — Skarbnik składa sprawozdanie kasowe (dołączone w odpisie do protokołu).

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący płk. Dr. Maciąg — zastępca ppłk. Dr. Rozenhauch, mjr. Dr. Henoch — sekretarz biblioteki mjr. Dr. Stanoch — skarbnik kpt. Wanke. — Komisja rew. mjr. apt. Bartoszyński, kpt. lek. Dr. Michalik.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ W KRAKOWIE. z dnia 17/I. 1928 r.

Obecnych członków 38. Przewodniczący płk. lek. Dr. Maciąg.

Por. lek. dr. *Mazanek* demonstrowuje *przypadek fibrosarcoma jamy brzusznej* u inwal. woj. Inw. b. n. Kontuzjowany w brzuch przed dwoma laty. Po jakimś czasie wyczuł w jamie brzusznej guz, który powoli stale powiększał się, aż doszedł do pokaźnych rozmiarów, co skłoniło go do zgłoszenia się do szpitala. Ze względu na to, że chory cierpiał równocześnie na włóknistą formę gruźlicy płuc, zlokalizowaną w górnych płatach, przypuszczano, że ma się do czynienia z guzem natury gruźliczej. Guz zajmował środek jamy brzusznej, dawał się wszędzie dobrze odgraniczyć, niezrośnięty z powłokami. Ruchomość oddechowa nie widoczna, chory skarżył się na silne bóle w jamie brzusznej, brak łaknienia, spadek wagi ciała, zaburzenia w trawieniu. Po otwarciu jamy brzusznej usunięto guz wielkości głowy dziecka, pochodzący z gruczołów kreskowych. Badanie drobnowidowe wykazało utkanie guza mięsakowato-włókniste.

Kpt. lek. Dr. *Grazella* demonstrowuje chorych z *czyrakami i karbunkułami*, leczonych konserwatywnie 10% maścią salicylową, smarowaną dość grubo na gazie 2—3 cm. poza brzeg zapalny, którą to metodą udało mu się znacznie skrócić czas leczenia karbunkułów i uniknąć noża. Mjr. Sas w dyskusji wyowiada się przeciw stosowaniu tej metody, bez wyboru w każdym

wypadku, radzi ostrożność i, o ile stosowanie jej w ciągu kilku dni nie przynosi poprawy, zastosować zabieg chirurgiczny.

Mjr. lek. Dr. *Smoleński* demonstruje klisze z przypadku z odną samoistną, demonstrowanego na poprzednim posiedzeniu.

Po demonstracjach przystąpiono do dalszej dyskusji nad odczytem mjr. Henocha, wygłoszonego na poprzednim posiedzeniu.

Mjr. lek. Dr. *Smoleński*: problem szkolenia jest trudny do rozwiązania z powodu ujemnych warunków jak: krótki czas szkolenia szeregowych i podoficerów w Baonie sanitarnym, szeroki zakres tegoż szkolenia zarazem pod względem wojskowym jak i fachowym, brak ujednostajnienia szkolenia z powodu braku odpowiednich regulaminów. Wytyczne szkolenia obecne są elastyczne i mogą być różnie interpretowane — stąd trudności i błędne koło w wysiłkach osób prowadzących szkolenie. Również i regulamin musztry sanitarnej jest trudny do opanowania i w niektórych punktach mało przystosowany do życia, a szkolenie pochłania dużo czasu i daje małe rezultaty. Najważniejszym warunkiem postawienia szkolenia na właściwej drodze jest wyszkolenie oficerów korpusu sanitarnego szkoły szeregowych i podoficerów sanitarnych.

Kpt. lek. Dr. *Chrzanowski* wypowiada się zasadniczo za szkoleniem sanit. funkc. tylko przez lekarzy oddziałowych, a za odsyłaniem na szkolenie do Baonu sanit. tylko kandydatów na podoficerów zawodowych. Szkolenie szereg. powinno być łatwe, wolne od balastu teoretycznego obciążającego pamięć i obejmować zakres czynności patrolu sanit. oraz pielęgniarstwa na izbie chorych.

W garnizonach większych mogłyby być zorganizowane kursa zbiorowe dla wszystkich oddziałów.

Pplk. lek. Dr. *Maszarro*: szkolenie i wykonanie programu ustalonego jest tylko możliwe, jeśli będą odpowiednie warunki szkolenia, i o stworzenie tych warunków, jak najkorzystniejszych dla szkolenia, należy zabiegać u władz wyższych.

Mjr. lek. dr. *Sochacki* podnosi konieczność przyswojenia sanit. najprostszych zasad postępowania z niespokojnymi chorymi umysłowo co dotychczas w wyszkoleniu się pomija. Pplk.

lek. dr. *Nadolski* wnosi, ażeby za zgodą Szefa Sanit. wybrać komisję, któraby zebrała materiał dyskusji, wykazujący braki w dotychczasowem szkoleniu i wystosowała materiał do władz wyższych, ustalający poglądy i życzenia oficerów korp. krakowskiego odnośnie do władz wyszkolenia. Wniosek przyjęto.

Mjr. lek. Dr. *Henoch* udziela odpowiedzi i wyjaśnień odnośnie do spraw powyższych w dyskusji i pracy wyszkoleniowej w Baonie sanit.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ W KRAKOWIE. z dnia 1/III. 1928 r.

Obecnych 38 członków — przewodniczący płk. lek. Dr. *Maciąg*.

Odczytany protokół przyjęto do wiadomości.

Płk. lek. Dr. *Maciąg* demonstruje *preparaty mięśnia sercowego* z przypadku obserw. przez oddział chorób wewn. tachycardia paroxysmalis, dotyczącego sierż. zawod., zmarłego nagle w domu.

Por. lek. Dr. *Mazanek* wygłasza odczyt: „*Stanowisko lekarza w warunkach społecznych*“ na podstawie prac Dr. *Liecka*: „*Der Arzt und seine Sendung*“ oraz „*Die Schaden der sozialen Versicherungen*“, omawiając na jakich zasadach powinien być oparty stosunek lekarza do chorego i odwrotnie, zadania i warunki pracy lekarzy, sprawę szarlatanów i powody, dla których ludzie udają się do nich z pominięciem lekarzy. Sprawę kas chorych z ich zaletami i wadami, podnosząc, że i chorzy i lekarze więcej doznają szkód niż korzyści z tej instytucji.

Dochodzi do przekonania, że tylko ludzie kierujący się pobudkami idealnemi a nie materjalnemi i interesem mogą być dobrymi lekarzami.

Płk. lek. Dr. *Maciąg* podkreśla warunki w jakich starsi lekarze pracowali i dochodzili do znaczenia w przeciwstawieniu do obecnych, gdzie kasy chorych ułatwiają zarobkowanie szybkie, zwłaszcza lekarzom młodym, ale ich od siebie uzależniają i uniemożliwiają im zajęcie takiego stanowiska w społeczeń-

stwie, jakie mieli lekarze starsi i podnosi konieczność reformy kas chorych.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ
TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ W KRAKOWIE.
z dnia 24/IV. 1928 r.

Obecných członków 32 nadto lekarze z Okręgu D. O. K. V. przybyli na odprawę do Szefa Sanit. Przewodniczący płk. lek. Dr. Maciąg, który wita przybyłych gości i dziękuje im za wzięcie udziału w posiedzeniu. Odczytany protokół przyjęto do wiadomości.

Mjr. lek. Dr. *Stanoch* przedstawia: 1) *przypadek ropnia płuc leczonego odmą*. Dotyczy szereg. lat 24 wcielonego w październiku 1927 r. Dziedzicznie nie obciążony. W r. 1923 przebył zapalenie płuc, po którym leczył się kilka miesięcy w Otwocuku, obecna choroba rozpoczęła się 4 stycznia b. r. po przeziębieniu nieżytem oskrzeli. Z powodu coraz większej gorączki i pogarszania się stanu ogólnego został odesłany do szpitala. Badanie wykazuje: Osobnik wątłej budowy, wychudzony, blady — temp. 37,6 — 38,2 stopni C. Skrócenie wypuku nad prawym szczytem i okolicą międzyłopatkową prawą, oraz przytłumienie pod pr. pachą, poza tem wypuk jawny na 3 i 4 przestrzeni międzyżebr. prawej tuż przy mostku z odcieniem bębnowym. Ponadto stłumieniem dość liczne drobno-średniobańkowe rżenia, trzeszczenia — wydech wydłużony, poza tem objawy rozlanego nieżytku oskrzeli nad resztą płuc. Płwocina obfita ropiasta 100 cm. na dobę. Mikroskopowo flora bakt. różnorodna, brak prątków Kocha i włókien sprężystych. Rtg. wykazuje zaciemnienie rozległe dość ostro odgraniczone w środkowej części pola płuca prawego—3 palce ku wewnątrz od ściany klatki piersiowej. Serce, org. brzuszne bez zmian. Leukocytoza 11.800 o składzie Neutr.=70%; L. 22%; Eos. 3%; Mon.= $\frac{4}{5}$ %; Bas.=0,5%. Rozp.. ognisko zapalne prawego płuca z ropnem zapaleniem oskrzeli. Zastosowano inj. domięśniowe chininy z uretanem, dożylnie 10% rocz. Calc. chlor. terpin. hydrat 0,10, 3 \times dnia. Mimo tego leczenia stan chorego stale się pogarszał, temp. przybierała cha-

rakter hektyczny z nieregularnymi wzniesieniami do 39,4 stopni C. Ilość płwociny doznała wzrostu do 300 cm. i przybrała zapach cuchnący. Badanie mikroskopowe dało obraz taki sam jak poprzednio. Zmiany w płucach utrzymywały się takie same. Ponowne badanie Rgt. wykazało w miejscu poprzednio wykazanego ogniska zaciemnienia — wyjaśnienia centralne z wolnym płynem. Wobec braku danych w kierunku gruźlicy (prątki, włókna sprężyste). Rozpoznano ropień płuc i zastosowano inj. dożylnie salwarsanu, ale bezskutecznie. Wobec tego założono odmy sztuczną na prawe płuco. Bezpośrednio po zastosowaniu odmy, temp. opadła krytycznie do normy i od tego czasu już się nie podniosła. Ilość płwociny w ciągu tygodnia spadała do 5 cm. na dobę i przestała cuchnąć. Stan ogólny zaczął szybko się poprawiać. Waga wzrosła 42 i pół kg. na 46 kg. Dopełniania odmy stosuje się w odstępach tygodniowych w ilości 700 cm. kubicznych powietrza. Chory zostanie przedstawiony Komisji rewizyjnej jako czasowo niezdolny do służby wojskowej.

2) *Przypadek ostrej białaczki limfatycznej ze zejściem śmiertelnem* obserw. u rekr. lat 21 wcielonego w październiku 1927 r. do wojska. Anamneza: w 3-cim roku życia ospa prawdziwa, w dwunastym ciężka szkarlatyna. Potem kilkakrotne zapalenie gardła. Obciążenie gruźlicą rodzinną i dziedziczną. Po wstąpieniu do wojska zaczął czuć się słabym, skarżył się na brak tchu, szybkie męczenie się, silny ból za mostkiem, przy wizytach lekarskich stwierdzano początkowo nieżyt oskrzeli bez jakichś poważniejszych zmian w ustroju. Z początkiem lutego b. r. zemdlął w czasie ćwiczeń i został odesłany do szpitala. Badanie wykazało: osobnik silnie zbudowany. Wybitna błądźliwość skóry i błon śluzowych z odcieniem żółtawym. Drobnutki twarde niebolesne gruczoły limfatyczne, po obu stronach szyi, pod pachami i w pachwinach dochodzące do wielkości fasoli. Gardło bez zmian. Płuca bez zmian. Serce powiększone na lewo, nad końcem i podstawą serca szmer skurczowy. II-gi ton nad t. płucną zaakcentowany. Nad żyłami szyjnymi huczenie. Tętno 106 na 1 m., dobrze napięte. Brzuch trochę napięty, niebolesny. Wątroba nie macalna. Śledziona 3 palce poniżej łuku żebr. twarda, tkliwa. Silna bolesność uciskowa mostka. Temp. 36,6 — 37,6 stopni C. Mocz bez zmian. Obraz krwi: Hb. 30%. Index 0,6, c.

czerw. 2.190.000, c.b. 22,300, skład: Neutr. 9%, Limf. 91% prawie wyłącznie małe. Czas krwawienia 2 i pół min. Krzepnięcia: pocz. 3 i pół min. Koniec 39 min. (met. Fonia). Szybkość opadania: 30 min. do 15 m/m, 1 g. — 40 m/m, 24 g. 164 m/m; oporność osmotyczna = 0,46. Ilość płytek Biz. 10.000. Odczyn Wasserm. ujemny. Badaniem bakt. wychodowano *Staphylococcus albus*. W czasie dalszej obser., 2 miesiące, stan podgorączkowy utrzymywał się, wątroba i śledziona powiększona. Gruczoły chłonne nie powiększyły się z wyjątkiem szyjnych po str. lewej. Obraz krwi stale pogarszał się. Ilość Hb. powoli spadała do 19%. Ilość c. czerw. 1,400.000. Ilość b. białych wzrastała do 44.000, przyczem % skład prawie wyłącznie wykazywał małe limfoc. — brak regeneracji. Na stopie prawej wytworzył się głęboki ropień bez tendencji do gojenia się. Stały powolny spadek wagi. Leczenie polegało na podawaniu środków nasercowych — digipurat i koff. inj. Jedno naświetl. Rtg. śledziony, w kilka dni po naświetleniu zejścia śmierć. wśród objawów ostrego zapalenia nerek i niedomogi mięśnia serc.

Sekcja wykazała znaczny przerost całego aparatu limfatycznego i gruczołów szyjnych, pachowych, pachwinowych, kreskowych pozaotrzewnowych i okołoskrzelowych. Nadto w śródpiersiu przedniem guz twardy wielkości mandarynki o utkaniu limfatycznym i włóknistym. Po obu stronach kręgosłupa znaczne nacieczenia limfatyczne, przerost grasicy, znaczny przerost śledziony ($22,5 \times 14,5 \times 4$ cm.). Wątroba mięśniowo i tłuszczowo zwyrodniała z guzkami drobnych nacieczeń limfatycznych. Serce powiększone znacznie w wymiarze poprzecznym o mięśniu tłuszczowo-zwyrodniałym. Ciężka anemja wszystkich org. wewn. Obrzęk płuc.

Por. lek. Dr. Pietrasiewicz wygłasza odczyt: *Ubezpieczenia społeczne na wypadek choroby*.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ TOW. W. W. W KRAKOWIE.

z dnia 6. grudnia 1928 r.

Obecnych członków: 27.

Przewodniczy *plk. dr. Maciąg*, który otwierając zebranie powakacyjne wita zebranych zachęcając wszystkich do inten-

sywnego brania udziału w pracach sekcji oraz dziękuje *ptk. dr. Maszadrze*, Kom. 5 Szpitala Okr., za przygotowanie i urządzenie nowego lokalu Zebrań Sekcji. W końcu podaje do wiadomości, że sprawozdanie sekretarza Sekcji i wybory nowego Zarządu odbędą się później z powodu nieobecności służ. Szefa Sanitarnego i D-cy Baonu Sanitarnego.

Protokół odczytany z poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.

Pptk. dr. Sas wygłasza odczyt: „*Powikłanie pooperacyjne po operacji wyrostka robaczkowego*“. (Streszczenie własne). Jakkolwiek operacja w przebiegu zapalenia wyrostka robaczkowego należy do najpopularniejszych operacji, a technika operacyjna stoi bardzo wysoko, to jednak występują nierzadko powikłania pooperacyjne. Powikłania występują już to ze strony narządów krążenia — już to ze strony trzew. Do częstszych powikłań ze strony narządu krążenia należą krwotoki i zapalenia żył, krwotoki powstają albo wskutek niedokładnego podwiązania drobnych naczyń, wskutek źle podwiązanego kikuta po usuniętym wyrostku robaczkowym, wskutek niedokładnego podwiązania kreszczki wyrostka robaczkowego. Krwotoki mogą być miększe po wyłuszczeniu wyrostka, ze zrostów zwłaszcza u osobników zatrutych silnie zakażeniem wzgl. u osobników z krwiotocznością. Przeżarcia tętnic wskutek nieodpowiedniego sączkowania rany mogą wywołać krwotoki, krwotoki żołądkowo-kiszkowe na tle owrzodzeń śluzówki również nie należą do rzadkości. Zapalenie żył, zakrzepy i zawały stanowią dość częste powikłania ostrych zapaleń wyrostka robaczkowego. Do powikłań ze strony trzew należą sprawy zapalne, toczące się w zbyt długim kikucie po usuniętym wyrostku, wzrosty śródtrzewnowe zależne z jednej strony od właściwości osobnika operowanego albo od sprawy zapalnej, mogą wywołać niedrożność jelit. Przetoki kałowe również należą do częstych powikłań tak samo jak i objawy rozlanego zapalenia otrzewny — wywołanego przedziurawieniem wyrostka robaczkowego. Zapalenie zrazowe i ogniskowe, zgorzel płuc, ropne zapalenie opłucnej, zapalenie przydatków macicznych nierzadko wnikają stan chorobowy.

W dyskusji zabierają głos *pptk. dr. Rec*, *pptk. lek. Nadolski*, *ptk. Maciąg*, *kpt. Michalik*, *kpt. Grażela*, *mjr. Wojewski*,

podając z własnej obserwacji odnośne przypadki chorobowe i omawiając trudności zapoznawcze.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANITARNEJ
TOW. W. W. W KRAKOWIE
z dnia 11 grudnia 1928 r.

Przewodniczący: *Płk. dr. Maciąg.*

Obecnych członków: 24.

Protokół odczytany z poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.

Płk. dr. Maciąg apeluje do lekarzy przy formacjach aby poparli akcję tygodnia przeciwgruźliczego przez urządzenie pogadanek i sprzedaż znaczków.

Mjr. dr. Smoleński wygłasza odczyt: „*Istota badania płuc promieniami Röntgena i jego znaczenie dla kliniki*“ ilustrowany przezroczami (rzecz przeznaczona do druku).

W dyskusji *płk. Maciąg* podnosi, że dla wyświetlenia interpretacji rtg. stwierdzonych zmian konieczna jest nieraz dłuższa obserwacja kliniczna. Brak zmian w rtg. nie wyklucza zmian klinicznych.

POSIEDZENIE SEKCJI SANITARNEJ T. W. W. KOŁA
PRZEMYSKIEGO
dnia 27 stycznia 1928 roku.

Przewodniczący: *Ppłk. prof. Dzierżyński Władysław*, następnie *płk. lek. dr. Paklikowski Bronisław*.

Obecnych: 35 osób, lekarzy cywilnych 21.

Mjr. lek. dr. Karyszkowski odczytuje sprawozdanie roczne z działalności Sekcji w roku 1927.

Kpt. lek. dr. Boroń składa sprawozdanie kasowe i biblioteczne za rok ubiegły.

Dokonano wyboru Zarządu Sekcji na rok 1928. Przez akklamację wybrano:

przewodniczący: *płk. dr. Paklikowski Bronisław*,

vice-przewodniczący: *dr. Zaczek Jan*,

sekretarz: *mjr. lek. dr. Karyszkowski Leon*,
 zast. sekretarza: *dr. Armatys Wiktor*,
 skarbnik i bibliotek.: *kpt. dr. Boroń Jan* i
 zastępca skarbnika: *dr. Stapp Emanuel*.

Płk. dr. Paklikowski podnosi zasługi ustępującego przewodniczącego Sekcji *pptk. prof. Dzierżyńskiego*, jako jej długoletniego kierownika i jako autora cennego podręcznika chorób nerwowych, którego opracowanie *pptk. Dzierżyński* prawie całkowicie uskutečnił podczas swej owocnej działalności w 10 Szpitalu Okręgowym i w Sekcji Sanit.

Kpt. lek. dr. Pol wygłasza referat o „*Jaskrze*“.

Referent opisuje trzy przypadki jaskry, które leczył w ostatnich czasach, a mianowicie: jaskrę wtórną po urazie gałki ocznej i dwa przypadki jaskry pierwotnej przewlekłej u podoficerów w wieku około 40-tu lat. Przy pomocy rysunków schematycznych referent wyjaśnił proces powstania jaskry, jej istotę, formy i przyczyny ją powodujące, zaznaczając, że nie zawsze można je określić, jak np. pochodzenie jaskry prostej. Następnie referent podał sposoby leczenia zachowawczego i operacyjnego oraz wyjaśnił, że w pierwszym przypadku nie doszłoby do jaskry, ale była zastosowana atropina przez lekarza pułkowego wskutek mylnego rozpoznania, gdyż przypuszczano, że ma się do czynienia z zapaleniem tęczówki, przy której światłowstręt, łzawienie i nacieczenie rzęskowe również występuje na plan pierwszy. Wszystkie opisane przypadki leczone były kombinacją prof. Wicherkiewicza (Sol. Pec.):

Pilocarpini 0,2,
 Esereini salic. 0,01,
 Cocaini muriat. 0,1,
 Adrenalini
 Aq. destill. aa 5,0,

z zupełnie dobrym skutkiem. U pierwszego chorego bystrość wzroku wróciła do 0,6, podczas gdy po przybyciu do Szpitala widział tylko palce przed okiem. U następnych 2-ch objawy początkowej jaskry wkrótce przeszły zupełnie. Przypuszczalna etiologia w danym razie skleroza i artretyzm.

W dyskusji głos zabierał *dr. Mises*. Jako przyczyny etiologiczne podnosi również zwiększenie ciśnienia krwi, zaburzenie

w przemianie materji zwłaszcza w przemianie soli kuchennej, na którą uwagę zwraca szkoła francuska. Wogóle zaś jaskra jest pojęciem zbiorowem, i nazywamy jaskrą wszystko co przebiega ze zwiększeniem ciśnienia wśródgałkowego. Ciśnienie wśródgałkowe nie jest zjawiskiem niezmiennem, lecz ulega wahaniom: większe jest w godzinach porannych i mniejsze wieczorem, w jaskrze stosunki te są odwrócone. Wskazują na to badania *Kellnera* i *Karbowskiego*. Dalej dr. *Mieses* obszernie mówił o terapii jaskry lekarskowej (myotyki, adrenalina, atophan i wiele innych) oraz o zabiegach operacyjnych, jak iridectomja, cyklo-dializa, sklerotomja i Elliat w modyfikacji angielskiej.

Mjr. dr. Karyszkowski składa sprawozdanie z pierwszego zjazdu mikro-biologów i epidemiologów, który się odbył w Warszawie 31.X. i 1.XI.1927 i podaje krótkie streszczenie cenniejszych referatów i komunikatów, których na zjeździe wygłoszono blisko 40, oraz podkreśla, że silnie zaznaczył się prąd, dążący do rewizji pojęcia klasycznej bakterjologii o niezmienności ras. Jako reakcja na zbytne rozczłonkowanie różniczkowe, panujące zwłaszcza w nauce niemieckiej.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono:

- 1) odbywać zebrania zwyczajne raz na miesiąc kolejno w 10 Szpitalu Okr. i w Szpitalu powszechnym,
- 2) mieć stale na porządku dziennym prócz pokazu chorych referat teoretyczny z zakresu medycyny ogólnej lub wojskowej służby zdrowia,
- 3) o porządku dziennym zawczasu powiadamiać członków przy rozsyłaniu zawiadomień o posiedzeniu Sekcji.

POSIEDZENIE SEKCJI SANIT. T. W. W. KOŁA PRZEMYSŁ z dnia 24.II.1928.

Przewodniczący: *ptk. lek. dr. Paklikowski Bronisław*.
Obecnych 30 osób.

Ptk. Paklikowski zaznacza na wstępie, że obecne posiedzenie ma charakter specjalny, ponieważ kwestje referowane mają na celu przygotowanie tak oficerów rezerwy jak i oficerów służby czynnej do ćwiczeń aplikacyjnych z taktyki sanitarnej, które mają się odbyć w przyszłym tygodniu.

Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Mjr. lek. dr. Ałaszejew wygłasza referat na temat: „*Organizacja służby zdrowia w polu*“. Referent podaje schemat organizacji służby zdrowia w ramach pułku na stopie wojennej. Przedstawia graficznie typowe rozmieszczenie jej elementów w czasie akcji, zaczynając od patroli kompanijnych i kończąc na punkcie opatrunkowym pułkowym. Dalej omawia sprawę wyboru miejsca i czasu na otwarcie p. opatr., sposób obliczania strat, środki i drogi ewakuacji chorych i rannych, środki łączności oraz rolę lekarzy haonowych i lekarza pułkowego.

Kpt. san. Mandybur wygłasza referat pod tytułem „*Terenoznawstwo i służba zdrowia w polu*“. Referent podaje szczegółową charakterystykę terenu, jego konfiguracji, omawia znaczenie dla służby zdrowia różnych gleb zwłaszcza z punktu widzenia higieny, przechodności i przejezdności dla transportu sanitarnego. Analizuje wartość różnego rodzaju dróg dla ewakuacji. Rozpatruje znaczenie szaty roślinnej i zabudowań dla służby zdrowia w czasie boju i w walce z chorobami zakaźnymi. Na zakończenie podaje wzór wywiadu w terenie jako uzupełnienia mapy, niezbędnego do zorientowania się w nowych warunkach terenowych.

Dnia 14 marca odbyły się ćwiczenia aplikacyjne na mapach i w pewnych momentach na stole plastycznym przy obecności 42 osób tak lekarzy służby czynnej jak i lekarzy rezerwowych.

Pierwsza faza ćwiczenia polegała na rozpatrzeniu marszu ubezpieczonego, przyczem była omówiona sprawa zadania służby zdrowia podczas powyższego marszu.

W drugiej fazie była nawiązana styczność z nieprzyjacielem i rozpoczęło się natarcie jednego haonu dla zlikwidowania słabych, przesłaniających sił nieprzyjaciela, gdzie również omówioną była sprawa udzielania pomocy rannym, oraz ewakuacja w tył.

W trzeciej fazie rozpoczęło się natarcie pułku na ośrodek oporu nieprzyjacielskiego, podczas którego omówiono sprawę utworzenia punktów opatrunkowych: haonowych, pułkowego, pracę na wspomnianych punktach, środki ewakuacji, drogi ewa-

kuacji, łączność z urządzeniami sanit. dywizji etc., przy uwzględnieniu obliczenia strat w oddziałach.

POSIEDZENIE SEKCJI SANIT. T. W. W. KOŁA PRZEMYSŁ z dnia 19 kwietnia 1928.

Obecnych: 26 osób. Przewodniczy vice-przewodniczący *dr. Zaczek*.

Dr. Brand — demonstruje 2-ch chłopców w wieku 8 i 11 lat z objawami kiły trzeciorzędnej: zniszczenie podniebienia, brak języczka i t. d., jako przykład zaniedbania kiły dziedzicznej.

Dr. Mieses — uzupełnia pokaz uwagą, że starszy chłopak cierpi również na keratitis.

Dr. Bodnar — pokaz chorych: 1) jednodniowe dziecko z wadą rozwojową: po 6 palców u rąk i nóg, rozszczepienie podniebienia twardego, 2) kobieta lat 50-ciu z olbrzymim polipem w kształcie winnego grona, wychodzącym z małej wargi, 3) oraz pokaz 2-ch łożysk: łożyska przoduującego i łożyska przedwcześnie odklejonego, które się urodziło przed płodem, zresztą martwym i zmacerowanym. *Dr. Bodnar* ogólnikowo omawia cechy rozpoznawcze i sposoby postępowania w obu tych przypadkach.

Mjr. lek. dr. Brończyk — przedstawia inwalidę w ciągu trzech lat leczonego bezskutecznie z powodu ropiejącej przetoki kostnej w okolicy czołowej i podudzia prawego, przypuszczalnie, charakteru gruźliczego. Cierpienie ustąpiło bardzo szybko przy zastosowaniu jodu in statu nascendi według *Skalskiego*.

W dyskusji podnoszono możliwość kiłowego charakteru cierpienia, które ustąpiło pod wpływem zastosowania jodku potasu (*dr. Zaczek* i *dr. Brand*).

Dr. Mieses — wygłasza referat na temat „*Gruźlicze zachorowanie oka*“. Referentka podaje statystykę chorób ocznych Szpitala Powszechnego w Przemyślu i podnosi, że w ciągu roku było 336 przypadków zachorowań gruźliczych oczu, t. j. 34,6% wszystkich cierpień oczu; do zachorowań gruźliczych referentka zalicza również skrofuliczne cierpienia oczu, które w tej statystyce wynoszą 30,75%, czyli na właściwą gruźlicę przypadałoby około 4%. Referentka szczegółowo na przezroczach de-

monstruje różnego rodzaju obrazy oka przy wspomnianych cierpieniach i omawia terapię przeciwgruźliczą, szczególnie podnosząc leczenie tuberkuliną. W dyskusji głos zabiera: dr. Susswein, który hordeolum i blepharitis zalicza również do zachorowań o tle gruźliczem, jako wyraz działania toksyn. Ppłk. dr. Dzierżyński nie uznaje specyficzności tuberkuliny i nie uważa chorób skrofulicznych za cierpienia wyłącznie gruźlicze, ponieważ kila może być również momentem etjologicznym.

Dr. Biber — demonstruje wziernik przełykowy i wydobyte zapomocą tego przyrządu: 1) monetę — koronę austriacką, która ugrzęzła u dziecka na wysokości wpustu i 2) kawałek kręgosłupa śledziowego wielkości 3 cm., który ugrzązł na wysokości łuku aorty u kobiety dorosłej.

Dr. Zaczek — przedstawia szereg preparatów anatomo-patologicznych, uzyskanych po dokonanych operacjach, omawiając w krótkości odnośne przypadki:

- 1) carcinoma S—Romani,
- 2) carcinoma pylori et ulcus ventriculi,
- 3) graviditas extrauterina et cysta,
- 4) struma substernalis,
- 5) cholecystitis gangrenosa wraz z wydobytemi z woreczka żółciowego kamieniami w liczbie sześciu, wielkości dużej kostki cukru każdy.

POSIEDZENIE SEKCJI SANIT. T. W. W. KOŁA PRZEMYSŁ z dnia 28 września 1928.

Obecnych: 18 osób.

Przewodniczący: *dr. Zaczek*.

Ppłk. lek. dr. Dzierżyński przedstawia chorego inwalidę cierpiącego na *kurcze torsyjne* (demonstracja chorego).

Inwalida D. 47 lat, 13.XII.1917 r. raptownie utracił przytomność na dwa dni; wystąpił jednocześnie bezwład lewych kończyn, oraz utrudnienie mowy. Po pewnej poprawie stan pozostaje bez zmian do ostatniego czasu. Obecnie (IX.1928) żrenice

nierównomierne, leniwie oddziałują na światło i nastawienie. Z trudnością porusza gałkami ocznymi, zwłaszcza na lewo, brak zezu. Obniżenie wszystkich rodzajów czuć po stronie lewej. Nieznaczne rozlane obniżenie siły ruchów dowolnych w lewych kończynach. Przy staniu, a zwłaszcza przy chodzeniu występują kurcze toniczne powodujące zgięcie całego tułowia i głowy nieco w lewo, przywiedzenie ramienia, zgięcie do kąta prostego przedramienia, rozgięcie i odwrócenie dłoni, zgięcie palców, zwrócenie i przywiedzenie uda, nieznaczne zgięcie podudzia i wygięcie grzbietowe do kąta prostego stopy po stronie lewej. Przy leżeniu kurcze prawie całkowicie ustępują. Napięcie mięśni przy ruchach biernych w kończynach lewych obniżone. Brak objawów mózdkowych i piramidowych. Wassermann we krwi + + + +.

Zespół kliniczny wskazuje na ogniskowe uszkodzenie pokrywki szypuły mózgu na poziomie przedniej części jądra czerwonego z uszkodzeniem wstęgi przyśrodkowej i najprawdopodobniej pętli soczewkowej, pochodzenia naczyniowego na tle kiły.

Kurcze torsyjne narówni z atetozą i płasawicą powinny być traktowane jako objaw kliniczny, występujący na podłożu rozmaitych chorób mózgu. Nie wyklucza to jednakowoż istnienia samoistnej choroby kurczów torsyjnych, opisanej przez Schwalbe i Ziekera. Patogeneza kurczów torsyjnych nie jest ściśle ustaloną, zależą one od uszkodzenia torów względnie jąder pozapiramidowych.

Przypadek demonstrowany stwierdza, że niedowład połowiczny może zależeć od uszkodzenia torów pozapiramidowych. Kurcze torsyjne przy porażeniach połowicznych dziecięcych są dość często spotykane, chociaż dotychczas mało na to zwracano uwagi, one wpływają w znacznym stopniu na odmienny obraz kliniczny porażen połowicznych dziecięcych i u dorosłych.

W dyskusji głos zabiera dr. Zaczek — zapytując o etiologję cierpienia, (Wassermann + + + +), oraz o stan odżywiania mięśni — po stronie chorej (obwód kończyn zmniejszony).

Pptk. lek. dr. Karyszkowski referuje dwa przypadki posocznicy, w których wyhodowano ze krwi chorych laseczkę rze-komo-błoniczą. W jednym z nich próba aglutynacyjna z su-rowicą krwi chorego dała wynik dodatni w rozcieńczeniu 1 : 500,

w drugim próby nie zdążono wykonać wobec rychłego zgonu chorego, wskutek zapalenia opon mózgowych. W ropie z guza w okolicy czołowej stwierdzono obok las. wrzecionowatych, jako dominującą florę — laseczkę rzekomobłoniczą.

Referat pokrótce omawia cechy rozpoznawcze laseczki rzekomobłoniczej oraz jej rolę w patologii ludzkiej, zaznaczając, że laseczka bardzo rzadko występuje agresywnie względem ustroju ludzkiego, że w literaturze opisano zaledwie kilka takich przypadków, zwykle zaś laseczka rzekomobłonicza uważana jest za nieszkodliwego saprofita, gnieźdzącego się w drogach moczowych, w jamie nosowo-gardzielowej i zewnętrznym przewodzie słuchowym.

Kpt. dr. Boroń uzupełnia powyższy referat przebiegiem klinicznym przypadku, rozpoznanego jako ostre zapalenie wsierdza, powikłane zapaleniem nerek. Jest zdania, że sepsis na tle laseczki rzekomobłoniczej nie jest taką rzadkością, lecz posiewy krwi robione są niedostatecznie często. — W r. 1926 obserwował na oddziale zakaźnym Szpitala Okr. Nr. I u płk. Karwackiego posocnicę rzekomobłoniczą, przebiegającą jako paratyfus. Wogóle przebieg tych posocnic jest różnorodny i być może, że tak zwane przypadki grypy są nierozpoznaną lekką posocnicą rzekomobłoniczą.

Por. lek. dr. *Niepokój* przytacza daty kliniczne co do drugiego przypadku, rozpoznanego, jako posocznica rzekomobłonicza, zakończonego zejściem śmiertelnym. Bramą wejściową dla zakażenia było głębokie zranienie oczodołu bagnetem ćwiczebnym z następowym zapaleniem ropnym zatoki czołowej, które rozszerzyło się na opony mózgowe i nazewnątrz wytworzyło ropień w okolicy czołowej.

Płk. lek. dr. *Karyszkowski* — referuje artykuł F. d'Herele'a, który się ukazał w Nr. 61/28. „La Presse Médicale” — i traktuje o zwalczaniu cholery w Indjach. Artykuł dzieli się na dwie części: 1) Studja nad patologją zarazka i nad rolą bakterjofagów, 2) studja epidemiologiczne nad szerzeniem się i wygasaniem epidemji.

W pierwszej części autor w szeregu badań dowodzi, że w przypadkach zakończonych śmiercią brakowało bakterjofaga

jelitowego, wzgl. bakterjofag był bardzo słaby i znikał w 10—15 godzin przed zgonem. W przypadkach zakończonych wyzdrowieniem bez względu na ciężkość przebiegu zawsze stwierdzano zjadliwego bakterjofaga. Konkluzja — wyzdrowienie i zgon ściśle są związane z obecnością bakterjofaga. Bakterjofag u ozdrowieńców znika w 3—4 dni po zniknięciu przecinkowców. U nosicieli pozostają pseudowibrjony, nieaglutynujące się surowicami diagnostycznymi, i bakterjofagi czynne wobec wibrjonów cholearycznych. Studja epidemiologiczne wykazały, że zaraza ogarniała wyłącznie wsie, gdzie przedtem nie stwierdzano pseudowibrjonów i bakterjofagów. — Epidemja zaczynała słabnąć z chwilą zjawiania się bakterjofagów we wsiach, gdzie grasowała cholera. Bakterjofagi idą w ślad za zarazkiem, szerzą się temiż drogami i sposobami, są również zaraźliwe jak wibrjony, wynika z tego, że wyzdrowienie jest również zaraźliwe jak i choroba.

Zdobycze teoretyczne zastosowane w praktyce przy leczeniu. — Podawano chorym doustnie hodowlę bakterjofagów. Część chorych wśród niechętniej ludności hinduskiej nie leczono. Dane statystyczne wykazały śmiertelność wśród leczonych 8 i pół na 100, wśród nieleczonych 60 na 100. W celach profilaktycznych w kilku miejscowościach, ogarniętych epidemją cholery, wlewano 40 cm. hodowli bakterjofagów do studzien wiejskich. Ilość zachorowań spadała raptownie i w kilka dni epidemja wygasła zupełnie.

Zwalczanie epidemij zapomocą bakterjofagów stosowano również w Brazylii przeciw czerwoncy z doskonałemi wynikami. Obecnie d'Herelle bada bakterjofaga dżumy. — Po bakterjofagach możemy jeszcze wiele oczekiwać w walce z chorobami nagminnymi.

Mjr. lek. dr. *Zacharski* wygłasza krótkie sprawozdanie z ostatniego zjazdu wenerologów w Poznaniu, podnosząc przede wszystkim sprawę leczenia kiły zimnicą, do której coraz częściej się zwracano wobec niezadowalających rezultatów przy leczeniu Salwarsanem.

W dyskusji głos zabierają dr. *Zaczek* i prof. *Dzierżyński*, podnosząc niedostateczność teoretycznego opracowania metody.

SPRAWOZDANIE ROCZNE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI
SANITARNEJ T. W. W. KOŁO PRZEMYSŁ.
za czas od 1 stycznia do 1 października 1928 r.

S k ł a d Z a r z ą d u S e k c j i:

Przewodniczący: *Płk. dr. Paklikowski Bronisław.*

Vice-przewodniczący: *Dr. Zaczek Jan.*

Sekretarz: *Płk. dr. Karyszkowski Leon.*

Zastępca sekretarza: *Dr. Armatys Wiktor.*

Skarbnik i Bibliotekarz: *Kpt. dr. Boroń Jan.*

Z-ca skarbnika i Bibliotekarza: *Dr. Stapp Emanuel.*

Liczba członków Sekcji wynosiła 44 osób, przeciętna frekwencja 27 osób.

Posiedzeń odbyto 4-ry oraz jedno ćwiczenie aplikacyjne na mapach i stole plastycznym. Trzy posiedzenia odbyto w 10-ym Szpitalu Okręgowym, jedno w Szpitalu Powszechnym, ćwiczenia w Kasynie oficerskiem 5 p. s. p.

Referatów wygłoszono ośm:

- Płk. dr. Karyszkowski:* 1) Sprawozdanie z I Zjazdu mikrobiologów i epidemiologów,
2) Dwa przypadki sepsy rzekomobłonicznej,
3) Zwalczanie cholery w Indjach.
- Mjr. dr. Zacharski:* Sprawozdanie ze zjazdu wenerologów w Poznaniu.
- Mjr. dr. Alaszejew:* „Organizacja służby zdrowia w polu“.
- Kpt. dr. Pol:* „O jaskrze“.
- Dr. Mieses:* „Gruźlicze zachorowanie oczu“.

Różne przypadki chorobowe demonstrowali:

- Kpt. San. Mandybur:* „Terenoznawstwo i służba zdrowia w polu“.
- Płk. prof. Dzierżyński:* „Kurcze torsyjne“.
- Dr. Brand:* Dwa przypadki kiły trzeciorzędowej u dzieci.
- Dr. Bodnar:* 1) Jednodniowe dziecko z wadą rozwojową,
2) Polip wargi malej,

3) Łóżysko przodujące i przedwcześnie odklejone.

Dr. Biber:

Różne przedmioty wydobyte wziernikiem przełykowym.

Dr. Zaczek:

Pięć preparatów anatomicznych, użytych po zabiegach operacyjnych.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANIT.

T. W. W. W PRZEMYSŁU

dnia 19.X.1928 r.

Przewodniczący: *Płk. lek. dr. Paklikowski Bronisław.*

Obecnych: 21 osób.

Odczytanie przez Sekretarza Sekcji sprawozdania rocznego z działalności Sekcji, oraz sprawozdania skarbnika i bibliotekarza.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

W kwestji wyboru nowego Zarządu na rok 1929 zabiera głos ppłk. lek. dr. *Karyszkowski* i proponuje znieść stanowisko skarbnika i bibliotekarza i przelać te funkcje na sekretarza, motywując to tem, że Sekcja własnej Biblioteki nie posiada a czynność bibliotekarza sprowadza się do utrzymywania łączności z biblioteką T. W. W. Skarbnik zaś ma bardzo mało do czynienia, ponieważ wkładki od lekarzy wojskowych są ściągane przez płatników, od kolegów cywilnych wystarczy jednorazowe ściągnięcie opłaty na wewnętrzne potrzeby Sekcji.

Płk. dr. Paklikowski jest zdania, że celem utrzymania szerszej współpracy lekarzy wojskowych i cywilnych pożądanem jest utrzymanie stanowiska bibliotekarza i skarbnika oraz jego zastępcy, przewidując liczniejsze zgłoszenia się kolegów cywilnych na członków T. W. W., co pociągnie za sobą rozszerzenie funkcji skarbnika.

W głosowaniu przyjęto wniosek *płk. dra Paklikowskiego.*

Następnie obrano zarząd Sekcji na rok 1929 w składzie:

Przewodniczący: *Płk. lek. dr. Paklikowski Bronisław,*

Vice-przewodniczący: *Dr. Zaczek Jan,*

Sekretarz: *Płk. lek. dr. Karyszkowski Leon,*

Z-ca Sekretarza: *Dr. Armatys Wiktor,*

Skarbnik i Bibliotekarz: *Mjr. lek. dr. Zacharski Ryszard,*

Z-ca Skarbnika i Bibliotekarza: *Dr. Stapp Emanuel.*

Płk. lek. dr. Karyszkowski proponuje zmniejszyć opodatkowanie się na wewnętrzne potrzeby Sekcji do 50 gr. rocznie, ponieważ wydatki ograniczają się jedynie do rozsyłania zaproszeń na posiedzenia i w ubiegłym roku wcale ściągane nie były wobec posiadania gotówki z lat ubiegłych.

Po krótkiej dyskusji, w której głos zabierał *płk. lek. dr. Paklikowski, dr. Zaczek i dr. Świątnicki* przyjęto, według propozycji *płk. lek. dra Sojki*, że zamiast podatku ustanowiono wpisowe w wysokości 50 gr.

Płk. dr. Paklikowski powiadamia, że w październiku mają być zorganizowane Kursa dla siostr pogotowia wojennego pod kierunkiem dyrektora Szpitala Powszechnego *dra Zaczka* i że Sanitarjat wojskowy weźmie w tem udział, delegując prelegentów, używając sali wykładowej i umożliwiając praktykę szpitalną.

Dr. Zaczek proponuje wyłonienie Komisji z S. S. T. W. W., któraby pracowała nad zorganizowaniem kursu pod egidą Tow. Czerwonego Krzyża.

Płk. dr. Sojka jest zdania, że taką Komisję winno wyłonić Tow. Czerw. Krzyża, ponieważ do jego obowiązków należy przysposobienie siostr pomocniczych na czas wojny.

Ostatecznie Komisja powstała z członków Tow. Cz. Krzyża w osobach:

Dra Zaczka, dra Armatysa i płk. dra Sojki.

Płk. dr. Paklikowski informuje o wysłaniu do Warszawy na kurs instruktorski kandydata na Kierownika drużyn ratowniczych przeciwgazowych i o stworzeniu w Przemyśle ekspozytury ośrodka badania sportowego.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANIT.

T. W. W. W PRZEMYŚLU

dnia 6.XI.1928 r.

Przewodniczący: *Dr. J. Zaczek.*

Obecnych 30 osób.

Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.

Dr. Śliżyński omawia krótko *dzieje transfuzji krwi*, przedstawia podział ludzi na grupy serologiczne według Mossa i Jańskiego oraz opisuje w skróceniu zasady techniki oznaczania grup krwi.

W dyskusji zabierają głos *Dr. Turkel*, *ppłk. lek. dr. Karyszkowski*, *dr. Zaczek* i *dr. Mieses*.

Dr. Świątnicki: referuje „*Leczenie konserwatywne żylaków kończyn*“. Podaje rys historyczny leczenia żylaków, w szczególności zatrzymując się na metodzie zastrzykiwań dożylnych Pawła Lindera. Omawia patogenezę żylaków: predyspozycja, wady zastawek żylnych, profesja etc. — Podnosi sprawę charakteru szczepu, który się wytwarza po zastrzyknięciu soli kuchennej lub cukru. Podaje wyniki własne u 30 pacjentów przy zastosowaniu zastrzykiwania 15—20—25% NaCl lub 66% cukru gronowego. Zaletę cukru stanowi ta okoliczność, że w przeciwieństwie do silnych rozczyńców soli nie wywołuje zmian zapalnych, jeśli płyn dostanie się poza żyłę. Uzyskane rezultaty są bardzo zachęcające.

W dyskusji *dr. Zaczek* podnosi wewnętrzne wydzielanie gruczołów jako moment etjologiczny. — Demonstruje dwa preparaty żylaków, usuniętych drogą operacyjną i chorych po dokonanych zabiegu. *Dr. Brand* dzieli się swemi wrażeniami z Wiednia, gdzie zastrzykiwanie dożylnie w przypadkach żylaków stosowane są ambulatoryjnie. *Dr. Turkel* przytacza przypadki ze swej praktyki, leczone tą metodą i opisuje pewne praktyczne szczegóły techniczne: uprzedni rysunek przebiegu żył, stosowanie dawki jednorazowej w wysokości 5,0 cm³, potrzeba ruchu po zabiegu etc. *Dr. Zaczek* radzi podawać nowokainę, by zmniejszyć ból w kończynie po zastrzyku.

Pokaz chorych:

- Dr. Zaczek*: 1) Choroby z olbrzymim obrzękiem podudzia — sercowa malign.,
2) Chory z olbrzymim wolem, operowany narazie po stronie prawej.

Dr. Mieses: Chory, któremu usunięto z oka zapomocą magnesu kawałek żelaza 1 i ½ cm. długości.

Dr. Biber: Kolanko wieprzowe wydobyto wziernikiem przełykowym.

Dr. Zaczek: Woreczek żółciowy obliterowany, zawierający kamyki, usunięty podczas operacji.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANIT.
T. W. W. W PRZEMYSŁU
dnia 4.XII.1928 r.

Przewodniczący: *Dr. Zaczek.*

Obecnych: 24 osoby.

Mjr. dr. Brończyk demonstrowa chorego szer. J. G., który został przywieziony ze szpitala powszechnego w Sanoku z objawami duszenia się. Podobno przebywał tyfus brzuszny, chociaż odczyny serologiczne były ujemne. — Wobec groźnego stanu chorego przystąpiono do tracheotomji, podczas której ujawnił się guz przed tchawicą, przy nacięciu guza wylało się około 40 cm³ ropy, ale objawy asfiksji nie ustąpiły, wobec czego dokonano wprowadzenia rurki tracheotomicznej do tchawicy. Rozpoznanie: *perichondritis*. Chory prócz tego ma absces na udzie lewym nad przegubem kolanowym. Badanie bakterjologiczne wykazało obecność gronkowca złocistego, jako wyłączną florę. Posiew krwi jałowy. Zastosowano szczepionkę własną.

Drugi chory ujawniający zapalenie zatok czołowych z silnymi bólami w okolicy prawego górnego brzegu oczodołu, wypukleniem się oka w dół. — Prześwietlenie lampą Heringa wykazało, że zatoki czołowe są wolne, natomiast zaciemniona zatoka szczękowa. Badanie bakterjologiczne wykryło paciorkowca hemolitycznego jako florę wyłączną. Zabieg operacyjny polegał na oczyszczeniu komórek sitowych i umożliwieniu odpływu ropy.

Dr. Biber wygłasza referat na temat „Zapalenie ucha środkowego, wywołane paciorkowcem śluzowotwórczym“. Referent podaje najpierw krótką klasyfikację zapaleń ucha środkowego, uważając klasyfikację na podstawie czynnika bakteryjnego za najracjonalniejszą. Następnie opisuje obraz kliniczny zapaleń wywołanych *streptococco-mucoso* i przebieg cierpienia, szcze-

gólnie kładąc nacisk na nieznaczące objawy, małe zmiany błony bębenkowej i skąpą wydzielinę, w której dość trudno znaleźć zarazek. Sprawa szerzy się włąb, zajmuje wyrostek sutkowy i łątwo może przejść na opony mózgowe. Sprawa chorobowa nie ma tendencji do ograniczenia się, lecz przeciwnie szerzy się łątwo w istocie kostnej. Tego rodzaju zapalenia są w Polsce rzadkie, natomiast częste we Wiedniu. — Prelegent jest zwolennikiem późniejszego operowania, gdy rozpoznanie jest ustalone całkowicie. — Referent przytacza dwie historie choroby z własnego oddziału szpitalnego, w tem jeden zaniedbany przypadek, operowany natychmiast po przyjęciu do szpitala.

W dyskusji zabiera głos *mjr. dr. Brończyk* w sprawie czasu i wskazań operacyjnych, *płk. dr. Karyszkowski* w sprawie leczenia szczepionkami, *dr. Gans*, *dr. Loebel* i inni.

Mjr. dr. Brończyk wygłasza referat pod tytułem: „*Problem migdałków w świetle najnowszych badań*“.

Na wstępie zaznacza, że rola fizjologiczna migdałków nie jest dotychczas dostatecznie wyświetlona, na ten temat w literaturze ścierają się różne zdania: część autorów uważa migdałki za ważny organ o wewnętrznym wydzielaniu, inni znów, jak *dr. Zitowitsch*, widzi w nich niezmiernie ważny filtr limfatyczny, wbrew przeciwnego zdania są uczeni rosyjscy (*Sack*), którzy po szeregu badań dochodzą do wniosku, że migdałki wcale nie są organem limfatycznym i nie posiadają przewodu odprowadzającego.

Według Dawida przewlekłe zaburzenia migdałków powodują trzy rodzaje zaburzeń: a) reflektoryczne — astma, zaburzenia w trawieniu, jąkanie się, globus hystericus, b) zaburzenia w wewnętrznym wydzielaniu — krzywica, basedowizm, c) zachorowania natury infekcyjnej — nephritis, arthritis, zapalenie wsierdza oraz gorączki o nieznanym pochodzeniu.

Klinicznie angina lacunaris jest głębokim procesem w mięszu migdałków, nie zaś sprawą powierzchowną, jak dotychczas sądzono.

Referent uważa doszczętne usunięcie migdałków za zabieg nieszkodliwy dla organizmu, lecz równocześnie jest zdania, że sam przerost bez powikłań nie stanowi wskazania operacyjnego. Zabieg chirurgiczny może czasami zastąpić diatermja. — Stoso-

wanie promieni rentgenowskich zwykle do celu nie prowadzi, może zaś wywołać następstwa niepożądane, ponieważ jednocześnie ulegają działaniu promieni inne gruczoły o wewnętrznem wydzielaniu: gr. tarczowy, przysadka.

W dyskusji głos zabierają: *Dr. Zaczek, dr. Biber, dr. Turkel, ppłk. dr. Zamojski* i inni.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA SEKCJI SANIT.

T. W. W. W PRZEMYŚLU

z dnia 29-go grudnia 1928 r.

Przewodniczący: *Płk. dr. Paklikowski.*

Obecnych: 40 osób.

Posiedzenie poświęcone *ppłk. dr. Dzierżyńskiemu*, odchodzącemu na miejsce nowego przydziału do 5 Szpitala Okręgowego w Krakowie.

Przemówienie *ptk. dr. Paklikowskiego* na temat „Udział Polski w kulturze naukowej“. Mówca podaje charakterystykę kultury duchowej i materialnej oraz rolę czynnika narodowego w jej rozwoju. Omawia znaczenie Polski w kulturze Zachodu na tle dziejów narodu. Wreszcie szczegółowo zatrzymuje się na wybitnych postaciach w świecie lekarskim (*J. Śniadecki, J. Ditl, T. Chałubiński* oraz szereg profesorów wszechnic polskich i obcych), które oddały niepoślednie usługi rodzimej kulturze naukowej.

Referat *dr. Zaczka* „*Leczenie chirurgiczne nerki wędrującej*“. Prelegent omawia szczegółowo stosunki anatomiczne i aparat, utrzymujący nerkę w granicach fizjologicznej ruchomości: wnęka na tylnej ścianie jamy brzusznej, pas mięśniowy, działanie ssące wątroby i płuc i t. d. Opisuje powikłania mogące powstać przy patologicznej ruchomości nerki: okręcenie nerki, zagięcie moczowodów, ucisk na dwunastnicę. Daje historyczny przegląd metod operacyjnych, dążących do usunięcia cierpienia, poczynając od ekstyrpacji nerki poprzez różne sposoby, mające na celu unieruchomienie nerki w jej położeniu fizjologicznem, wreszcie podaje własną metodę operacyjną, polegającą

na wycięciu z torebki nerkowej szeregu pasów i zaszczepieniu ich na XII żebrze. — Wynik operacyjny wspomnianą metodą w jednym przypadku był wysoce zadawalający i nie uległ pogorszeniu po 10-ciu latach.

Dr. Śledziński referuje obserwację własną nad pewnym szczepem *paciorkowca hemolitycznego*, wyhodowanego ze spon-tanicznej epizoocji wśród białych myszy. Szczep ten spowodował początkowo ogromne spustoszenie wśród białych myszek, następnie osłabł, wreszcie nie wywoływał wcale zjawisk chorobowych szczepiony celowo w dużych dawkach. Równolegle prowadzone hodowle sztuczne wykazały stopniowe zmniejszenie się własności hemolitycznych. — Autor wnioskuje o współzależności zdolności hemolitycznych i złośliwości paciorkowca.

Płk. dr. Paklikowski po przemówieniu okolicznościowym wręcza odznaki S. P. S., zaszczyconym tą odznaką członkom Sanitarjatu na terenie O. K. X.

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA SEKCJI LEKARSKIEJ T. W. W. W PRZEMYŚLU ZA ROK 1928.

Ogólna suma przychodu w 1928 r. wynosiła: . . .	39 zł. 50 gr.
Na kwotę tę złożyła się pozostałość kasowa z r. 1927 w kwocie	30 zł.
Wkładki członków w styczniu i lutym 1928 r. w ogólnej sumie	9 zł. 50 gr.
Od marca 1928 r. włącznie — członkowie Sekcji nie płacili wkładek na potrzeby wewnętrzne Sekcji, gdyż potrzeby te miały dostateczne pokrycie w kwocie powyższej.	
Rozchód wynosił	15 zł. 34 gr.
którą to kwotę pobrał Sekretarz Sekcji na druki legitymacyj i koszta korespondencji.	
Pozostałość kasowa na rok następny wynosi . . .	24 zł. 16 gr.

Przemyśl, dnia 18.X. 1928.

Skarbnik: *Dr. Boroń kpt. lek.*

SPRAWOZDANIE BIBLIJOTEKARZA SEKCJI SANIT.
T. W. W. W PRZEMYŚLU ZA ROK 1928.

Sekcji Sanit. T. W. W. w Przemyśle nie posiadała własnej biblioteki.

Członkowie korzystali z Biblioteki T. W. W. połączonej z Biblioteką wojskową D. O. K. X., a bibliotekarz Sekcji był tylko łącznikiem między Zarządem Biblioteki Wojskowej D. O. K. X. a sekcją, przedstawiając Zarządowi życzenia członków Sekcji co do zakupu nowych dzieł i prenumeraty czasopism.

Biblioteka T. W. W. zakupiła w 1928 r. dwanaście nowych dzieł lekarskich i abonowała następujące czasopisma:

- 1) Annales de l'Institut Pasteur,
- 2) La Presse médicale,
- 3) Zeitschrift für Hygiene und Infektionskrankheiten.
- 4) Nowiny lekarskie,
- 5) Warszawskie Czasopismo lekarskie,
- 6) Lekarz Wojskowy,
- 7) Polskie Archiwum medycyny wewnętrznej,
- 8) Polska gazeta lekarska.

Przemyśl, dnia 18 października 1928 r.

Bibliotekarz: *Dr. Boroń kpt. lek.*

SPRAWOZDANIE Z I POSIEDZENIA SEKCJI SANIT.
KOŁA T. W. W. W TORUNIU
z dnia 6 marca 1928 r.

Obecnych: 29, w tem 8 lekarzy cywilnych.

I. Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto.

II. Sekretarz *mjr. dr. Rudke* odczytał roczne sprawozdanie z działalności Podsekcji Sanit. T. W. W., które przyjęto. Na wniosek *plk. dr. Gilewicza* uchwalono roczne sprawozdanie przysyłać do Zarządu Koła wraz z odpisami protokółów posiedzeń.

III. *Dr. Lewicki* wygłasza odczyt o *teorii i metodzie odmładzania systemem Woronowa*. Prelegent po omówieniu zjawiska

starzenia się dowodzi, że walka ze starością polegałaby na wyznalezieniu środka, któryby zapobiegał rozszerzaniu się tkanki łącznej. Energji życiowej zaczęto szukać w zeszłym stuleciu w gruczołach płciowych i w ten sposób powstała t. zw. opoterapia, polegająca na wstrzykiwaniu lub wewnętrznem podawaniu wyciągów poszczególnych gruczołów. Omawia krótko usiłowania prof. Steinacha w kierunku pobudzenia do czynności gruczołów rozrodczych zapomocą podwiązywania, wzgl. przecinania kanałów nasiennych.

Dr. Woronow poszedł jeszcze dalej, uważając, że starzejącemu się organizmowi należy dostarczyć energji ze wszczepionych w niego świeżych gruczołów. W r. 1912 na kongresie chirurgów podał wyniki swoich przeszczepień gruczołów płciowych u zwierząt (owiec, byków, kóz i małąp), a w r. 1919 zakomunikował pierwsze swoje wyniki doświadczeń na ludziach. Pierwsze próby przeszczepienia całych gruczołów pod skórą lub otrzewną nie dały rezultatów, gdyż przeszczepione twory szybko ulegały nekrozie lub wessaniu. Idąc więc śladami natury, Dr. Woronow zaczął przeszczepiać segmenty jąder w silnie unaczynioną „tunica vaginalis“, skaryfikując ją jednocześnie. Badania histologiczne wykazały, że w ten sposób przeszczepione gruczoły żyją i posiadają zdolność wydzielniczą. Prelegent przytacza następnie kilka przykładów efekownego odmładzania zwierząt, a szczególnie 14-letniego barana, któremu wszczepiono świeże gruczoły, poczem znowu usunięto transplatowane twory, a następnie znowu przeszczepiono 2-krotnie gruczoły płciowe.

Od tych zwierząt dr. Woronow przeszedł do małąp antropoidalnych, przyczem przekonał się, że transplantacji można dokonać tylko z najbliższego pokrewnego gatunku. Pierwszej transplantacji z małąpy na człowieka dokonał dr. Woronow w r. 1920. Doświadczenia wykazały, że stadjum prespermatogoniczne gruczołów małąpich (wiek 5—6 lat) — jest najodpowiedniejsze przy przeszczepianiu.

Dr. Woronow wraz ze swoimi asystentami i zwolennikami do 1926 r. dokonał 300 trasplantacyj. Objawy odmłodzenia osiągają swój punkt kulminacyjny po upływie roku, a po 2—3-ich latach następuje regresja. W jednym przypadku dr. Woronow obserwował odmłodzenie przez 5 lat.

Prelegent omawia jeszcze pokrótce sprawę transplantacji gruczołów u kobiet. Jako wskazania do transplantacji dr. Woronow uważa: 1) arteriosclerosis, 2) senium praecox, 3) dementia praecox, 4) dementia senilis, 5) impotentia, 6) neurastenja, 7) myxoedema, 8) imbecilitas, 9) kretinismus, 10) homosexualismus, 11) hermaphroditismus, 12) adipositas.

Na zakończenie prelegent opisuje dokładnie technikę operacyjną przeszczepienia i omawia możliwości i przyszłości tej metody.

W dyskusji zabrali głosy:

1) *Mjr. dr. Bieliński*, który w omawianej sprawie widzi gwałcenie praw przyrody;

2) *Dr. Krysiński* nie zgadza się z definicją starości przez prelegenta. Metoda odmładzania dr. Woronowa jest jeszcze młoda, a korzyść problematyczna. Wskazuje na to, że nauka lekarska wkracza w dziedzinę natury.

3) *Mjr. dr. Rymkiewicz* powołuje się na biologiczne prawo, że przeszczepione części tkanki zwierzęcej ulegają rozpuczeniu.

Przytoczona statystyka jest skromna i nie upoważnia do praktyki na ludziach. Do statystyki trafiają tylko przypadki dodatnie, bo jeżeli operacja nie uda się, zainteresowany nie zdradzi tego. Przeszczepianie gruczołów praktykuje się oddawna, jednak z małym wynikiem. Np. w cukrzycy wszczepianie gruczołu trzustkowego powoduje tylko chwilową poprawę. Metoda o tyle nie ma powodzenia, że przeszczepia się tylko jeden gruczoł, a przecież i inne gruczoły w starości zanikają.

4) *Płk. dr. Sokołowski* dwukrotnie miał sposobność wykonania operacji Steinacha bez widocznych rezultatów oraz wszczepienia całego jądra przy zwicnięciu tegoż z przerwaniem nasieniowodu, przyczem jądro się przyjęło (autoplastyczne przeszczepienie). Okrwawiony koniec nasieniowodu wprowadził do jądra. Metodę dr. Woronowa określa jako ciekawy luksusowy eksperyment, jednakże bez praktycznego znaczenia. Jako realną zdobycz transplantacji uważa przeszczepianie jajników w przypadku Tuffier, który wszywając jajnik do rogu macicy u kobiety bez jajników otrzymał ciążę.

5) *Płk. dr. Gilewicz* podkreśla, że walka ludzkości ze śmiercią zawsze będzie istnieć, zachowanie jednego geniusza ma więcej wartości niż skarby doczesne. Metoda dr. Woronowa jest ciekawym eksperymentem co do transplantacji tkanek wogóle. Jak i inne sensacje naukowe (np. leczenie kiły salwarsanem) musi metodą dra Wonorowa przeżyć okres li tylko doświadczeń. Uważa odczyt o tym temacie za b. dodatni, gdyż prelegent zaznawił obecnych z naukową stroną sensacji.

Na zakończenie prelegent udzielił wyjaśnień na podniesione w dyskusji wątpliwości.

IV. *Mjr. dr. Rudke* demonstrowa preparat operacyjny 2 mies. ciąży zewnątrzmacicznej jajowodowej pękniętej z obfitem skrwawieniem się chorej do otrzewnej. Chora wyszła ze szpitala zdrowa.

V. Z powodu odejścia *mjra dr. Szczefanowicza* do Wojsk. Szkoły Sanitarnej, wybrano *mjra dra Dońskiego* jako zastępcę przewodniczącego Podsekcji.

VI. *Płk. dr. Felicki* podaje do wiadomości zebrany temat konkursowy, ogłoszony przez Departament Sanitarny M. S. Wojsk.

Na tem zakończono posiedzenie.

PROTOKÓŁ Z 3 POSIEDZENIA SEKCJI SANIT. KOŁA T. W. W. W TORUNIU z dnia 31 czerwca 1928 r.

- 1) Obecnych: 28, w tem 7 lekarzy cywilnych.
- 2) Protokół z poprzedniego zebrania przyjęto.
- 3) *Płk. dr. Sokołowski* demonstrowa pacjenta, któremu wstawił wyjęty własny ząb. Ząb przyjął się (autotransplantacja).
- 4) Tenże wygłasza referat o szyciu złamań kości zapomocą płytek wzgl. wstążek metalowych. Po omówieniu wskazań do tego zabiegu, warunków oraz pokrótce techniki tego zabiegu, referent demonstrowa rentgenogramy 6 chorych szpitalnych, będących obecnie w leczeniu, u których prelegent dokonał szy-

cia złamań. Rentgenogramy pokazują stan przed szyciem i po. Na ostatnich widać w niektórych zdjęciach zespolenie odłamków bez żadnych przemieszczeń. Dla porównania pokazuje rentgenogramy chorych, których kiedyś leczono konserwatywnie zapomocą wyciągów i gdzie w miejscu złamania powstały duże zgrubienia, sprawiające chorym znaczne dolegliwości, gdy przeciwnie po szyciu kości takie zgrubienia nie powstają.

Omawia jeszcze inne swoje przypadki złamań, gdzie nie można było stosować szycia i należało leczyć zapomocą wyciągów zwykłych lub też zapomocą gwoździ Steinmana.

5) *Kpt. lek. dr. Przesmycki* wygłasza odczyt o *blonicy*. Referent przedstawia statystykę zachorowań na błonicę i płonicę w poszczególnych krajach Europy i Ameryki i dochodzi do wniosku, że pewne narody wykazują większą skłonność do zapadania na te choroby zakaźne. Omawia szeroko walkę z temi chorobami zapomocą szczepień ochronnych i wyniki tej walki w postaci osłabienia nasilenia tych chorób. W walce z temi chorobami bierze energiczny udział Państwo przez dostarczenie odpowiednich szczepionek i bezpłatne badanie bakterjologiczne.

W dyskusji zabierali głos: *Dr. Kozłowski, płk. dr. Sokołowski, ppłk. dr. Felicki, mjr. dr. Rudke, dr. Betlejewski i dr. Haszke.*

6) Przewodniczący odczytuje pismo w sprawie zgłoszenia się prelegentów dla mniejszych garnizonów.

Na tem zebranie zakończono.

PROTOKÓŁ Z 2 POSIEDZENIA PODSEKCJI SANIT.

KOŁA T. W. W. W TORUNIU

w dniu 18 kwietnia 1928 r.

1) Obecnych: 20, w tem 2 lekarzy cywilnych.

2) Protokółu z poprzedniego zebrania nie odczytano z powodu niedostarczenia przez prelegenta streszczenia.

3) *Mjr. dr. Bieliński* wygłasza referat p. t. „*Rzut krytyczny na organizację badań lekarskich w komisjach poborowych*“.

Prelegent dzieli kwestję organizacji badań lekarskich na komisjach poborowych pod względem historycznym na 2 okre-

sy: okres San 5 i okres San 5/24. Pierwszy okres cechuje silny indywidualizm w metodach badania, klasyfikacji materiału poborowego oraz w ilości pobieranych rekrutów, przy braku określenia warunków fizycznych dla badań. W skutkach powodowało to nadmierną ilość zwolnień w drodze rewizji lekarskiej. Nowe przepisy San 5/24 z jednej strony ściślej charakteryzują cały szereg cierpień i dają wyczerpujące objaśnienia do wszystkich prawie paragrafów, z drugiej strony obszernie określają metodę badań i znacznie ograniczają wybujałości indywidualne badających.

Krok naprzód w dziedzinie organizacji badań lekarskich stanowią: a) udoskonalenie warunków fizycznych badania, b) podanie norm przedwojennych pobieranych rekrutów w poszczególnych miejscowościach Polski przez armje zaborcze, c) coroczne odprawy i kursy dla lekarzy komisji poborowych. Mimo to rezultaty jeszcze nie są tak pomyślne. Przyczyną tego, sądzi prelegent, są błędy organizacyjne w San 5/24, a mianowicie niedostateczne sprecyzowanie określenia budowy ciała, uwarunkowane w przepisach San 5/24 całym szeregiem rozbieżnych formuł, co daje pole do szerokiego indywidualizowania określenia tak podstawowego czynnika, który decyduje w 30%—40% przy dyskwalifikowaniu poborowych (tu prelegent proponuje zatrzymanie się na formule Broka z pewnymi modyfikacjami, jako obowiązującej dla wszystkich) — oraz nieuwzględnienie w przepisach San. 5/24 obowiązkowego badania wzroku zapoczą tablic, co jest przyczyną dyskwalifikowania co roku po wcieleniu kilku tysięcy rekrutów (4—5 tysięcy).

Dalej prelegent podkreśla wady w organizacji odpraw i kursów przedpoborowych, które nie są zunifikowane w poszczególnych D. O. K., a poza tem są zbyt ogólnikowe.

Uważa za konieczne zorganizowanie całego szeregu pokazów do ilustracji nasileń i klasyfikacji wielu cierpień, dających pole do szerokiego indywidualizowania (skrzywienie kończyn, płaskie stopy, zniekształcenie klatki piersiowej, powiększenie gruczołów chłonnych).

Po omówieniu jeszcze braków orzecznictwa szpitalnego prelegent na zakończenie podkreśla znaczną poprawę w badaniach na komisjach poborowych.

W dyskusji zabrali głos: *Płk. dr. Gilewicz, ppłk. dr. Felicki, mjr. dr. Pławiński, mjr. dr. Rudke*. Podkreślono w niej ważność czasokresu poboru i wcielenia, ten ostatni u nas jest najgorszy, bo po wyczerpujących robotach jesiennych rekrut przychodzi do zimnych koszar.

3) Tenże wygłasza referat p. t. „*Wrażenia z poboru na Kaszubach w r. 1927*“.

Charakterystyczną cechą patologiczną młodzieży poborowej na Kaszubach są zaburzenia sercowe, powodujące w głównej mierze konieczność dyskwalifikowania poborowych. Najczęściej spotykają się zaburzenia czynnościowe działalności serca, ale i organiczne wady serca, z których przeważnie spotyka się „*insuff. valv. aortae*“, zdarzają się bardzo często: codziennie konstatowano 2—3 organiczne wady serca, co stanowiło około 5% zbadanych poborowych.

Prelegent przyczyny tego patologicznego zjawiska doszukuje się w atawistycznym spotęgowaniu istniejących, być może, dawniej i kiedyś stosunkowo nielicznych schorzeń sercowych, powstałym na tle wyodrębnienia etnicznego niewielkiej wysepki Kaszubszczyzny. Potwierdzenie swego twierdzenia znajduje w tem: 1) zaburzenia sercowe występowały częściej wśród ludności wiejskiej, bardziej zasiedlonej, niż w miastach, gdzie więcej było ludności napływowej. 2) Najjaskrawiej wspomniane cechy patologiczne wystąpiły na Helu, gdzie ludność prawie wyłącznie składa się z dwóch rodów: Budziszów i Konkelów. Wszelkie inne tłumaczenia jak: symulacja cierpienia (drogą zażywania środków pobudzających działalność serca), używanie forsowne rowerów od wieku chłopięcego, praca na roli w przeważnie górzystych Kaszubach, zdaniem prelegenta nie wytrzymały krytyki przy zastosowaniu skrupulatnej analizy krytycznej w tych kierunkach.

Na pozór dobrze zbudowana i tego wyglądająca młodzież kaszubska dała niski stosunkowo procent rekrutów.

Prelegent przedkłada wnioski, by tą kwestją zainteresowali się specjaliści chorób sercowych w celu wyświeatlenia właściwej etjologii, w tym celu proponuje, by pobór na Kaszubach wizytował w różnych miejscowościach jeden ze znanych specjalistów chorób sercowych.

Na tem zebranie zakończono.

Odbito czcionkami Drukarni „Antiqua”
Warszawa, Kacza 7. — Telefon 504-91.



Kraków z dnia 17 stycznia 1928 r.		Str.
MAZANEK.	Przypadek fibrosarcoma jamy brzusznej	112
GRAZELLA.	Pokaz chorych z czyrakami i karbunkułami	112
Kraków z dnia 1 marca 1928 r.		
MAZANEK.	Stanowisko lekarza w warunkach społecznych	114
Kraków z dnia 24 kwietnia 1928 r.		
STANOCH.	1) Przypadek ropnia płuc leczonego odma; 2) przypadek ostrej białaczki limfatycznej (pokazy)	115
Kraków z dnia 6 grudnia 1928 r.		
SAS.	Powikłanie pooperacyjne wyrostka robaczkowego	118
Przemyśl z dnia 27 stycznia 1928 r.		
POL.	Jaskra	120
KARYSZKOWSKI.	Sprawozdanie z pierwszego zjazdu mikro-biologów i epidemiologów	121
Przemyśl z dnia 24 lutego 1928 r.		
AŁASZEJEW.	Organizacja służby zdrowia w polu	122
MANDYBUR.	Terenoznawstwo i służba zdrowia w pułku	122
Przemyśl z dnia 19 kwietnia 1928 r.		
MIESES.	Gruźlicze zachorowanie oka	123
Przemyśl z dnia 28 września 1928 r.		
DZIERŻYŃSKI.	Pokaz chorego inwalidy z kurczami torsyjnymi	124
KARYSZKOWSKI.	Dwa przypadki posocznicy	125
Przemyśl z dnia 6 listopada 1928 r.		
ŚWIĄTNICKI.	Leczenie konserwatywne żylaków kończyn	131
Przemyśl z dnia 4 grudnia 1928 r.		
BRONCZYK.	Pokaz przypadku perichondritis.	132
BIBER.	Zapalenie ucha środkowego, wywołane paciorkowcem słuzowotwórczym	132
BRONCZYK.	Problem migdałków w świetle najnowszych badań	133
Przemyśl z dnia 29 grudnia 1928 r.		
PAKLIKOWSKI.	Udział Polski w kulturze naukowej	134
ZACZEK.	Leczenie chirurgiczne nerki wędrującej	134
ŚLEDZIŃSKI.	Obserwacje własne szczepem paciorkowca hemolitycznego	135
Toruń z dnia 6 marca 1928 r.		
LEWICKI.	O teorii i metodzie odmładzania systemem Woronowa . . .	136
Toruń z dnia 31 czerwca 1928 r.		
SOKOŁOWSKI.	Szybie złamań kości zapomocą płytek	139
PRZESMYCKI.	O błonicy	140
Toruń z dnia 18 kwietnia 1928 r.		
BIELIŃSKI.	Rzut krytyczny na organizację badań lekarskich w komisjach poborowych	140
BIELIŃSKI.	Wrażenia z poboru na Kaszubach w r. 1927	142

REDAKTOR Doc. Dr. G. SZULC.
SEKRETARZ REDAKCJI: Dr. S. KONOPKA Mjr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO, WARSZAWA, ulica GÓRNOŚLĄSKA 45.
TELEFON 9-73-57. KONTA CZEKOWE P. K. O. 30-209.

PRENUMERATA: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., NUMER POJEDYŃCZY 2 ZŁ.,
CZŁONKOWIE SEKCJI SANITARNEJ TOWARZYSTWA WIEDZY WOJSKOWEJ
OTRZYMUJĄ NUMER BEZPŁATNIE.

CENY OGŁOSZEŃ $\frac{1}{4}$ str. 80 zł., $\frac{1}{2}$ str. 50 zł., $\frac{1}{4}$ str. 30 zł., $\frac{1}{8}$ 20 zł.,
OKŁADKI II i III — 20% drożej, IV — 30% drożej.

Drukarnia „Antiqua”, St. Szulc i S-ka, Kacza 7. Tel. 504-91.